Krajowa narada z udziałem Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza

Rola i zadania samorządu rolniczego w powszechnej aktywizacji wsi – zwiększeniu produkcji rolnej przeobrażeniach społeczno-gospodarczych

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — **Edwarda Gierka** obradował 4 bm. w Warszawie aktyw samorządu rolniczego z całego kraju, reprezentujący wielomilionową rzeszę rolników — członków spółdzielni rolniczych „Samopomoc Chłopska", kółek rolniczych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i banków spółdzielczych.

W obradach udział wzięli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Józef Pińkowski** i **Zdzisław Żandarowski**, członkowie władz naczelnych ZSL z prezesem NK

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Depesza Edwarda Gierka do Janosa Kadara

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek wystosował depeszę gratulacyjną do I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kadara z okazji przyznania mu Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami". (PAP)

P. Jaroszewicz uda się z wizytą do Czechosłowacji

W najbliższych dniach — na zaproszenie premiera L. Strougala — P. Jaroszewicz uda się z przyjacielską, roboczą wizytą do CSRS.

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Pisarskie związki z regionem

Twórczości pisarzy, akcentujących w swych literackich pracach związki z regionem świętokrzyskim — poświęcone są Dni Literatury Polskiej w Kielcach. Rozpoczęła je wczoraj sesja naukowa w Klubie Nauczyciela, zorganizowana przez WSP oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego. Prof. dr Marian Stępień omówił twórczość Józefa Ozgi-Michalskiego. Jana Koprowskiego i Józefa Mortona na tle literatury powojennej. Następne dwa wystąpienia były poświęcone twórczości autora „Sowizdrzała Świętokrzyskiego": doc. dr hab. Stanisław Burkot mówił o zjawiskach folklorystycznych występujących w twórczości Józefa Ozgi-Michalskiego, natomiast mgr Marek Bielski skupił swe zainteresowanie na poetyckich dokonaniach autora znanych liryków i twórcy przekładu fińskiego eposu „Kalewala".

W najbliższych dniach odbędzie się sesja naukowa poświęcona twórczości Józefa Mortona (7 bm.), a następnie Jana Koprowskiego (10 maja).

(dan)

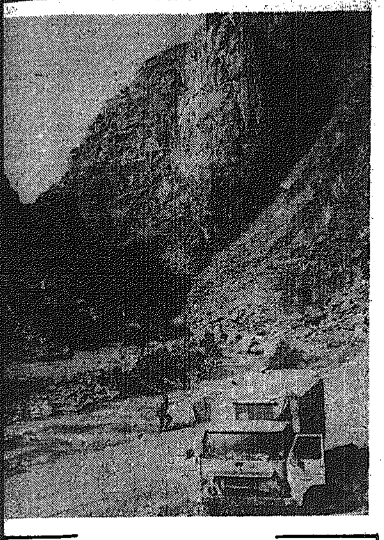

„Stary"...

Polskie „stary" spisują się doskonale na wszystkich kontynentach, tak jak ten widoczny na zdjęciu, który wraz z ekipą kieleckiej WSP przejechał wiele tysięcy kilometrów po bezdrożach Afganistanu. O samochodach ze starachowickiej FSC czytajcie na str. 3 „Stary" za dewizy". Fot. A. Pęczalski

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, CZWARTEK, 5 MAJA 1977 R. NR 101 (9488) ROK XXVIII CENA 1 ZŁ

W Etiopii

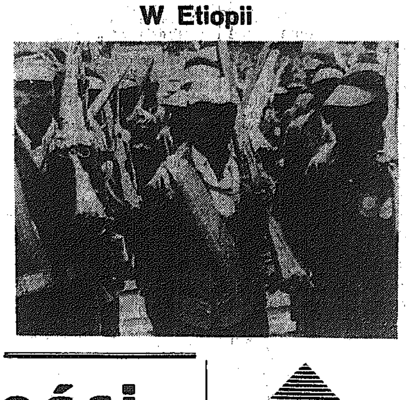

Do walki z oddziałami rebeliantów w Etiopii skierowano oddziały ochotniczej milicji chłopskiej. Uzbrojenie milicyjnych oddziałów jest prymitywne, bardzo często składa się wyłącznie z drewnianych pałek. Mimo to oddziały milicji rozbiły już kilka ugrupowań rebeliantów.

Na zdjęciu: oddział milicji wyrusza w teren.

CAF — UPI — telefoto

Wzrost efektywności — podstawą przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego

Plenum KW PZPR w Kielcach

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Stefan Olszowski

Wczorajsze posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, któremu przewodniczył I sekretarz KW — **ALEKSANDER ZARAJCZYK** było poświęcone rozwojowi budownictwa mieszkaniowego na Kielecczyźnie do roku 1990. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — **STEFAN OLSZOWSKI.** Referat wprowadzający do dyskusji, w której zabrali głos: **Julian Labocha** — I sekretarz KM PZPR w Starachowicach, **Stefan Wójcik** — prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, **Adam Śniadowski** — dyrektor Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu, **Mieczysław Bartocha** — z-ca dyrektora „Inwestprojektu" **Bogusław Domagała** — prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych, **Kazimierz Brzeziński** — dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego, **Zbigniew Ciałowicz** — dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego, **Zbigniew Szczepański** — dyrektor Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa, **Wiesław Denkowski** — I sekretarz Komitetu Środowiskowego Budownictwa, **Stanisław Borowiec** — I sekretarz Komitetu Zakładowego w Kombinacie Budownictwa Miejskiego i **Stefan Korpikiewicz** — dyrektor Ostrowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego — wygłosił sekretarz KW PZPR w Kielcach — **Bronisław Danek.** Stwierdził on, że „priorytet jaki partia nadaje w codziennym działaniu budownictwu mieszkaniowemu, jego wysoka ranga społeczna wynika z istoty celów nakreślonych przez VI i VII Zjazd. Zadania te są

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prowokacje izraelskie

NOWY JORK PAP. Izrael dalej dopuszcza się prowokacji zbrojnych wobec Libanu, stwarzając zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa w tym regionie. Jak stwierdzili obserwatorzy ONZ na Bliskim Wschodzie, w kwietniu br. zanotowano znaczną aktywizację akcji wojsk izraelskich w północno-wschodniej części granicy izraelsko-libańskiej. Oddziały izraelskie 31 razy ostrzeliwały ogniem artyleryjskim i moździerzowym osiedla libańskie, w tym wioski Markaba, Hijam i Labuna. W tym okresie lotnictwo izraelskie dokonało pięciu prowokacyjnych przelotów nad terytorium Libanu, naruszając przestrzeń powietrzną tego kraju.

Spłonął największy wodolot francuski

PARYŻ PAP. We wtorek spłonął całkowicie w wyniku pożaru na placu fabrycznym nieopodal Bordeaux nowy, największy francuski wodolot, którego pierwsze próbne rejsy rozpoczęły się 19 kwietnia i którego zamierzano skierować do żeglugi na kanale La Manche między Francją a W. Brytanią. Miał on 50 m długości, 25 m szerokości, 17 m wysokości i mógł zabrać na pokład 80-tonowy ciężar (80 pasażerów i 65 samochodów).

Nowy incydent w Stambule

PARYŻ PAP. W Stambule doszło w środę do nowego incydentu. Na pogrzebie jednej z ofiar krwawych zajść podczas wiecu pierwszomajowego wywiązała się strzelanina. Wg pierwszych informacji, rannych zostało 2 policjantów. Jak już podawaliśmy, 1 maja zginęło w Stambule 36 osób.

Prognoza pogody

Dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko w dzielnicach południowo-zachodnich w godzinach popołudniowych wzrastające do dużego z możliwością przelotnych opadów i burz. Temperatura maksymalna od 23 do 28 st., tylko w krańcach północno-wschodnich około 20 st.

Już dziś w kioskach „Ruchu" do sprzedania losy loterii fantowej „Słowa Ludu"

Do wygrania 10 samochodów osobowych „fiat 126p" pięciokrotnie więcej nagród niż w roku ubiegłym — na wygrane przeznaczamy 7 mln 40 tys. zł

Oficerowie radzieccy na Kielecczyźnie

Z okazji obchodów 32 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem na Kielecczyznę przybyli oficerowie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej — mjr **Aleksander Jakowlewicz Mielcer** oraz kpt. **Wiktor Michajłowicz Gorłow.** Wczoraj goście spotkali się z przedstawicielami Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Kielcach, którzy poinformowali ich o obchodach 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Goście spotkali się następnie z aktywem KGiM PZPR w Jędrzejowie, członkami koła TPPR przy Technikum Mechanicznym oraz przedstawicielami załogi Zakładów Dziewiarskich „Rekord". Zwiedzili również muzeum zegarów.

Dziś oficerowie radzieccy spotkają się w Komitecie Miasta i Gminy PZPR w Busku z aktywistami TPPR z Liceum Medycznego oraz z aktywem Państwowego Ośrodka Maszynowego w Busku.

(Kos)

Eksperymenty Pentagonu ze skrzydlatymi rakietami

WASZYNGTON PAP. Pentagon podejmuje pospieszne kroki, aby przystąpić do produkcji nowego typu broni strategicznej — rakiet skrzydlatych, co — rzecz jasna — skomplikuje radziecko-amerykańskie rozmowy na temat ograniczenia strategicznych broni ofensywnych.

Jak poinformował przedstawiciel marynarki wojennej USA, niedawno przeprowadzono kolejny eksperyment ze skrzydlatą rakietą „tomahawk", wystrzeloną z samolotu „A-6 Intruder". Podczas próby badano pracę systemów naprowadzających rakiety i zniszczono pływający cel.

Jednocześnie — jak informuje prasa amerykańska — marynarka wojenna USA w intensywnym tempie prowadzi eksperymenty z pierwszymi, doświadczalnymi modelami skrzydlatej rakiety „tomahawk", przeznaczonej do wystrzeliwania z aparatów torpedowych okrętów podwodnych i jednostek nawodnych. Wcześniej Pentagon przeprowadził wiele prób „tomahawka" do rażenia celów naziemnych.

Jak pisze „New York Times", wojskowym siłom lotniczym i morskim USA polecono, aby połączyły prace nad konstrukcją rakiet skrzydlatych i realizowały wspólny program. W ramach tego programu marynarka wojenna będzie kontynuować prace nad rakietą „tomahawk", zaś lotnictwo — nad rakietami skrzydlatymi, wystrzeliwanymi z ziemi i z powietrza oraz nad silnikiem dla wszystkich typów tych rakiet.

W bieżącym roku finansowym na prace nad obydwoma typami rakiet skrzydlatych — dla sił lotniczych i morskich — przeznaczono 608 miliony dolarów.

Najlepsza w przemyśle wełniarskim

Tytuł najlepszego producenta pod względem jakości w przemyśle wełniarskim — Północ zdobyła przędzalnia czesankowa anilany „Polanil" w Łodzi. Blisko 90 proc. wytwarzanej tutaj przędzy i włóczki zalicza się do I gatunku. W tym roku wysoko ceniony przez odbiorców (m.in. zakłady dziewiarskie) „Polanil" zwiększa o kilka procent, w porównaniu z ubiegłym rokiem, produkcję potrzebnego surowca.

Na zdjęciu: Alina Pikala obsługuje przędzarkę.

CAF — Zbraniecki — telefoto

Najszybszy polski model latający

Członek Aeroklubu Łódzkiego, znany ze swych udanych startów na wielu krajowych i międzynarodowych zawodach, modelarz lotniczy — Andrzej Umiński zbudował ostatnio niezwykle szybki model samolotu wyścigowego. Model o blisko półtorametrowej rozpiętości skrzydeł może latać z szybkością 250 km/godz. Samolot sterowany jest radiem i ma silnik spalinowy o mocy 1,8 km.

(PAP)

Kara śmierci dla b. komendanta policji obozowej Stalagu-328 we Lwowie

MOSKWA PAP. Jak poinformowała gazeta „Komsomolskaja Prawda", trybunał wojskowy wymierzył najwyższy wyrok — karę śmierci Andriejowi Jakuszewowi, b. komendantowi policji obozowej Stalagu -328 — tranzytowego obozu zagłady we Lwowie. Podczas dwutygodniowego procesu, który odbywał się we Lwowie, Jakuszew przyznał się, że zdradził ojczyznę i ponosi winę za utratę życia tysięcy jego b. towarzyszy broni.

Tranzytowy obóz zagłady dla jeńców wojennych znajdował się w starej twierdzy — cytadeli. W różnych okresach hitlerowcy zapędzili tutaj 284 tys. osób. 140 tys. zostało zamordowanych.

Jakuszewa zdemaskowano niedawno. Pracował jako tragarz w jednym ze sklepów w Rostowie.

NASZ SERWIS

Kolejarska młodzież w partii

Kielce. W okresie ub. czterech miesięcy br. szeregi organizacji partyjnej na Węźle Kolejowym w Kielcach powiększyły się o 25 nowych członków — przodujących kolejarzy ze służby trakcji, ruchu i drogowej. 20 spośród nich to ludzie młodzi, rekomendowani do partii przez Socjalistyczny Związek Młodzieży Polskiej.

(b)

Wysokie wyróżnienie dla FSC

W Warszawie wręczono nagrody przewodniczącego CRZZ i ministra kultury i sztuki przyznane po raz pierwszy zakładom pracy za osiągnięcia w rozwoju kultury oraz w socjalistycznym mecenacie nad twórczością artystyczną.

Wśród dziesięciu zakładów pracy, które otrzymały honorowe wyróżnienia znalazła się Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

Mieszkania dla załogi cementowni

Ostrowiec. Brygady Ostrowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego obok mieszkań w Ostrowcu, Starachowicach i Iłży wznoszą również budynki dla załogi Cementowni „Ożarów". W br. wybudują oni 300 mieszkań. Dotychczas przekazano do użytku 45 lokali, w czerwcu natomiast w trzech nowych blokach zamieszka 110 rodzin. (kd)

Nowe zakłady usługowe

Radom. Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy dysponuje na terenie województwa 467 zakładami. W bieżącym roku zamierza się uruchomić 67 placówek. Do chwili obecnej m.in. w Lipsku, Kozienicach i Radomiu powstało 31 punktów.

(elza)

Kronika dnia

Stefan Olszowski w FSC

Przebywający wczoraj na Kielecczyźnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Stefan Olszowski** w towarzystwie gospodarzy województwa I sekretarza KW **A. Zarajczyka** i wojewody **J. Stańskiego** odwiedził Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Sekretarz KC zwiedził niekóre wydziały oraz zakład doświadczalny i prototypownię fabryki. Interesował się warunkami pracy załogi oraz możliwościami dalszego technicznego doskonalenia popularnych „starów". Stefan Olszowski spotkał się także z aktywem zakładowym FSC.

Wicepremier Józef Kępa na ziemi radomskiej

W województwie radomskim przebywał wczoraj zastępca członka Biura Politycznego, wicepremier — **Józef Kępa.**

Zapoznał się z pracami modernizacyjnymi w Cementowni „Wierzbica" i budową „Wierzbicy II" oraz programem zwiększenia produkcji rynkowej i poprawą jakości. Interesował się również przebiegiem przeglądu gmin i stanem przygotowań maszyn rolniczych do akcji wiosennej i żniwnej. Wicepremierowi towarzyszył wojewoda radomski — **Roman Maćkowski.**

O wyższą rangę medycyny społecznej i szpitalnictwa

Z inicjatywy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Grójcu, rozpoczyna się dziś w tym mieście II Konferencja Medycyny Społecznej i Szpitalnictwa, której współorganizatorami są: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa, Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej w Radomiu oraz Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Jedność" w Grójcu.

Wybitni specjaliści z zakresu tej dziedziny m.in. prof. dr med. **E. Neuman**, doc. dr med. **O. Buraczewski**, doc. dr hab. **H. Czorba** wygłoszą referaty nt. dróg rozwoju rehabilitacji w Polsce.

Konferencja rozpoczyna się o godz. 10 w sali konferencyjnej Komitetu Miasta i Gminy w Grójcu.

Gmina na warsztacie studentów

Podczas ubiegłorocznych wakacji studenci z kół naukowych kilku wyższych uczelni — w porozumieniu i pod patronatem Instytutu Kształtowania Środowiska — podjęli w jedenastu wybranych gminach w kraju prace naukowo-badawcze nawiązujące do tematu „Gmina terenem racjonalnego kształtowania środowiska człowieka". W tej jedenastce znalazła się kielecka gmina Wodzisław, która wespół z czterema innymi została włączona do rządowego programu badawczego nad doskonaleniem zasad zagospodarowania gmin.

Studentom z Koła Naukowego Geografów kieleckiej WSP przypadła rola koordynatorów badań wespół z kolegami z Koła Naukowego Studentów Architektury Politechniki Śląskiej. W badaniach uczestniczyli także biolodzy z Uniwersytetu Śląskiego.

Rozwój ETO w regionie

Na sesji wyjazdowej kierownictwa Zjednoczenia Informatyki, obradującej w kieleckim Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej został zatwierdzony program rozwoju ETO w regionie kielecko — radomsko — tarnobrzeskim. Kielecki Zakład ETO należy do czołowych w kraju i wyróżnia się wysokim wykorzystaniem czasu pracy komputerów. W odpowiedzi na wzrastające potrzeby gospodarki — do 1980 r. nastąpi realizacja szerokiego programu rozwoju usług obliczeniowych. Za dwa lata ruszy w Kielcach budowa centrum obliczeniowego. Obok wielu innych przedsięwzięć — program przewiduje, iż od 1980 r. nastąpi pełne przestrojenie technik obliczeniowych na komputery jednolitego systemu RIAD.

Plenum KW PZPR w Kielcach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

z całą konsekwencją wcielane w życie. Wystarczy przypomnieć, że w latach 1971—80 mamy zbudować 2.700 tys. mieszkań tj. o ponad milion więcej niż w poprzedniej dekadzie."

W województwie kieleckim, jego kierownictwo partyjne i administracyjne, do problemu mieszkaniowego przykłada szczególną wagę. Wynika to z dwóch powodów: z konieczności nadrabiania historycznych zaniedbań, a także z intensywnego rozwoju potencjału gospodarczego całego regionu. W latach 1971—76 stworzono tu bowiem ponad 77 tysięcy nowych miejsc pracy, a prawie za każdym z nich kryje się z reguły potrzeba mieszkaniowa.

Kierownictwo partii i rządu uwzględnia specyficzną sytuację Kielecczyzny. Dowodzi tego fakt, że plan budownictwa mieszkaniowego w kraju, w latach 1971—1975, w stosunku do poprzedniej 5-latki, był wyższy o około 25 proc., a w województwie kieleckim o 35 proc. W bieżącym pięcioleciu dynamika wzrostu budownictwa mieszkaniowego jest również wyższa niż średnia krajowa.

Reszta — powiedział tow. Danek — zależy od nas samych.

Warunki techniczno-produkcyjne mamy coraz lepsze. Dotyczy to głównie Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa. Poważnie wzrosło usprzętowienie jego przedsiębiorstw w stosunku do roku 1970. Posiada ono dwukrotnie więcej koparek, o połowę więcej spychaczy oraz dwukrotnie więcej żurawi wieżowych i samojezdnych. Intensywnie rozwijały się przedsiębiorstwa Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego. Ich produkcja globalna w latach 1971—75 wzrosła o 51,5 procent. Warto także pamiętać, że w poprzedniej 5-latce wybudowaliśmy Fabrykę Domów w Dyminach, Wytwórnię Elementów Budowlanych w Końskich. Rozpoczęliśmy budowę dwóch fabryk w Ostrowcu i Skarżysku. Stworzyliśmy podstawę do realizacji zwiększonego programu budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego w latach 1976—80. Tym niemniej, wykonanie i przekroczenie nakreślonych zadań będzie zależało od trzech zasadniczych warunków; **po pierwsze** — od dobrej pracy fabryk domów. W tej mierze administracja, organizacje partyjne, związkowe i młodzieżowe, całe załogi muszą podjąć wysiłki zmierzające do opanowania produkcji pod względem jakościowym i szybkiego dojścia do projektowanych wielkości. **Po drugie** — istnieje pilna potrzeba dostosowania organizacji pracy do zmieniających się warunków technologicznych na budowach. Wprawdzie fabryki domów stwarzają warunki szybszej budowy mieszkań, ale trzeba te warunki umiejętnie wykorzystać.

Po trzecie, aby wykonać i przekroczyć plan ilościowy budownictwa mieszkaniowego potrzebne jest większe zainteresowanie nim i zaangażowanie w jego realizację zakładów przemysłowych. Chodzi tu zarówno o bezpośrednie wykonawstwo budynków mieszkalnych w systemie gospodarczym, jak i pomoc budowlanym w pracach wykończeniowych. Zupełnie nowego spojrzenia wymaga sprawa patronatu młodzieży w budownictwie mieszkań, w dostosowaniu tego patronatu do aktualnej polityki rozdziału.

W sumie, jak stwierdził referent, mamy w województwie wszystkie podstawy techniczno-produkcyjne aby program budownictwa mieszkaniowego przedłożony na plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego przekroczyć co najmniej o 10 proc.

Problemem nabrzmiałym, na który zwracali uwagę zarówno referent jak i dyskutanci jest jakość budownictwa mieszkaniowego. Owszem, można odnotować, że budowlani w ostatnim czasie mają coraz więcej osiągnięć w tym zakresie, że sprzyja temu rozwijany — na coraz szerszą skalę przez organizacje partyjne, związkowe i młodzieżowe — ruch na rzecz poprawy jakości. Do Konkursu „Dobrej Roboty" przystąpiła większość przedsiębiorstw budowlanych o tytuł brygady pracy socjalistycznej walczy 219 brygad, a 120 zespołów już go zdobyło. Nie można jednak powiedzieć, że jest to ruch masowy. Najwyższy odsetek załogi biorący udział w tym współzawodnictwie ma bowiem Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego.

W dalszym ciągu mamy do czynienia z niską jakością i estetyką oddawanych mieszkań. Notuje się dużo usterek i „niedoróbek" w robotach wewnętrznych, głównie tynków, posadzek, wykładzin.

Na jakość oddawanych mieszkań, podkreślano w dyskusji wielokrotnie wpływa wiele czynników. Najmniejszy zaś wpływ, wbrew głoszonym tu i ówdzie poglądom, ma wysokie tempo tego budownictwa. Najdokuczliwszą sprawą, występującą niemal powszechnie, jest zła organizacja pracy wynikająca już to z wadliwej przestarzałej struktury zatrudnienia, już to z braku odpowiednich warunków kształcenia kadr, głównie zaś kierowników budów i mistrzów, a także niedostatek bazy socjalnej dla budowlańców.

Poważny wpływ na wielkość i jakość budownictwa — na co także zwracano uwagę w dyskusji — ma gospodarka materiałowa. Obok niewątpliwych osiągnięć w tej dziedzinie, wiele jest jeszcze do zrobienia. Ażeby wyeliminować ujemne zjawiska, jak podkreślano podczas wczorajszych obrad, trzeba z jednej strony tworzyć szeroki front społecznego potępienia dla partactwa i niechlujstwa, a z drugiej — nagradzać, wyróżniać i stawiać za wzór ludzi solidnych, dobrze wykonujących swoją pracę. Rozwijać zapoczątkowane współzawodnictwo o najlepszego w zawodzie, o najlepszego w brygadzie czy o najlepszy jakościowo budynek.

Jeśli chcemy budować więcej mieszkań, musimy bardziej niż to ma miejsce w tej chwili — angażować mieszkańców osiedli do zagospodarowywania terenów, zadrzewiania, porządkowania i urządzania placów zabaw. Każdy czyn, każda pomoc może bowiem przyczynić się do przyspieszenia budownictwa. Ważną kwestią jest także, na co zwracano uwagę, przygotowanie terenów pod budownictwo. Gardłową sprawą zaczyna być ciepłownictwo. Zarówno w jednej jak i w drugiej sprawie trzeba wykorzystać wszystkie możliwości prowadzące do racjonalnych rozwiązań.

Podczas wczorajszych obrad wielu dyskutantów zwracało uwagę na potrzeby aktywniejszego potraktowania budownictwa jednorodzinnego dla ludności nierolniczej, a zwłaszcza dla potrzeb zakładów przemysłowych. Dotychczasowe zainteresowanie wielkich zakładów przemysłowych tymi problemami jest znikome. Owszem, mimo dodatkowych kłopotów i trudności zakładów, muszą one śmielej przystępować do rozwiązywania tych spraw. Od tego bowiem zależy poprawa warunków mieszkaniowych i ich załóg, a także stabilizacja kadr. Doświadczeń w tej mierze mamy w kraju dużo, trzeba je tylko umiejętnie wykorzystać.

Na wczorajszym plenum stwierdzono, że Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa przy pomocy FSC buduje już w Starachowicach zakład prefabrykacji elementów dla budowy domków jednorodzinnych. Również i Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa przekazało do Spółdzielni Mieszkaniowej część swojego poligonu w Kielcach. A w najbliższym czasie przekaże się podobne poligony w Skarżysku i Ostrowcu. Konieczne jest rozwinięcie na szerszą skalę produkcji elementów ściennych w całym przemyśle elementów budowlanych jako produkcji ubocznej. Warunki do takiej produkcji zarówno na potrzeby własnych załóg, jak i na sprzedaż mają cementownie, zakłady wapiennicze, a także producenci kruszywa.

W czasie dyskusji sporo miejsca poświęcono także budownictwu jednorodzinnemu na wsi. Wieś kielecka ma pod tym względem spore osiągnięcia. Z roku na rok przybywa tysiące nowych, dużych mieszkań. Tym niemniej, zważywszy wiekowe zaniedbania, istnieje potrzeba przyspieszenia tych przeobrażeń. Problem budownictwa mieszkaniowego jest i pozostaje nadal nabrzmiałą sprawą. Warunkiem zmian w tej dziedzinie może być jedynie zwiększenie produkcji materiałów budowlanych we własnym zakresie. Centralne przydziały są bowiem z każdym rokiem większe, ale nie pokrywają w pełni potrzeb całego regionu. Są w województwie złoża kamienia wapnia, iłu nadające się do produkcji materiałów ceramicznych.

W trakcie dyskusji zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Stefan Olszowski**, który stwierdził, że w minionych pięciu latach, rozwinęliśmy poważnie front budownictwa mieszkaniowego, praktycznie stworzyliśmy przemysł budowlany. Około 1990 roku każda polska rodzina ma mieć własne mieszkanie. Pierwszy etap tego ambitnego partyjnego programu został zrealizowany pomyślnie. Ale są napięcia, które trzeba łagodzić i niwelować. Partia stoi na stanowisku możliwie szybkiego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludzi pracy. Najbliższe lata przyniosą dalsze unowocześnienie tego przemysłu. Do 1980 roku zbudujemy w kraju ok. 80 nowych fabryk domów. Już teraz niezbędne jest doskonalenie struktur organizacyjnych budownictwa, poprawianie jego jakości, zwiększanie wydajności pracy, lepsze wykorzystanie posiadanego potencjału. Dlatego szczególnie cenne są zgłoszone na plenum KW krytyczne uwagi, spostrzeżenia i propozycje jakie należy wprowadzać dla polepszenia sytuacji.

Buduje się coraz więcej, ale ciągle za mało jak na miarę potrzeb. W miastach przemysłowych duże szanse dla przyspieszenia tych warunków stwarza budownictwo indywidualne.

Nakłady na budownictwo mieszkaniowe — stwierdził **Stefan Olszowski** — mają dynamizować postęp gospodarczo-społeczny. W rozwoju budownictwa mieszkaniowego, w przydzielaniu mieszkań trzeba już dziś preferować rozwijające się prężnie ośrodki przemysłowe i te zakłady, które zwiększają produkcję rynkową i eksportową, doskonalą jakość, modernizują technologię.

Sekretarz KC wyraził uznanie kieleckiej organizacji partyjnej i przekonanie, że ambitnie określone zadania w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego zostaną wykonane pomyślnie.

W podjętej uchwale Komitet Wojewódzki PZPR w Kielcach uznał za podstawę rozwoju budownictwa mieszkaniowego w województwie przedstawiony mu program, stwierdzając, że przyjęte kierunki działań powinny przynieść konkretne efekty w postaci dodatkowych mieszkań, wyższej ich jakości oraz poprawy estetyki miast i osiedli.

Zabierając głos na zakończenie obrad I sekretarz KW PZPR Aleksander Zarajczyk dokonał oceny tegorocznych obchodów Święta Pracy w województwie kieleckim. Stwierdził, że patriotyczna, obywatelska postawa mieszkańców miast i wsi wyraziła się w masowym podejmowaniu przez fabryczne załogi, a także mieszkańców osiedli i wsi oraz młodzież czynów społecznych i zobowiązań produkcyjnych wielomilionowej wartości.

Manifestacja pierwszomajowa przybrała uroczysty, odświętny charakter. Jedna trzecia mieszkańców województwa wzięła bezpośredni udział w pochodach pierwszomajowych.

Za tę godną szacunku postawę Aleksander Zarajczyk w imieniu egzekutywy KW PZPR złożył wszystkim ludziom pracy, organizacjom partyjnym, organizacjom ZSL i SD, organizacjom związkowym i młodzieżowym, załogom zakładów pracy, szkołom, słowa najserdeczniejszego podziękowania i uznania.

Przed Światowym Zgromadzeniem Budowniczych Pokoju

Pod hasłami „Dialog, wzajemne zrozumienie, współpraca, jedność działania" obradować będzie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w dniach od 6 do 11 maja Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju, największe — po Kongresie Pokoju w Moskwie w 1973 r. — spotkanie przedstawicieli postępowych sił społecznych wszystkich kontynentów.

4 bm., w czasie posiedzenia Biura Światowej Rady Pokoju, które prowadził sekretarz generalny tej organizacji — Romesh Chandra omawiano niektóre sprawy związane z przebiegiem zgromadzenia. Zainauguruje je w piątek uroczysta sesja plenarna. W kolejnych dniach obradować będzie 10 komisji specjalistycznych. Odbywać się też będą konferencje „okrągłego stołu", spotkania kontynentalne i inne. Wnioski i uchwały zgromadzenia zaprezentowane zostaną w ostatnim dniu obrad. Zgromadzenie — jak się przewiduje — dokona też wyboru nowych władz Światowej Rady Pokoju.

(PAP)

Kluczowe miejsce rolnictwa w gospodarce ogólnonarodowej

Skrót przemówienia P. Jaroszewicza na naradzie aktywu samorządu wiejskiego

NARADA nasza odbywa się w okresie, kiedy zgodnie z uchwałami V, VI i VII plenum KC partii mobilizujemy wszystkie siły narodu do realizacji programu pełniejszego zaspokajania rosnących potrzeb społeczeństwa, dalszej rozbudowy i modernizacji potencjału ekonomicznego kraju, poprawy efektywności gospodarowania, podnoszenia na wyższy poziom jakości pracy.

W programie tym kluczowe miejsce zajmuje gospodarka żywnościowa, przede wszystkim rolnictwo. Od rolnictwa zależy przecież w głównej mierze stan wyżywienia narodu, dopływ surowców do wielu gałęzi przemysłu, możliwość zatrudnienia i dochody poważnej części naszego społeczeństwa. Dlatego ten dział gospodarki partia i państwo traktują ze szczególną troską i uwagą.

W wyniku realizacji decyzji partii i rządu w rozwoju rolnictwa zarysowują się korzystne zmiany. Wzrasta zainteresowanie rolników podnoszeniem produkcji i jej specjalizacją, zwiększaniem obszaru gospodarstw i działalnością inwestycyjną. Rośnie społeczna ranga zawodu rolnika i szacunek dla jego trudu. Zadaniem wszystkich organizacji politycznych i społecznych, wszystkich ogniw samorządu wiejskiego, całej spółdzielczości wiejskiej jest te korzystne tendencje umacniać i rozwijać.

Na dzisiejszej naradzie omawiamy sprawy istotne dla rozwoju rolnictwa. Dyskutujemy je w gronie ludzi, którzy w ogromnej mierze wpływają na stan i rozwój tego kluczowego działu gospodarki. Reprezentujecie bowiem spółdzielczy samorząd wiejski — ważne ogniwo socjalistycznej demokracji w gminie — organizacje kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich, spółdzielczości rolniczej, „Samopomocy Chłopskiej", spółdzielczości produkcyjnej i spółdzielczości kredytowej.

Państwo powierza wam wiele funkcji ważnych dla realizacji polityki rolnej — organizowanie kontraktacji i skupu produktów rolnych, zaopatrywanie rolnictwa w środki produkcji, przetwórstwo rolno-spożywcze, zaopatrywanie ludności wsi w artykuły konsumpcyjne, świadczenie usług, organizowanie pracy społeczno-wychowawczej i oświatowej na wsi, rozwój produkcji rolnej.

Doceniając rolę samorządu wiejskiego, państwo podjęło wiele decyzji zmierzających do usprawnienia pracy gmin oraz działających w nich instytucji i organizacji spółdzielczych.

Szczególną uwagę poświęcamy rozwojowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Wiele zrobiono już w dziedzinie doskonalenia ekonomicznych i organizacyjnych warunków produkcji rolnej. Poważnie podniesiono ceny skupu, udoskonalono system kontraktacji, usprawniono odbiór produktów od rolników. Równie dużo zrobiono dla poprawy zaopatrzenia rolników w niezbędne środki produkcji. Poważnie rozwijają się inwestycje rolnicze, wspierane wzrastającą pomocą kredytową państwa.

Świadectwem troski o warunki socjalno-bytowe ludności rolniczej jest m.in. wprowadzenie na wsi powszechnej opieki zdrowotnej. Doniosłości politycznej i społecznej dyskutowanego na wsi projektu systemu emerytalnego dla rolników indywidualnych wprost nie sposób przecenić.

Rolnictwo nasze jest dzisiaj nierozerwalnie związane z całą gospodarką. Od wszystkich jej działów, a szczególnie od przemysłu wymagamy jak najlepszego i najpełniejszego wywiązywania się z wyznaczonych zobowiązań wobec rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

W ścisłej współzależności zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz pozarolniczych działów gospodarki, we wzroście wzajemnych obowiązków miasta i wsi, w coraz lepszej ich realizacji wyraża się współczesna treść sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stale ugruntowujemy.

Reprezentujecie setki tysięcy działaczy pracujących w organach wiejskiego samorządu spółdzielczego oraz kółek rolniczych. Reprezentujecie aktyw polskiej wsi, który swą postawą, swymi osiągnięciami w pracy zawodowej i społecznej zdobył sobie autorytet i zaufanie. Wasz wysiłek to liczący się w kraju wkład w rozwój rolnictwa i wsi, w społeczno-gospodarczy rozwój kraju. Nic, co się dzieje w środowisku wiejskim, nie może być i nie jest wam obojętne.

W centrum uwagi działaczy kółek rolniczych i ich samorządu powinny się znaleźć problemy należytego wykorzystania posiadanego parku maszynowego, operatywności w świadczeniu usług produkcyjnych dla gospodarstw indywidualnych oraz jakość i terminowość tych usług.

Sytuacja w tej dziedzinie, mimo uzyskanego postępu, pozostawia wciąż jeszcze sporo do życzenia. W wielu SKR przeznacza się na przykład znaczną część traktorów do prac nie związanych z obsługą rolnictwa i to nawet wówczas, gdy rolnicy bardzo ich potrzebują do pilnych prac rolnych. Zbyt dużo mamy jeszcze przypadków złej konserwacji sprzętu, a nawet jego dewastacji, braku troski o terminowe przeglądy i remonty maszyn, a także innych nieprawidłowości, czasami zaś i nadużyć.

Gospodarka kółek rolniczych musi ulec zasadniczej i szybkiej poprawie, musi osiągnąć poziom, którym legitymują się przodujące organizacje gospodarki uspołecznionej i najlepsze gospodarstwa indywidualne.

Na czoło zadań spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej" wysuwamy coraz lepsze zaopatrywanie gospodarstw indywidualnych w środki produkcji, coraz sprawniejsze świadczenie usług na rzecz tych gospodarstw, rozwijanie i doskonalenie kontraktacji oraz skupu płodów rolnych, a także coraz lepsze zaopatrywanie ludności wiejskiej w towary przemysłowe i artykuły konsumpcyjne.

Czynimy wiele dla zapewnienia rolnictwu odpowiedniej ilości środków produkcji i rozwoju zaplecza usługowo-technicznego rolnictwa. Mimo wielkiego wysiłku, jaki gospodarka narodowa podjęła i podejmuje w tej dziedzinie, rolnictwo nadal odczuwa niedostatek maszyn i innych środków produkcji. Tym większa jest zatem rola samorządu wiejskiego w ich sprawiedliwym i prawidłowym rozdziale.

Rośnie również zapotrzebowanie rolników na nawozy mineralne. Dopóki nie zdołamy zapewnić ich zwiększonej ponadplanowej podaży, w pierwszej kolejności powinni je otrzymywać ci rolnicy, którzy mają do tego prawo z racji zawartych umów kontraktacyjnych oraz ci wszyscy, którzy najefektywniej z nich korzystają.

Przeznaczamy dla wsi coraz więcej materiałów budowlanych. Nie wszystkie jednak materiały budowlane — wiemy o tym z sygnałów, jakie otrzymujemy od rolników — docierają do tych, którzy zużywają je na budownictwo inwentarskie i inne cele związane z intensyfikacją produkcji rolnej. Dlatego samorząd spółdzielczy powinien wykazać znacznie większą aktywność w sprawowaniu funkcji kontrolnych nad ich prawidłowym rozdziałem i wykorzystaniem.

Wiele nieprawidłowości występuje również w rozdziale węgla i opału. Ubiegłej zimy w niektórych regionach rolnicy, którzy zawarli z państwem umowy kontraktacyjne na dostawę trzody, mieli poważne trudności z zakupem należnego im opału, chociaż zaspokojono tam inne, mniej ważne potrzeby. Samorząd spółdzielczy powinien skuteczniej przeciwdziałać takim zjawiskom.

W interesie producentów rolnych trzeba wymagać od samorządu spółdzielczego, aby w większym stopniu interesował się sprawami odbioru produktów przez punkty skupu, a także sprawami kwalifikowania tych produktów przy odbiorze, aby wpływał na doskonalenie tej ważnej dla rolnictwa sfery działania spółdzielczego. Trzeba szanować czas rolników, którzy zbyt często jeszcze narzekają na słabą organizację pracy, zaniedbania i biurokratyczne działanie ogniw podporządkowanych spółdzielczości wiejskiej.

Niezmiernie istotne zadanie stoi przed spółdzielczością wiejską w dziedzinie zaopatrzenia ludności w towary przemysłowe i artykuły konsumpcyjne, w rozbudowie sieci usług rzemieślniczych, w tym kowalskich, ślusarskich, elektrotechnicznych i budowlanych. Niezbędny jest bardziej aktywny udział samorządu w realizacji programu rozwoju usług i rzemiosła na wsi.

Chciałbym zaakcentować, że wszędzie, gdzie występują jakieś nieprawidłowości, a z tymi nieprawidłowościami spotykamy się jeszcze zbyt często, samorząd spółdzielczy ma prawo i obowiązek interweniować. Z tego prawa musicie szerzej korzystać — tak aby ważne dla społeczeństwa i kraju zadania związane z rozwojem rolnictwa i gospodarki żywnościowej były realizowane pełniej i efektywniej.

Rzecz zrozumiała, że wszystko, co wiąże się z zapewnieniem wzrostu produkcji rolnej, przede wszystkim wykorzystanie każdego hektara ziemi, odbudowa pogłowia zwierząt, wzrost produkcji zbóż i pasz, wykorzystanie rezerw, ulżenie rolnikowi w pracy, musi was interesować, podobnie jak wszelkie nieprawidłowości zasługujące na społeczną krytykę wymagające waszego bardziej skutecznego przeciwdziałania.

Każdemu gospodarstwu, które ma warunki do rozwoju produkcji, samorząd wiejski musi aktywnie dopomagać.

Dla żadnego działacza samorządu wiejskiego nie może być obojętne, jak w jego wsi, gminie rodzi ziemia, jak rosną plony, czy ujawniają się przypadki marnotrawstwa ziemi, zachwaszczenia pól, nieprzeprowadzania podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych, niekonserwowania urządzeń melioracyjnych, zbyt późne zbieranie plonów lub złe ich przechowywanie.

Dla żadnego działacza samorządu wiejskiego nie może być również obojętne, czy jak wzrasta pogłowie zwierząt, jak wykorzystywane są pomieszczenia inwentarskie, czy i jak uruchamiane są rezerwy w produkcji pasz, w ich przygotowywaniu i przechowywaniu, jak postępuje racjonalizacja w zużyciu pasz.

Powinno wam leżeć na sercu pełne i właściwe wykorzystywanie sprzętu i maszyn rolniczych, ich gotowość do pracy, należyte ukierunkowanie ich pracy i należyta konserwacja. Powinniście dbać o wygląd gospodarstw, zabudowań i obejść, który jest świadectwem kultury na wsi.

Powinniście wreszcie interesować się na co dzień sprawami wywiązywania się rolników z ich obowiązków wobec państwa — zarówno w dostawach, kontraktacji, w podatkach i kredytach.

We wszystkich tych sprawach musicie budzić obywatelską ambicję, poczucie odpowiedzialności.

Na wiele z wymienionych tu kwestii wciąż jeszcze patrzy się zbyt tolerancyjnie, nie dostrzega się ich ostrości, nie przeciwstawia się wynikającym z nich ujemnym zjawiskom, powodującym poważne straty i szkody społeczne, nie usuwa się ich na czas z życia.

Wokół wspomnianych przeze mnie spraw musicie skupić cały swój wysiłek, zespolić posiadane środki oraz potencjał materialny i kadrowy.

Powinniście pomagać młodzieży, której należy stwarzać korzystniejsze warunki do podnoszenia kwalifikacji, do podejmowania pracy w zawodzie rolnika na zwiększonych areałach ziemi.

Praktyka wykazała, że wieńczone powodzeniem inicjatywy samorządu wiejskiego wywołują nowe, społecznie pożyteczne działania na rzecz rozwoju postępu w rolnictwie — rozwoju kooperacji gospodarstw rolnych, na rzecz wzbogacania zaplecza socjalno-bytowego, na rzecz humanizacji pracy, rozwoju kultury i oświaty na wsi.

W całokształcie zadań rolnictwa i przemian społecznych doniosłą rolę spełniają rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Przodując w produkcji rolniczej i ogólnym postępie gospodarczym i społecznym, dysponując poważnym zasobem doświadczeń w pracy samorządowej, coraz szerzej i skuteczniej oddziałują one na rozwój gospodarczy, przemiany społeczne i kulturalne wsi. Powinny one stale zacieśniać współdziałanie z rolnikami indywidualnymi w swoich wsiach.

Samorząd wiejski stanowi potężne ogniwo socjalistycznej demokracji. Rękojmią jego dalszych sukcesów jest wasze bogate, wieloletnie doświadczenie, wasz dotychczasowy dorobek, wasza wielotysięczna, ofiarna armia działaczy spółdzielczości wiejskiej.

Liczymy na dalszy wzrost aktywności samorządu wiejskiego. Oczekujemy od niego pomocy w realizacji niełatwych zadań rolnictwa, w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

(PAP)

Po VII plenum KC PZPR

OBOWIĄZEK walki ze złem

Z podsumowania ankiety czytelniczej „Polityki" wynika, że: **„Czytelnicy najwyżej sobie cenią krytykę nieprawidłowości i zła społecznego, klikowości i nadużywania stanowisk dla uzyskania osobistych korzyści** (spora grupa zwracających na to zjawisko uwagę jest zdania, iż zatacza ono coraz szersze kręgi)".

Wydawałoby się nic prostszego, jak zebrać w każdym godnym krytyki przypadku przekonywające dowody i w społecznym interesie gromić każdego kto na to zasłużył. A jednak często występuje lęk przed utratą proporcji. Łatwo budzi się on w każdym kto ogarnia rzeczywistość w jej szerokim, także historycznym kontekście. Czy krytykując nie pomniejszymy tego co w Polsce się zrobiło, a co stanowi olbrzymi dorobek całego narodu?

Chyba nikt nie powinien kierować się podobnymi obawami. Osiągnięcia naszego kraju uzyskane w latach władzy ludowej są ogromne i na każdym kroku odczuwane przez miliony ludzi, widoczne w codziennym życiu mieszkańców miast i wsi. Krytyka przejawów zła powinna służyć właśnie umocnieniu uzyskanych zdobyczy. Zło jest osadem przysłaniającym odniesione sukcesy i dlatego ten osad trzeba konsekwentnie usuwać.

Pole krytyki jest szerokie, o czym mówił na VII plenum KC Edward Gierek:

„Wciąż jeszcze mamy do czynienia z takimi zjawiskami, jak klikowość, marnotrawstwo mienia państwowego i dorobkiewiczostwo. Nierzadko występuje brak elementarnej dyscypliny zawodowej i obywatelskiej, obojętność na sprawy ogółu, egoizm, nieuczciwość i pijaństwo. Spotyka się też nadal dwulicowość w poglądach i postawach, wyrażająca się w głoszeniu czego innego na oficjalny i czego innego na prywatny użytek. Wszystko to powoduje poważne szkody w świadomości społecznej, zwłaszcza w świadomości młodego pokolenia".

WRACAJĄC do lęków przed krytyką, warto sobie uświadomić, że biorą się one także z niezrozumienia jej istoty i stosunkowo niewielu dobrych przykładów jej stosowania. Uczciwa krytyka nie dąży do niszczenia celu, w który została wymierzona. Krytyka ma pomagać ludziom naprawić to co robią źle, uzdrowić stosunki, ulepszyć robotę. Krytyka nie może być traktowana jako piętno przekreślające wszelki dorobek krytykowanych, lecz jak rada, nauka płynąca z intencji doskonalenia świata, w którym żyjemy. Z owoców krytyki będą korzystać wszyscy, także krytykowani. Szkoda, że ciągle jeszcze takie intencje i metoda krytyki nie **stały się** powszechne.

Jest swoistym paradoksem, że zło występuje u nas przeważnie jako uboczny produkt pozytywnych przemian, dzięki którym naród polski uzyskał wysoką rangę na świecie i we własnej świadomości. Oto, szybka konsumpcja dóbr, lecz nie tak szybka aby w pełni nadążyć za wzrostem siły nabywczej, ustawia ludzi w uciążliwych kolejkach, zachęca do sprzedawania po kumotersku, spod lady, rodzi łapownictwo, skłania do paskarskich afer.

PODOBNIE jest w sferze produkcji, gdzie szybkie tempo inwestycji oraz wytwarzania rodzi przekupstwo w pogoni za materiałami, sprzętem i siłą roboczą, demoralizuje ludzi w magazynach, za kierownicą ciężarówki i na wielu innych stanowiskach, od których zależy kto, co i w jakim czasie będzie miał sprzedane, przydzielone lub dostarczone. Ale cały ten tygiel pośpiechu wyrzucający na boki wszelką szumowinę pracuje w gruncie rzeczy dla dobra człowieka, stwarzając przesłanki przezwyciężania tego co złe i męczące.

JEDNYM z rzadziej dostrzeganych hamulców śmiałej i rzeczowej krytyki jest rodzaj wyobrażeniowej gigantomanii. Są ludzie, którym takie pojęcia jak: demokracja, praworządność, dyscyplina, obywatelska świadomość kojarzą się wyłącznie ze skalą narodową, przywołując zapewne na myśl sztandary, transparenty i mównice. Tymczasem z wszystkimi wymienionymi pojęciami jest jak z architekturą. Mamy więc tę wielką — budynki, domy mieszkalne i obiekty użyteczności publicznej, ale także małą: trawniki przed domami, ławeczki w osiedlach, parkingi, alejki. **Demokracja, dyscyplina i inne wielkie sprawy mają także swoje mniejsze odniesienia.** Dlatego twierdzę, że istnieje demokracja handlowa, polegająca na uczciwym sprzedawaniu towarów, tym uczciwszym im jest ich mniej, a popyt się wzmaga. Jest też demokracja biurowa, w której stosunki między ludźmi po obu stronach barierki układają się w duchu grzeczności i pierwszeństwa dla interesanta, a przed wygodą urzędnika. Jest też demokracja komunikacyjna, polegająca na jednakowym traktowaniu przez kierowców i konduktorów wszystkich podróżnych, wreszcie wszędzie może się pojawić inna, właśnie mała, a wielce pożądana demokracja.

Dlaczego pożądana? Ponieważ duże sprawy, opatrzone wykrzyknikiem ilustrującym społeczną czy narodową skalę zjawiska już dawno załatwiliśmy. Nie musimy ludziom ciągle powtarzać, że mają prawo do pracy, nauki, wypoczynku. Większość z nich świadomość o tych prawach wyssała z mlekiem matki, gdyż urodziła się i wychowała w Polsce socjalistycznej. Natomiast ci sami ludzie piszą lub telefonują do redakcji gazet, radia i telewizji pytając, dlaczego w sklepie nieuczciwie traktuje się klientów, dlaczego w urzędzie nikt nie chce wysłuchać starej kobiety, dlaczego miesiącami ciągną się załatwiane w trybie administracyjnym sprawy bezprawnego przywłaszczania sobie przez kogoś cudzej piwnicy, dlaczego można wyburzać rudery nie troszcząc się, że niektórym ich lokatorom nie przydzieliło się jeszcze innych mieszkań, a w starych pozbawiono ich wody i światła.

WSZYSTKIE te sprawy są oczywistym naruszeniem właśnie małej demokracji, dyscypliny i praworządności, czyli pojęć które niesłusznie ktoś chciałby oprawić w ramki i pilnie baczyć, aby przyziemna rzeczywistość nie uczyniła im szkody.

Spostrzeżenie „Polityki" mówiące o wyraźnym pierwszeństwie dawanym przez czytelników tematom krytycznym w pełni odnosi się do wszystkich czasopism. Gdy w „Słowie Ludu" publikujemy informacje o pięknych czynach, udanych zamierzeniach produkcyjnych, lub gdy piszemy w obszernych artykułach o wszelkich teoretycznych podstawach tych lub innych dziedzin życia — czytelnik afirmuje to milcząco. Czasem wystarczy niewielka, krytyczna informacja piętnująca niesprawiedliwość, lub głupotę czyjegoś postępowania, a oddźwięk jest widoczny. Napływają listy, rozdzwaniają się redakcyjne telefony. Czasem jesteśmy nawet zażenowani słowami podziękowania za napisanie czegoś, co uważaliśmy po prostu za swój obowiązek.

VII plenum wskazało całą wiązkę szkodliwych zjawisk, które po prostu należy konsekwentnie zwalczać, zaś walka jest przede wszystkim działaniem, a nie filozofią aptekarskiej wagi.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

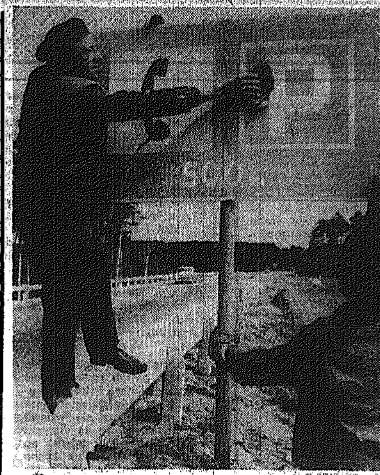

Z myślą o turystach zmotoryzowanych przygotowuje się obecnie drogi — naprawia jezdnie, maluje pasy, ustawia nowe znaki i tablice ostrzegawcze.

Na zdjęciu: ustawianie nowych znaków na trasie Dorotowo — Olsztyn.

Fot. Moros

W trosce o jak najwięcej najlepszych towarów

4 bm. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie plenarne partyjno-rządowego zespołu dla opracowania programu rozwoju produkcji rynkowej. Kieruje tym zespołem zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Tadeusz Wrzaszczyk.**

Przypomnijmy, że zespół postawił sobie za cel dokładne przeanalizowanie stanu naszego rynku i na tej podstawie określenie kierunków i możliwości trwałej poprawy zaopatrzenia i usług dla ludności. O rozległości tych zadań świadczyć może chociażby to, że już w pierwszej fazie swych prac zespół dokonał oceny tego wszystkiego, co wiąże się ze sferą produkcji i konsumpcji artykułów rynkowych a równocześnie zarysował wstępnie koncepcje wielu organizacyjnych posunięć i stworzenia takich mechanizmów, które zapewniłyby zarówno ilościowy jak i jakościowy wzrost produkcji różnych towarów rynkowych.

Na posiedzeniu zespołu rozpatrzono szczegółowo wyniki prac poszczególnych podzespołów tematycznych.

Przewodniczący podzespołu do spraw rozwoju produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych — minister przemysłu maszynowego **Aleksander Kopeć**, podkreślił, że za podstawowy cel opracowywanych wniosków przyjęto systematyczną dążność do utrwalania równowagi między podażą towarów nieżywnościowych, a wzrastającymi środkami finansowymi ludności. Dążyć do tego powinno się m.in. poprzez zmianę struktury dostaw, skierowanie głównego wysiłku na pełne zaspokojenie potrzeb, zwłaszcza w dziedzinie wyrobów standardowych, ale o wysokiej jakości.

Przeanalizowano ponad 300 grup wyrobów. Członkowie podzespołu uznali za szczególnie pilną potrzebę — poprawę jakości obuwia, mebli, sprzętu oświetleniowego, radioodbiorników, urządzeń instalacji sanitarnych, wyrobów chemii gospodarczej.

Ze sprawozdania podzespołu do spraw rozwoju usług, którym kieruje wicepremier **Tadeusz Pyka**, wynika, że rozwinięto i wzbogacono rządowy program rozwoju usług i rzemiosła do 1980 r., proponując przyspieszenie tego rozwoju z pierwotnych 164,7 proc. do 172 proc.

Przewodniczący kolejnego podzespołu — I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, **Tadeusz Fiszbach** przedstawił wnioski w dziedzinie usprawnienia mechanizmów ekonomiczno-finansowych i planistycznych oraz rozwiązań modelowo — organizacyjnych zmierzających do aktywnego stymulowania rozwoju produkcji przemysłowych towarów konsumpcyjnych.

Jak wykazała dyskusja, dotychczasowe wyniki prac zespołu należy ocenić pozytywnie. Jednocześnie, dyskusja, wykazała że trzeba jeszcze wiele pracy nad ostatecznym sformułowaniem całego programu, a także ustaleniem metody takiego wykorzystania stojących do dyspozycji środków gospodarczych, aby zapewnić maksymalną, społeczną i ekonomiczną efektywność jego realizacji.

Na posiedzeniu ustalono szczegóły harmonogramu dalszych prac zespołu.

(PAP)

Teatr

W „Trybunie Ludu" z dnia 3 maja br. ukazała się recenzja pióra Michała Misiornego z „Naszej patetycznej" Jana Bijaty, granej od kilku tygodni z dużym powodzeniem przez Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Że recenzja ta zbiega się z filmem Bohdana Poręby „Gdzie woda czysta i trawa zielona", który aktualnie „idzie" na ekranach kieleckich i radomskich kin, a także w jakimś sensie stanowi uzupełnienie, a nawet przeciwwagę głosu Romana Szydłowskiego o tej samej sztuce, którą drukowaliśmy w „Słowie Ludu" przed paroma tygodniami — pozwalamy sobie na zapoznanie naszych czytelników z tekstem z „Trybuny Ludu".

Propozycja bohatera

Tak się złożyło, że niemal równocześnie oglądałem film Bohdana Poręby „Gdzie woda czysta i trawa zielona" — i sztukę **Jana Bijaty „Nasza patetyczna", graną w teatrze kieleckim w reżyserii Ryszarda Filipskiego.** Jak wiadomo — film został oparty na materiale tej **właśnie sztuki, co zwalnia tu od referowania jej tematu i problematyki (wobec niedawno publikowanej recenzji), a skłania raczej do wychwycenia różnic i oceny inscenizacji.**

W teatrze sztuka ma własną strukturę — część dramatyczną, w której gromadzą się (w realistycznym toku scenicznych obrazów) fakty i doświadczenia życiowe otoczonego przez klikę sekretarza Kuriaty uzupełnia część drugą, w tonacji i stylistyce kontrastowa, rodzaj rapsodu, w dużych fragmentach pisanego białym wierszem. Tu konkret przeniesiony zostaje na wyższe piętro uogólnienia, rozstrzyga się sprawa zasadnicza — wierności inspiracjom moralnym socjalizmu, zawarty w programie i ideologii partii. **Scenę z zaznaczonym realistycznym wnętrzem — dobra scenografia Jerzego Groszangra — otacza rusztowanie; są na nim robotnicy z budowy, o której traktuje m.in. sztuka,** jakby milczący świadkowie dramatu — a w części finałowej uczestnicy jego rozwiązania. **Racje moralne dramatu są tu więc jakby rozłożone między reprezentantami klasy robotniczej z jednej a bohaterem z drugiej, ten zaś, wyraźniej niż w filmie, ukształtowany jest na wzór romantyczny — zresztą szeroko pojęty, bo jest w nim nie tylko samotny Kordian, ale także ktoś taki, jak kobieta-komisarz z „Tragedii optymistycznej", która w końcu znajduje towarzyszy.** Fakt zresztą, że jest w sztuce interesująca próba kreacji współczesnego bohatera, zasługuje na szczególną uwagę: tendencja to nieczęsta w nowej dramaturgii. Tu jest on nosicielem ideowych i moralnych racji partii, a okoliczność, że drogę ma niełatwą, podnosi niewątpliwie jego atrakcyjność jako postaci.

Ceniąc film jako dzieło publicystyczne, artystycznie wyżej oceniam rzecz teatralną, choć nie brak i tu akcentów — zwłaszcza inscenizacyjnych — nieco przesadnych. I w teatrze zresztą sztuka Bijaty pozostaje dziełem raczej publicystycznym w charakterze, niż dramatycznym. Dobrą rolę Kuriaty gra **Wacław Ulewicz**; jest to artysta o dużym dorobku, który w każdą swą kreację — pamiętam „Wesele", pamiętam „Hamleta" — wkłada, obok doświadczenia, ogromnie dużo pasji i żaru. Ma on w teatrze kieleckim dobrych partnerów, zwłaszcza **Władysława Sokalskiego** (Stępniak), **Bolesława Orskiego** (Prezes), **Henryka Giżyckiego** (Naczelnik) — w mniejszych rolach **Krystynę Rutkowską, Jadwigę Lesiak, Lucjana Wiernka** i innych.

Zgrzyty

Nie warto ryzykować

ZDARZYŁO mi się być na konferencji prasowej centralnego szczebla. Prowadzący ją zastępca szefa resortu i dyrektorzy zjednoczeń mówili w miarę ciekawie, w miarę usypiająco, przy czym sens tych wypowiedzi sprowadzał się do pewnika, że nie jest źle, a z całą pewnością będzie coraz lepiej.

Lecz nagle powstał ze swego miejsca u ministerialnego stołu przewodniczący związku zawodowego i ożywił z lekka już senną atmosferę. Z jego wypowiedzi wynikało, że choć nie jest źle i zapewne będzie lepiej, to jednak niektóre dziedziny w branży wyglądają [illegible] marnie. Warunki pracy, choć lepsze niż przed laty, są na tyle kiepskie, że chętnych do zawodu brak. Niektóre klasy kształcące w szkołach specjalistów z danej dziedziny po prostu znikły. Godziny nadliczbowe znacznie przekraczają dozwoloną prawem normę. Nie w pełnym wymiarze realizuje się inwestycje socjalne z mieszkaniowymi na czele, itd.

Dziennikarze nadstawili uszu, a z prezydium konferencji dotarła do działacza związkowego, burzącego resortowy spokój, jakaś karteczka. Wziął ją, odczytał i powiedział: o, właśnie mój minister prosi, żebym się nie denerwował, ale ja nie mogę i nie chcę być spokojny...

Przytaczam to pozornie małej wagi wydarzenie bez realiów miejsca, czasu i nazwisk, bo co innego jest w tej sprawie ważne. Do bohatera wydarzeń nabrałem wielkiego szacunku za nieodświętne traktowanie spotkania z prasą, za odwagę przerwania atmosfery kadzideł, wreszcie za wprowadzenie do tematu, złożonego początkowo z liczb, maszyn, eksportu — czynnika głównego: człowieka, szeregowca wielkich procesów technologicznych, borykającego się z codziennymi kłopotami.

Myślę, że ów przewodniczący mógł mieć potem rozmowę z szefami resortu i usłyszeć coś niekoniecznie miłego. Ale też miał okazję wyjaśnić im w czyim interesie działał.

Głoszona prawda, jeśli ujawnia braki stwarza przesłanki ich usuwania. A więc mówienie prawdy służy doskonaleniu warunków życia. Zatem kto ukrywa prawdę — opóźnia realizację ważnego celu. Czy warto ryzykować, aż tak wiele?

JĘDREK

FSC Starachowice. Montaż kolejnego „stara". **Fot. A. Pęczalski**

„Stary" za dewizy

NA PŁÓCIENNYM KALENDARZU ŚCIENNYM NAJBARDZIEJ RZUCAJĄ SIĘ W OCZY: SYLWETKA NOWEGO „STARA", PROSTA JAK STRZAŁA SZOSA I ZOBOWIĄZUJĄCY NAPIS: „NA WSZYSTKICH DROGACH ŚWIATA". REKLAMOWY DROBIAZG NIE ODPOWIADA RZECZYWISTOŚCI. WYRAŻA ŻYCZENIE DLA JEDNYCH POBOŻNE, DLA INNYCH – MAJĄCE SZANSĘ URZECZYWISTNIENIA.

W I kwartale br. starachowicka FSC wyeksportowała zaledwie 45 „starów 200" i 8 żurawi zamontowanych na podwoziach jej produkcji. Był to eksport pośredni, bo wozy trafiły do naszych przedsiębiorstw specjalistycznych budujących rurociąg orenburski na terytorium ZSRR i kilka obiektów przemysłowych w NRD. Nie daje on żadnego zadowolenia fabryce wytwarzającej rocznie 25 tys. ciężarówek. A jednak w FSC mówi się o wzroście wpływów dewizowych i przewiduje się ich zwielokrotnienie. 8,1 mln zł dewizowych uzyskane zostało głównie ze sprzedaży części zamiennych.

Po co komu części jeśli nie wysyła się gotowych ciężarówek? – ciśnie się na usta pytanie. Okazuje się, że znaczny procent produkcji starachowickiej fabryki stanowią podwozia wraz z silnikiem i szoferką. Instaluje się na nich: betoniarki, wywrotki, dźwigi, cysterny, warsztaty naprawcze, urządzenia asenizacyjne, mechaniczne zamiatarki itd., itp. W ub. roku wyeksportowano 1800 urządzeń różnego przeznaczenia zamontowanych na podwoziach „stara"

A wozy terenowe? Czy nie zdają one świetnie egzaminu jako środki transportu jednostek ONZ na liniach rozejmowych Bliskiego Wschodu?

Gdyby szerzej spojrzeć na eksport polskich średniotonażówek, obliczyć można, że ponad 10 procent wyrobów starachowickiej fabryki trafia za granicę. Przedsiębiorstwo mieściłoby się więc w tzw. średniej krajowej. Laury spływają jednak na zakłady finalne: wchodzące w skład Zjednoczenia „Bumar", „WUKO" Jelczańskie Zakłady Samochodowe, kielecką Fabrykę Samochodów Specjalizowanych itp. Według polskiego systemu rozliczeń liczy się wyrób finalny i jego bezpośrednią dostawę do magazynów określonej centrali handlu zagranicznego. FSC jako producent nic nie ma z eksportu podwozi, a pracowników tej fabryki, którzy wiedzą ile sprzętu trafia za granicę, policzyć można na palcach. Dopiero znowelizowany system WOG ma uregulować sprawy eksportu pośredniego.

Nawet uwzględnienie podwozi nie podwoży powszechnej opinii, że eksport wyrobów FSC jest wciąż za mały. Wyrażają ją zresztą sami dyrektorzy, nie mówiąc już o kadrze inżynieryjno-technicznej. Dlaczego taka sytuacja zaistniała? Sądy na ten temat są podzielone, ale w sumie dają jakiś obraz sytuacji.

Panuje pogląd, że średniotonażowy samochód szosowy nie ma szansy eksportu. Kraje socjalistyczne mają własne ciężarówki tej klasy, a w wielu innych – liczy się dopiero duża zdolność przewozowa.

— Niewielki eksport „starów" skrzyniowych — mówią inni — zaprzepaściliśmy w ostatnich kilku latach. W 1968 roku wprowadziliśmy do produkcji samochody tzw. przejściowe („star 28" i „star 29"), stanowiące składankę elementów wozów starych i nowych (głównie nadwozie). Mieliśmy wytwarzać je przez dwa lata. W rzeczywistości przeważają ilościowo na taśmie montażowej jeszcze teraz. Ciężarówek tych nie mieliśmy zamiaru eksportować i... słowa dotrzymaliśmy.

nych w nowym silniku, a zakwestionowanie jakości materiałów i części z 320 dostaw kooperacyjnych oraz nałożenie kar na obwinionych — też okazuje się konieczne, bowiem 55 procent części składowych „stara" wytwarza półtora setki zakładów rozrzuconych po całej Polsce.

Podkreśla się w FSC rangę serwisu, z którym w przeszłości nie było dobrze. Zwykle brakowało wielojęzycznych katalogów obsługi, podręcznych narzędzi a bardzo często części zamiennych.

NIEOFICJALNIE usłyszeć można w FSC wiele krytycznych uwag na temat złej jakości niektórych części i podzespołów samochodowych. Nowoczesne na etapie projektowania, prób i badań stały się słabą stroną w produkcji masowej. Od kilku miesięcy prowadzi się jednak w FSC zorganizowane działanie usuwające przyczyny usterek. W I kwartale br. zdołano np. wyeliminować większość wad zauważo-

Gdyby obsługa ciężarówek „star" zbliżona była do tej jaką zapewnia w Egipcie i Syrii służba samochodowa polskiej jednostki oddanej do dyspozycji ONZ albo jak robi to inż. Stanisław Wywiał w Sierra Leone, zagraniczne opinie o starachowickich wyrobach byłyby pochlebniejsze. Na Bliskim Wschodzie zapewnia ją sprawna organizacja wojskowa, a inż. Wywiała zaangażował do obsługi ponad setki „starów" rząd tego afrykańskiego kraju.

DOBRZE się stało, że w FSC zaczęto wyciągać właściwe wnioski z zaistnienia eksportowego „siodła". Opracowany program wciela się konsekwentnie w życie już od jesieni ub. roku. Większe zainteresowanie wyrobami FSC wykazuje Centrala Handlu Zagranicznego „Polmozbyt", w której utworzono odrębny dział zajmujący się sprzedażą ciężarówek. Przez kilka miesięcy wysłano więcej ofert niż w ciągu całych lat. Przedmiotem głównego zainteresowania są kraje Bliskiego Wschodu i Afryki. Powinno coś z tego wyjść, choćby na zasadzie rachunku prawdopodobieństwa, przy czym towarzyszy temu rzeczywiste zainteresowanie niektórych kontrahentów. Można więc liczyć na większe wpływy. W uchwale KSR ustalono ich wzrost o 311 procent, w tym sześciokrotny z krajów strefy dolarowej. Bardzo dobrze kształtuje się sytuacja w częściach zamiennych. Kierownik działu eksportu, Eugenia Banach — poinformowała, że zamówienia sięgają już wartości 28 mln zł dewizowych tj. są znacznie większe od wpływów z całego eksportu ubiegłorocznego.

Jednakże o powodzeniu zamierzonego przedsięwzięcia zadecydować może jedynie eksport ciężarówek. Należałoby sprzedać ich około pół tysiąca, by wykonać plan tegoroczny, a jednocześnie uzyskać wpływy odpowiadające wysokości dotacji jaką FSC otrzymała w ostatnich latach na modernizację parku maszynowego.

Dyrektor naczelny, Marian Galas wydaje się być dobrej myśli. Wierzy, że dojdzie do podpisania kontraktów na wozy terenowe jeszcze w pierwszym półroczu br. Inni są bardziej powściągliwi. Uważają, że przełom dokona się w roku przyszłym.

ŻEBY nie czekać na przysłowiową mannę z nieba, konstruktorzy pracują już nad nowymi wersjami „stara", jego ładowność wynosić ma około 8 ton, przy zachowaniu korzystnych parametrów eksploatacyjnych i zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjnych. Będzie to jednak wciąż średniotonażówka. Czy słusznie?

MIECZYSŁAW KACA

polityka — wychowanie — polityka — wychowanie — polityka — wychowanie — polityka —

Demokracja na co dzień

Demokratyczny centralizm, naczelna leninowska zasada działania partii a także prawidłowego funkcjonowania całego socjalistycznego ustroju bywa ujmowana lapidarnie — więcej dyskusji przed podejmowaniem decyzji a następnie więcej konsekwencji i dyscypliny w realizacji postanowień. Ale etap realizacji, do którego ostatnio przywiązujemy tak wielką wagę, nie polega przecież na mechanicznym wykonywaniu zadań. Praktykę wcielania w życie przyjętych decyzji trzeba od samego początku pilnie śledzić, czy spełnia ona cele, którym ma służyć, czy przynosi zamierzone rezultaty, czy w trakcie realizacji nie pojawiły się nieprzewidziane problemy, czy coś nie wymaga skorygowania, zmiany, dodatkowych ustaleń. Każda realizacja jest żywym procesem społecznym, rodzi u ludzi refleksje, uwagi, wnioski, często nowe pomysły. Wszystko to wymaga partyjnego zainteresowania, rozpatrywania, oceny, podejmowania praktycznych działań.

Praktyka pracy partyjnej ostatnich lat odznacza się tą cechą charakterystyczną, że jest otwarta do społeczeństwa, do środowiska. Świadczy o tym nie tylko szerokie konsultowanie ważnych decyzji centralnych, ale także różne formy zbierania uwag, opinii i propozycji coraz częściej stosowane przez instancje i organizacje partyjne. Praktyka ta powinna być powszechna.

Typowym przykładem jest przeprowadzanie indywidualnych rozmów z członkami partii i bezpartyjnymi na określone tematy dotyczące spraw załogi, zakładu, pracy, stosunków międzyludzkich lub problematyki wybranej grupy np. mistrzów, inżynierów, kobiet, młodzieży. Często z powodzeniem przeprowadza się takie rozmowy bez sprecyzowanego tematu, zadaje się tylko kilka ogólnych pytań — jak się człowiekowi pracuje, czy jest z wyników swej pracy zadowolony, jak się w pracy czuje, jakie ma uwagi, co jego zdaniem należałoby zmienić, ulepszyć, w czym i jak mu pomóc itp. Wyniki rozmów są analizowane i omawiane na zebraniach partyjnych, podejmowane są na ich podstawie uchwały i wnioski.

Podobnych form partyjnego działania jest wiele. Należą do nich komisje, często z udziałem bezpartyjnych, powoływane dla zbadania jakiegoś zagadnienia i przygotowania wniosków lub projektu uchwały organizacji czy instancji partyjnej. Zadanie takie bywa też powierzane grupie partyjnej lub organizacji oddziałowej z zaleceniem zbadania problemu na swoim terenie, skonsultowania z bezpartyjnymi i zaproponowania wniosków ogólniejszych na skalę zakładu czy kombinatu. Formy te stosuje się zarówno celem trafnego programowania pracy partyjnej, jak też dla kontroli wykonania uchwał i wniosków.

Niezmiernie ważną dziedziną demokratycznego działania partii są jej stosunki z samorządnymi organizacjami społecznymi — ze związkami zawodowymi, związkiem młodzieży, stowarzyszeniami naukowo-technicznymi i innymi. Kierownicza rola polityczna partii nie oznacza bynajmniej dyrygowania tymi organizacjami, narzucania im zdania i decyzji, ograniczenia ich samodzielności. Byłoby to nie umacnianie, lecz wbrew pozorom podrywanie kierowniczej roli politycznej i w ogóle wpływu partii na życie i działalność społeczną.

Zasadą kształtowania polityki partii, wypracowywania sobie poglądu i stanowiska w węzłowych sprawach jest szeroko rozumiana konsultacja, której dokonuje się przede wszystkim z najbardziej zainteresowanymi środowiskami czyli także z organizacjami społecznymi zajmującymi się konsultowanym problemem. Ta praktyczna wskazówka i zarazem dyrektywa odnosi się także do działalności podstawowych organizacji partyjnych. Konsultowanie jest niezbędną gwarancją optymalnej trafności działania partyjnego, jego zgodności z konkretnymi warunkami, potrzebami i możliwościami, a także — co niezmiernie ważne — z aktualnym poziomem świadomości społecznej, ponad który, przed czym zawsze przestrzegał Lenin, nie wolno wykraczać, gdyż przynosi to zawsze nieobliczalne szkody polityczne.

Partia jest z każdego punktu widzenia zainteresowana, aby organizacje społeczne samodzielnie zajmowały się swoją problematyką, gdyż inaczej nie miałyby racji bytu, nie spełniałyby swojej roli. Podstawowym zadaniem członka partii w organizacji społecznej jest przyczynianie się do twórczego rozwoju jej programowej działalności, do wszechstronnego spełniania funkcji i zadań określonych jej statutem, do podejmowania przez nią wszelkich żywotnych zagadnień swojej dziedziny, wysuwania wniosków, propozycji, postulatów, realizowania ich. Polityczny wpływ partyjny na działalność organizacji społecznych polega przede wszystkim na zainteresowaniu się ich sprawami merytorycznymi, programowymi, na poparciu i pomocy, także na krytyce słabości i niedomagań — ale również na przydzieleniu członkom partii zadań dotyczących aktywizacji organizacji społecznej, do której należą.

Działalność partyjna z ludźmi i przez ludzi nie jest łatwa ani prosta. Wymaga cierpliwości, umiejętności słuchania odmiennych opinii, niekiedy przykrych uwag, rzetelnego traktowania różnych punktów widzenia, wystrzegania się zarozumialstwa, szanowania zdania różnych ludzi.

JERZY OLBRYCHT

Ile grzechów na głowę?

„Nie wiem, czy podejmując za namową jednego z czytelników problem „ile grzechów na głowę?" nie wpadnę w pułapkę powszechnie znanych truizmów. Tym niemniej sugestię przyjmuję, nawet z wdzięcznością. Dlaczego? Bo nie mam żadnych złudzeń co do tego, że między Bugiem a Odrą żyją 34 miliony samych aniołów, albo — jak kto woli — kołodziejów, którzy kują nasz wspólny los aż iskry lecą. Po prostu, takim optymistą nie jestem. Już chociażby z racji zawodowego obowiązku widzę rzeczy różne. Wspaniałe i złe, optymistyczne i pesymistyczne. Czytam też, jak każdy z nas, chociażby kronikę sądową. Poza tym — co pragnę podkreślić — wyznaję taki sam pogląd jak wspomniany czytelnik, który w swoim liście pisze: „Naszym nadrzędnym celem narodowym jest przyspieszenie rozwoju kraju i uczynienie z tego przyspieszenia praktycznej zasady działania dla nas wszystkich i każdego z osobna, a więc istnieje potrzeba przyspieszonego eliminowania zjawisk negatywnych, które stoją na drodze do tego celu".

Również argumenty czytelnika nie wydają się odbiegać od faktów dostrzegalnych. W liście czytam bowiem co następuje:

„Piszecie „Polak potrafi", ale ten Polak potrafi rocznie wypić za grube miliony. Potrafi się uchlać, a do tego z dumą obnosi, że za kołnierz nie wylewa i że polska głowa to dopiero głowa, bo najmocniejsza na świecie. Piszecie „Polak kocha piękno", ale już bułgarskie czy greckie wsie i osiedla są czyściejsze od polskich, zaś na pewno nasze toalety publiczne są najbrudniejsze na świecie. Piszecie „Polak jest pracowity", ale jego praca jest ciągle mało wydajna mimo widocznych sukcesów na tym odcinku. Inne narody biją nas o kilka długości. Piszecie „Polak jest elegancki wobec kobiet", ale wystarczy tylko rzucić okiem na zachowanie Polaków w pierwszym lepszym tramwaju lub pociągu, gdzie o miejsce kobieta musi podejmować walkę na łokcie. Piszecie „Polak jest kulturalny", ale „ów kulturalny Polak" bluzga publicznie aż uszy „więdną".

Natomiast w innym liście, który ongiś odłożyłem sobie do archiwum, znajduję takie zdanie. „Tyle się mówi o organizacji, o dobrej robocie w organizacji i nawet wygrzebujemy światłe rady Bolesława Prusa. Tymczasem Polak na dobrą robotę w organizacji wynalazł znakomitą zaiste receptę — mianowicie reorganizację istniejącej organizacji. Bywam w biurach i urzędach. Wszędzie zmiany, wszędzie wędrówki ludzi, biurek, szaf, a co za tym idzie, formowanie się nowych komórek, ich kompetencji i zakresów działania. Po takich zabiegach następuje okres wdrażania reorganizacji i oczywiście spada wydajność w imię jej wzrostu. Bo Polak, trzeba czy nie trzeba, bardzo lubi ciągle od początku..."

Niestety, obydwa te listy — aczkolwiek nadesłane w różnym czasie i z różnych miejscowości — kończą się prawie identycznymi apelami: NIE UPIĘKSZAJMY. Na samych upiększonych faktach — powiadają obaj ich autorzy — nie wychowamy się, bo przy pomocy upiększonych faktów nie wytępimy naszych różnych grzechów i wad. A raczej wychowamy pięknoduchów, pyszałków, zarozumialców itd. „Pedagogika — jak napisał autor listu pierwszego — samych pięknych słów mija się z celami społecznymi, ponieważ mija się ze stanem faktycznym naszej powszedniej rzeczywistości".

NIE upiększajmy, bo upiększanie piękności szkodzi. Ileż to razy słyszałem ten postulat tak sformułowany? Zaś na temat tzw. pedagogiki pięknych słów istnieje już cała literatura, poczynając od pedagogiki szkolnej, która zaleca rozumne gospodarowanie słowem gorzkim i cierpkim, nawet gdyby każde takie słowo miało pełne pokrycie w faktach. Niestety, tak już jest (ale czy tak musi być?), że człowiek lubuje się wręcz namiętnie w używaniu słów gorzkich i bolesnych. To lubi. Lubi jak kogoś łają, karcą, krytykują, obnażają. Lubi jak się wali prosto z mostu i nawet już nie po głowie, ale po kulach. Miłość do krytyki, miłość do krytykowania jako metody ulepszania porządków na świecie i ludzkiego charakteru jest bodaj w człowieku silniejsza niż pierwsza miłość. Ale go dopadli — tego... itd. Tak też reaguje otoczenie. Zdjąć go, już wystarczająco długo wygrzewał się na tej ciepłej posadce. Skrócić o głowę. I takie też słyszymy postulaty w ramach apeli „nie upiększajmy". Lecz od takiego podejścia tylko jeden krok do widzenia świata, zwłaszcza świata wokół siebie, wyłącznie na czarno. To jest złe, to niedobre, ten taki, ten owaki, aż czarnowidzenie dochodzi do takiego momentu, kiedy delikwent zaczyna obstawać, że i kluski są krzywo pokrojone.

Toteż podejmując z wdzięcznością sugestię czytelnika, by zająć się problemem „ile grzechów przypada na głowę ludności?", chcę powiedzieć, że nikt rozsądny nie da się nabrać, ponieważ musiałby się faktycznie zająć problemem z cyklu „ilu diabłów mieści się na główce od szpilki". Jest bowiem zadziwiające, że my — Polacy — niezależnie od epoki, z tropienia naszych grzechów, wad, ułomności zawsze staramy się czynić naszą główną cnotę narodową. Jakby z krytyką niekiedy przechodzącą w samosąd, było nam lepiej do twarzy.

TA forma definiowania naszych narodowych cech i poszukiwania tożsamości jakby nas wzmacniała, krzepiła, mobilizowała i dodawała sił. Ze sprzeciwu wobec takiego widzenia spraw Polski i Polaków powstał w roku 1963 szkic publicystyczny Zbigniewa Załuskiego „Siedem polskich grzechów głównych", który brał w obronę naszą przeszłość przed — jak autor ich nazwał — „fałszywymi przyjaciółmi". Od czasu do czasu warto może do tej pozycji powrócić i podumać nad samym zjawiskiem „Polacy i ich stosunek do Polaków". Bowiem — co by nie mówić — trudno nam wyzbyć się tej surowości wobec siebie. Powiem więcej: często odnoszę wrażenie (może ono jest zbyt subiektywne?), że nie zawsze, nie wszyscy wierzą w to, jak bardzo zmieniamy się sami na korzyść w rezultacie wysiłku narodowego trwającego od ponad trzydziestu lat; i odnoszę wrażenie (może też subiektywne?), że nasze widzimy jako gorsze, wręcz jako najgorsze. Tam w świecie, już nie gdzieś za siódmą górą i siódmą rzeką, ale zaraz za Odrą, zaraz za Tatrami — tam to dopiero robią rzeczy wspaniałe. A jeżeli nie wspaniałe, to na pewno lepsze niż polskie.

Czy to znaczy, że należy czarne pobielać i sprawy, które wymagają krytycznego osądu zdjąć sobie z głowy? Nie, ponieważ i taka postawa byłaby w skutkach fatalna. Nie chodzi przecież o zamazywanie złych stron naszego życia i naszego trudu. Krytycyzm, krytyczny osąd, jest warunkiem postępu i rozwoju. W tym znaczeniu postulat czytelnika listu pierwszego, aby szybciej eliminować z naszego życia zjawiska negatywne jest postulatem bardzo ważnym i na miejscu. Ale też nie przesadzajmy. Nie każdy Polak się upija, nie każdy Polak bluzga, nie każda toaleta jest najbrudniejsza na świecie... itd! Trzeba wiedzieć, że Polska znajduje się na szlaku ogromnych przemian w każdej dziedzinie, że nie tylko zmienia się baza materialna, ale i ludzie, którzy tym przemianom nadają tempo, i którzy to robią z przekonaniem, że jednak nasz wyścig z rozwojem cywilizacji materialnej i duchowej stopniowo zbliża nas do narodów będących w naszym mniemaniu uosobieniem samych cnót. Jest to trudny proces, wielce skomplikowany. A efekty nie przychodzą nagle. Toteż, gdy chodzi o mnie, z ostrożnością podchodzę do danego mi przywileju publicznej krytyki. Wymierzać sprawiedliwość w imię pięknej idei dobra społecznego jest łatwo. Niejednokrotnie różne fakty same się pchają pod rękę. Tylko że ta „pedagogika pięknych słów" wcale nie jest zaprzeczeniem tego, co się dzieje wokół. Ma ona również pokrycie w faktach. A poza tym, ta „pedagogika pięknych słów" jest jedną z form zapłaty moralnej za ogromny wysiłek narodowy podjęty przez ludzi. I jest też podejmowana w imię równowagi psychicznej nas wszystkich, bo chodzi o to, byśmy się utwierdzali w przekonaniu, że naszymi atutami teraz i w przyszłości są nasze potwierdzone dziejami cnoty. Stąd problem zasugerowany przez czytelnika „ile grzechów na głowę?" odwróciłbym dając mu formę pytania, „ile cnót na głowę?". Chyba będziemy bliżsi tej krytycznej prawdy? Chyba, czy na pewno będziemy bliżsi?

JERZY KOCHAŃSKI

Żyrardów kojarzy się wielu osobom z lnem — tutejsze stare Zakłady Przemysłu Lniarskiego należą do największych w kraju. Ale nie samym lnem to miasto żyje. Ludzie związani bliżej z górnictwem wiedzą, że w żyrardowskich Zakładach Tkanin Technicznych produkuje się trudnopalne i bardzo wytrzymałe tkaniny znajdujące zastosowanie przede wszystkim w produkcji górniczych taśmociągów.

Na zdjęciu: w hali produkcyjnej żyrardowskich ZTT — tkaczka Jadwiga Grusiolewicz. Fot. — Rybczyński

W periodykach TWWP

Zgodnie z utartą praktyką wydawniczą Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej publikującego swój organ „Człowiek w pracy i w osiedlu" — również najnowsze tomy miesięcznika mają charakter monograficznych zeszytów skupiających swoją zawartość wokół wybranego tematu. Numer 3/63 został w całości poświęcony funkcjom socjalnym zakładów pracy, a szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu kształcenia pracowników socjalnych. Liczne publikacje pomieszczone w tym tomie przypominają rozwój polityki socjalnej w naszym kraju oraz jej rozwiązania funkcjonalne, a także formułują postulaty pod jej adresem. Pośród wielu — zwraca uwagę propozycja powołania w kraju terenowych służb socjalnych. Autor — Jan Rosner — wywodzi swoją propozycję z niedogodności — jakie w przypadku realizacji celów socjalnych — wynikają z faktu podziału działalności władz publicznych nie tyle problemowo, co resortowo. Autor odrzuca jako nierealną, koncepcję reorganizacji administracji centralnej w kierunku stworzenia jednego resortu spraw socjalnych, natomiast wysuwa projekt powołania terenowych służb socjalnych podległych miejscowym władzom. Ośrodki te, skupiające wysoko kwalifikowany personel — mogłyby integrować działalność w dziedzinie służb społecznych prowadzoną przez lokalne władze w różnych dziedzinach i na różnych płaszczyznach, nie wyłączając działalności zakładów pracy i organizacji społecznych.

Numer 4/64 miesięcznika, to już drugi tom — po kilkumiesięcznej przerwie — poświęcony zagadnieniom gerontologii społecznej. Przynosi on głównie materiały przedstawione na II Zjeździe Komitetu Nauk Społecznych Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, który obradował w Warszawie w grudniu 1975 r. Tytuły poszczególnych publikacji najlepiej wprowadzą klimat rozważań. Oto niektóre z nich: „Starzy robotnicy na Śląsku — środowisko pracy i zamieszkania; diagnoza i wskazania społeczne", „Jak przygotować się do starości, jak pomagać ludziom starym", „Psychiczne konsekwencje przejścia na emeryturę", „Czego nie wiemy o ludziach starych". W sumie — kilkanaście artykułów, które warto przeczytać.

(dan)

Zgodnie z prawem

Rozmowa z prokuratorem wojewódzkim w Kielcach, mgr Tadeuszem Chrzanem

— Jest pan prokuratorem wojewódzkim i przewodniczącym Wojewódzkiego Zarządu Związku Prawników Polskich. Jak z tej pozycji ocenia pan stan przestrzegania prawa i świadomości prawnej na Kielecczyźnie?

— Rok ubiegły i ostatnie lata przyniosły wyraźny postęp w zakresie porządku publicznego i praworządności w naszym województwie. Przejawia się to zahamowaniem lub spadkiem wielu rodzajów przestępczości: rozbojów i wymuszeń rozbójniczych, zagarnięć mienia społecznego, czy przestępstw drogowych. Nie oznacza to oczywiście, że aktualna sytuacja jest zadowalająca. Poważny problem stanowią nadal kradzieże z włamaniem mienia społecznego i prywatnego, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż ponad 80 proc. sprawców przestępstw chuligańskich i ponad 75 proc. sprawców przestępstw przeciwko rodzinie, znajdowało się pod wpływem alkoholu. Liczne są jeszcze przypadki marnotrawstwa i niegospodarności, choćby takie, jak stwierdzone ostatnio straty z tego tytułu w ZPOW w Pińczowie. Doskwiera nam także brak dostatecznej troski o zabezpieczenie mienia społecznego. Ten brak spowodował niedawny pożar POM w Brzezinach, gdzie spłonęło 11 traktorów i hala produkcyjna.

Pomimo że straty spowodowane zagarnięciem mienia społecznego mają tendencję malejącą, to jednak przestępstwa te występują jeszcze w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, w CZSR — „Samopomoc Chłopska", handlu wewnętrznym i w usługach.

— Wiadomo, iż na stan przestępczości rzutuje m.in. świadomość prawna społeczeństwa. Jak pan ocenia aktualny poziom tej relacji?

— Wiemy, że prawo w naszym kraju wyrażało przez długi okres interesy zaborców, lub klas posiadających, a dopiero w Polsce Ludowej stało się prawem większości i realizowane jest dla dobra społeczeństwa. Ta jakościowa zmiana zrewolucjonizowała niejako dotychczasowy stosunek do prawa, a także świadomość prawną, która obecnie nie jest jeszcze w pełni ukształtowana. Świadczą o tym m.in. częste jeszcze przypadki ukrywania przestępstwa przy kradzieżach mienia społecznego i takie przekonanie, iż złodziejem jest przede wszystkim ten, kto kradnie mienie prywatne. Że idzie ku lepszemu dowodzi zwiększające się w społeczeństwie potępienie dla postaw negatywnych, pijaństwa, alkoholizmu, czy chuligaństwa. Wpływamy na pozytywne przemiany w tym zakresie m.in. przez spotkania środowiskowe, w zakładach pracy. Tylko w roku ubiegłym prokuratorzy odbyli 411 spotkań popularyzujących prawo.

Chodzi o to, aby każdy obywatel rozumiał, że nasze prawo ustanowione jest dla społeczeństwa w celu zabezpieczenia jego interesów, spokojnego życia, pracy, odpoczynku, a przeciw tym jednostkom, które naruszają interesy państwa i obywateli. Dlatego podnoszenie świadomości prawnej społeczeństwa winno zmierzać do ugruntowania zasady jedności praw i obowiązków, a także równości wobec prawa wszystkich obywateli. Nie do przyjęcia jest bowiem przekonanie niektórych obywateli uważających, że przestrzeganie prawa ich nie dotyczy.

— Jakie więc działania profilaktyczne podejmują organy kieleckiej prokuratury w celu zapobiegania faktom naruszania prawa?

— Nasza działalność profilaktyczna jest bardzo szeroka i obejmuje wiele dziedzin życia. W ubiegłym roku w ramach prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa przeprowadziliśmy 150 działań kontrolnych, w tym takich zagadnień jak ochrona rodziny, przestrzeganie przepisów ustawy antyalkoholowej, bhp, ochrony mienia społecznego i środowiska naturalnego. Szczególny nacisk kładziemy na prawną ochronę rodziny, sprawy świadczeń alimentacyjnych wobec dzieci, a także wobec rodziców. Rezultaty prokuratorskich kontroli są wnikliwie analizowane i stanowią podstawę do wystąpień kierowanych do instytucji. Wskazuje się w nich na występujące uchybienia w przestrzeganiu prawa, żąda pociągnięcia winnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a w rażących przypadkach wszczyna postępowania przygotowawcze.

— Ważna rola w pogłębianiu świadomości prawnej społeczeństwa i krzewieniu kultury prawnej przypada prawnikom zorganizowanym w ZPP. Jakie działania podejmuje się w tym zakresie w woj. kieleckim?

— Jest to jedno z naszych podstawowych zadań i sporo miejsca poświęciliśmy mu w dyskusji na ubiegłorocznym IX Zjeździe Okręgowym ZPP. Stawiane tam przez nas jak i inne okręgi, a także przez Prokuraturę Generalną PRL, Ministerstwo Sprawiedliwości i Zarząd Główny ZPP — postulaty znalazły odzwierciedlenie w faktach. Oto bowiem na mocy odpowiednich porozumień z Ministerstwem Oświaty i Wychowania, a w naszym przypadku z kieleckim kuratorium, wprowadzona została do różnego typu szkół problematyka społeczno-prawna. Zajęcia w ramach godzin wychowawczych prowadzą prawnicy wielu specjalności, a koordynatorem tych działań są ogniwa ZPP. Tematy wykładów to zasady odpowiedzialności karnej, w tym także nieletnich wybrane zagadnienia z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a także zagadnienia kodeksu pracy. Aktualnie nauczaniem tym objętych jest w naszym województwie prawie 200 szkół.

Natomiast młodzież robotnicza i wiejska korzysta z wykładów i prelekcji organizowanych przez TWP i ośrodki społeczno-prawne FSZMP, które prowadzą prawnicy zorganizowani w kołach ZPP. Zakres tych działań będziemy rozszerzać, bowiem znajomość prawa, aktywna postawa wobec naruszających porządek prawny, to wymogi dla całego społeczeństwa, które musimy wpajać w pierwszym rzędzie my, prawnicy. W ramach ZPP będziemy też aktywizować poradnictwo prawne.

— A w działaniach organów prokuratury...

— Kierunki działania na rok bieżący i lata następne wynikają z uchwał VI i VII Zjazdu PZPR i uchwał wojewódzkiej instancji partyjnej. W szczególności będziemy rozwijać te przedsięwzięcia, które zmierzają do zapobiegania zwalczania przestępczości. Należą do nich: usprawnianie ścigania przestępstw oraz zwiększona kontrola przestrzegania prawa. Przedmiotem szczególnej troski będzie zapobieganie i zwalczanie przestępczości gospodarczej, w tym także w przedsiębiorstwach gospodarki żywnościowej. Prokuratorzy jeszcze bardziej wnikliwie wsłuchiwać się będą w głosy opinii publicznej, nieustannie poszerzając krąg działań na rzecz poprawy porządku i dyscypliny w naszym województwie, a także podnoszenia świadomości prawnej.

— Dziękuję za rozmowę. Sądzę, że do poruszanych tu problemów będziemy wracać często w osobnych publikacjach gdyż nie ma dziedziny naszego życia społeczno-gospodarczego, w której prawo nie odgrywałoby poważnej roli.

Zanotował
LONGIN KACZANOWSKI

świat się zmienia • świat się zmienia • świat się zmienia • świat się zmienia • świat

...erz Kreisky ...yrii i Egipcie

...ylemat ...striackich ...sporterów ...roni

...a austriackiego ministra ...y — Karla Lutgendor... ...nie schodzi nadal z ... lutejszej prasy. Oma... ...ą coraz nowe szczegóły ...awy broni i amunicji dla ...ro — ze względu na ne... ...y status Austrii — ...zne jest z przepisami ...rymi.

...clerz Bruno Kreisky na ...kie żądania, żeby odwo... ...inistra z jego stanowiska ...iada niezmiennie, że naj... ...muszą być znane wyni... ...racy specjalnej komisji ...mentu powołanej do zba... ...całej afery Sam Lut... ...rf zaś, przy każdej oka... ...odkreśla swoje zasługi w ...janiu austriackiego eks... ... broni, co podobno ma ... warunkiem utrzymania ...ackiego przemysłu zbro... ...rego, jako że własny ry... ...est zbyt mały.

...poczęta w środę wizyta ...erza Kreisky'ego w Syrii, ...stępnie w Egipcie, ma ...i wszystkim doprowadzić ...ońca wielką transakcję ...dzy Syrii różnych pojaz... ...produkowanych przez fir... ...teyer na sumę 2 miliardy ...ngów. Wśród tych pojaz... ...ą także wozy terenowe, ...ch używa wojsko.

...h ta transakcja stanęła ... znakiem zapytania w ...iu z dyskusją, jaka to... ...się wokół sprzedaży broni ...unicji. Również w toku ...ów w Egipcie, sprawy ...darcze zajmą najprawdo... ...bniej sporo miejsca. U... ...ione bowiem w czasie ...edniej wizyty Kreisky'ego ...kty, za wyjątkiem jedne... ...nie zostały sfinalizowane, ...odziło tu o różne dostawy ...strii, w wysokości 4 mi... ...w szylingów.

...mowy prowadzone przez ...ky'ego w Damaszku i Ka... ...będą wymagały dużego ...ttu dyplomatycznego nie ... z powodu afery Lut... ...rfa. Rząd austriacki ma ...ce podjąć decyzję o za... ... samolotów bojowych.

...dostawy ubiega się między ...mi izraelski przemysł zbro... ...wy, który chciałby sprze... ...samolot typu „Kfir". Po... ...at samolot ten wyposażo... ...jest w silnik produkcji ...ykańskiej, wymagana jest ...h eksport zgoda USA.

...dawno takie pozwolenie ...zała Austria. Formalnie ...nic nie stoi na przeszko... ...w zawarciu tej transakcji. ...ulega jednak wątpliwości, ...olityczne powikłania, jakie ...yby wyniknąć w przypad... ...zawarcia transakcji z Izra... ..., zmuszają rząd austriacki ...ostrożności.

...k więc polityka gospodar... ... zbrojenia splatają się ...eden węzeł, rozplątanie ...ego zmusza mężów stanu ...dyplomatycznych podróży. ...entatorzy prasy wiedeń... ... nie ukrywają, że Kreisky ... przed trudnym zadaniem.

(Interpress)

Palące problemy naszych czasów

ŚWIATOWE Zgromadzenie Budowniczych Pokoju, które obradować będzie w Warszawie od 6 do 11 maja, zostało pomyślane, zwołane i zaprogramowane w sposób, odpowiadający trafnie warunkom i potrzebom nowej sytuacji międzynarodowej, najbardziej palącym zagadnieniom naszych czasów. Różni się ono od poprzednich kongresów pokoju, gdyż przypada na zapoczątkowany poważnie proces odprężenia, który rozwija się mimo stawianych mu przez jego przeciwników przeszkód i pojawiających się komplikacji wymagających przezwyciężania.

Są to zagadnienia angażujące dziś szczerze szersze niż kiedykolwiek siły polityczne i społeczne o różnych poglądach ideowych, współdziałające lub pragnące współdziałać w rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień budowy i obrony pokoju. Dlatego warszawskie zgromadzenie zostało otwarte dla wszystkich partii politycznych, ruchów społecznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, kobiecych, naukowych, kół kulturalnych i religijnych, pisarzy i artystów — i będzie miało niezwykle szeroki i reprezentatywny charakter. Wyróżnia się ono także tym, że zapowiedziało w nim udział wiele wpływowych osobistości politycznych, m.in. członkowie parlamentów i ludzie z kół rządowych ze wszystkich kontynentów. Już choćby z tych względów poglądy i wnioski prezentowane na zgromadzeniu mieć będą wagę, znacznie szeroki rezonans.

UZGODNIONA tematyka obrad obejmuje wszystkie najważniejsze problemy polityki światowej. **Dziesięć komisji zajmować się będzie szczegółowo tak zasadniczymi zagadnieniami jak powstrzymanie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie, międzynarodowy ład gospodarczy, bezpieczeństwo i współpraca w Europie, realizacja aktu końcowego z Helsinek, pokój i sprawiedliwe uregulowanie problemów na Bliskim Wschodzie, walka z kolonializmem i apartheidem o narodową niezawisłość, prawa człowieka**, walka z faszyzmem i neofaszyzmem, rasizm i dyskryminacja, ochrona środowiska. Odbędą się dyskusje okrągłego stołu parlamentarzystów, działaczy związków zawodowych, kobiet, młodzieży i studentów, kół religijnych, naukowców, pisarzy i artystów. Na tzw. spotkaniach kontynentalnych Europy (z USA i Kanadą), Azji (z Australią i Nową Zelandią), Afryki oraz Ameryki Łacińskiej z rejonem karaibskim omawiane będą problemy, wnioski i akcje dotyczące tych kontynentów. W sprawach działalności ruchów pokoju zaplanowano szereg forum — na temat **współdziałania z ONZ, współpracy różnych organizacji, środków masowego przekazu, badań i studiów oraz zbierania środków materialnych.**

Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju w Warszawie odznaczać się będzie niewątpliwie tym, że szukać będzie wspólnego języka, wzajemnego zrozumienia i uzgodnionego działania bardzo zróżnicowanych orientacji politycznych, a jednocześnie, jak wynika z przygotowań i wstępnych konsultacji, ostro podejmie wiele głębszych problemów, takich jak na przykład nazwanie po imieniu wrogów odprężenia i rozbrojenia, tych, którzy ciągną zyski z agresji, napięć i konfliktów, wrogów pokoju, z którymi trzeba walczyć. Szeroka wymiana różnych poglądów i punktów widzenia w złożonych sprawach ogólnoświatowych i lokalnych pozwoli określać wspólne stanowiska i kierunki działania, które tym bardziej będą mogły liczyć na szeroki rezonans i realny wpływ. Dotyczy to zwłaszcza konkretnych zagadnień kluczowych, przede wszystkim poparcia i działania na rzecz zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej — radziecki wniosek w tej sprawie został przyjęty przez ONZ.

WIELKĄ satysfakcję uczestników wywołuje fakt, że zgromadzenie odbędzie się w Warszawie, która dla świata jest symbolem zniszczeń i ofiar wojny i agresji, a zarazem symbolem walki i odrodzenia, siły jedności moralno-politycznej narodu i sukcesów pokojowego rozwoju kraju. Podkreśla się tym rolę Polski jako członka wspólnoty krajów socjalistycznych w doprowadzeniu do odprężenia oraz — w przededniu Belgradu — ocenia się jej wielki wkład i znaczenie licznych polskich inicjatyw dla realizacji postanowień z Helsinek.

Pobyt w Warszawie przybliży uczestnikom obrad, pochodzącym ze wszystkich kontynentów, rzeczywisty obraz stosunków społecznych, dążeń i aktualnych problemów polskiego życia społeczno-gospodarczego i politycznego, co niewątpliwie mieć będzie duże znaczenie dla umocnienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej. 9 maja, w rocznicę zwycięskiego zakończenia II wojny światowej, uczestnicy warszawskiego zgromadzenia będą mieli szczególną okazję do głębszych refleksji na temat znaczenia jedności sił pokoju i postępu społecznego dla budowania lepszej przyszłości świata.

(J. O.)

Organy z NRD znane są na całym świecie. Produkcja frankfurckiej wytwórni tych instrumentów trafia również i na polski rynek muzyczny. CAF — ADN

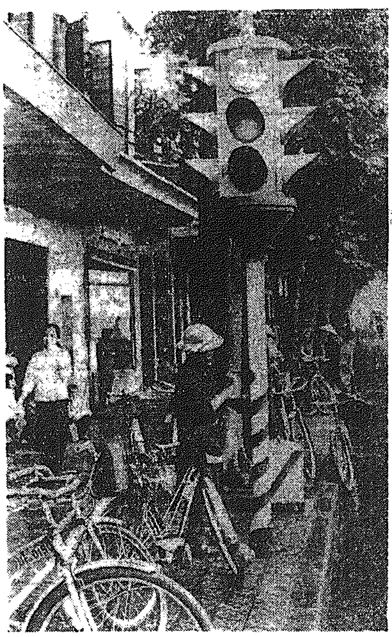

Wietnam. Na ulicach Hanoi najczęściej spotykanym środkiem lokomocji jest rower. CAF

„Nauka o Wschodzie" z rewizjonistycznego kserografu

Rewolucja techniczna w RFN wkroczyła na dobre do szkół, ale konsekwencje postępu w tej dziedzinie nie zawsze zadowalają pedagogów. Żalą się nauczyciele matematyki, że przez używanie mini-komputerów uczniowie zatracają zdolność wykonywania zwykłego mnożenia czy dzielenia. Ale negatywne wpływy wywierają osiągnięcia poligrafii również w innej dziedzinie. Stosowane są bowiem przez pedagogów i uczniów — często działających pod presją organizacji rewizjonistycznych. Chodzi mianowicie o masową fabrykację różnych kseroksów i fotokopii kartograficznych wykonywanych na bardzo rozpowszechnionych w RFN kserografach i rotsprintach. Korzystają z nich bardzo liczne organizacje ziomkowskie. Za ich pośrednictwem trafiają do uczniów teksty „nauki o Wschodzie" (Ostkunde)), kształtujące świadomość uczniów w duchu „ogólnoniemieckim" i utwierdzające w przekonaniu, że istnieje prawnie i odrodzona zostanie wielkoniemiecka Rzesza, że przekreślone zostaną w ten sposób skutki przegranej wojny.

Aktywizacja instytucji rewizjonistycznych korzystających z sieci szkolnictwa i nowoczesnych zdobyczy techniki nie spotkała się dotychczas z należytym oporem zwolenników normalizacji stosunków w Europie. Z mariażu postępu technicznego i zacofania korzystają jak na razie przede wszystkim zwolennicy kształtowania świadomości młodzieży szkolnej w duchu „ogólnoniemieckim".

A. RZECKI

W szkole im. Adama Mickiewicza

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z BUŁGARII)

W całej Bułgarii, a przede wszystkim w Sofii, jest kilkanaście szkół noszących imię wielkich Polaków. Ponadto poszczególne brygady w zakładach pracy nazywane są imieniem Gen. Świerczewskiego, Adama Mickiewicza, Janka Krasickiego, Marcelego Nowotki...

Odwiedziłam Średnią Szkołę Politechniczną nr 15 im. Adama Mickiewicza w Sofii. Położona w przemysłowej dzielnicy Kolarowskiej kształci fachowców dla potrzeb przemysłów elektrotechnicznego, chemicznego, maszynowego. Nauka trwa tu od I do XI klasy. Jest obowiązkowa, albowiem decyzją Ministerstwa Oświaty od tego roku wprowadza się stopniowo w całym kraju obligatoryjne wykształcenie średnie. Szkoły posiadające odpowiednią bazę i warunki lokalowe już stosują ten system. Interesujący wydaje się fakt, że Bułgarzy dążą również do tego, aby cała edukacja odbywała się w jednej szkole pod kierunkiem tych samych pedagogów...

Uczniowie, którzy wybierają się na wyższe studia uczą się w liceach i technikach. Pozostali trafiają do średnich szkół politechnicznych, które wypuszczają absolwentów rzetelnie przygotowanych do konkretnego zawodu. Rzetelnie, bo końcowe egzaminy praktyczne zdają oni przed specjalną komisją złożoną z fachowców pracujących w tzw. centrum politechnicznym. Centrum takie współpracuje ze wszystkimi szkołami politechnicznymi w danej dzielnicy. Dysponuje odpowiednio wyposażonym zapleczem, tu bowiem uczniowie odbywają także wszystkie praktyki zawodowe...

Po ukończeniu edukacji oprócz świadectwa dojrzałości absolwenci otrzymują też dyplom mówiący o uzyskanej specjalności zawodowej i jej kategorii. W skład komisji oceniającej wiedzę ucznia wchodzą również przedstawiciele wszystkich zakładów pracy w dzielnicy. Oni też od razu proponują absolwentom konkretną pracę. Kontakt: szkoła — centrum — przedsiębiorstwo owocuje.

W Średniej Szkole Politechnicznej w dzielnicy Kolarowskiej, istniejącej od 26 lat, uczy się ponad 1300 uczniów pod kierunkiem 70 pedagogów.

— Fakt, że nasza szkoła nosi imię tak wybitnego Polaka poczytujemy sobie za duży zaszczyt — mówi wicedyrektor **Anastazja Zdrawkowa.** — Wszyscy uczniowie doskonale znają biografię Adama Mickiewicza, a każdego roku z okazji rocznic urodzin i śmierci polskiego wieszcza odbywają się uroczyste akademie, wieczory przyjaźni wypełnione recytacjami jego utworów. Dzień 24 grudnia — jest oficjalnym świętem szkoły. Ponadto w szkole działa Klub Przyjaźni Międzynarodowej, ale nie udało nam się, niestety, do tej pory nawiązać kontaktu z polską szkołą. Może teraz zgłosi się placówka o podobnym profilu? Podaję adres: ul. Dymitr Kirkow 68...

ANNA ORLICKA

Czego się boi pracujący Austriak?

(KORESPONDENCJA Z WIEDNIA)

Instytuty badania opinii publicznej w Austrii starają się co pewien czas wybadać, czego najbardziej obawia się przeciętny Austriak — bezrobocia, czy inflacji? Szala przechyla się raz na jedną, raz na drugą stronę, a tak naprawdę obawia się on zarówno utraty pracy, jak i stale rosnących cen. W ubiegłym roku ceny wzrosły o 7,3 procenta. W roku bieżącym będą rosły nadal: zdrożały już: mleko, sery, papierosy, przejazdy kolejowe, opłaty za telefony, zapowiedziano też drastyczne podniesienie cen kawy. Wzrosły różnego rodzaju podatki i opłaty — często nawet pięciokrotnie.

Mieszczańska prasa austriacka bez przerwy podkreśla, że jeśli chodzi o bezrobocie, to sytuacja w Austrii nie jest jeszcze najgorsza, ponieważ bezrobotni stanowią tylko 2 procent ogółu zatrudnionych.

Oczywiście dla bezrobotnych nie jest to żadne pocieszenie.

Szczególnie trudna jest sytuacja młodzieży, w tym także młodzieży kończącej studia. Ostatnie badania wykazały na przykład, że w całej Austrii nie ma miejsc dla absolwentów wyższych uczelni technicznych.

Z opisu sytuacji wielodzietnych rodzin można się dowiedzieć, że bieda jest tu pojęciem dość znanym. Mimo wielokrotnych zapowiedzi, że zjawisko to zostanie zlikwidowane, do tej pory około 10 procent ludności Austrii zalicza się do kategorii biednych, a są to ci, którzy nie mogą w pełni zaspokoić swoich elementarnych potrzeb.

Z opublikowanych tu ostatnio danych wynika, że w stolicy Austrii 36 procent ludności nie dysponuje w mieszkaniu elementarnymi wygodami. W starych czynszowych kamienicach pochodzących jeszcze z XIX w. nie ma bowiem najpotrzebniejszych urządzeń sanitarnych, nie mówiąc o takim luksusie, jakim jest własna wanna.

TADEUSZ DERLATKA

Coraz więcej wątpliwości

...odnie, miesiące dzielące ...ficjalnej inauguracji pre... ...tury Jimmy Cartera oraz ... zaskakujące często decy... ...polityczne potwierdzają lan... ...ną już wcześniej opinię, że ...to człowiek daleko odbie... ...cy od poprzednich prezy... ...kich wzorów. Stany Zjed... ...one — jak się powszechnie ...a — kierowane są obecnie ... polityka, który próbuje ...dować dotychczasową dok... ... polityczną USA i to w ...sie uwzględniającym ogrom... ...iany zachodzące we współ... ...ym świecie, ale i zapew... ...cym dalsze dominujące ...enie Stanów Zjednoczo... ... w obozie zachodnim. Nie ...to bynajmniej sprawa łat... ...Jeżeli weźmie się pod u... ... narastające ambicje na... ...we i polityczne tych państw, ... w poprzednich la... ... uznawały bez zastrzeżeń ...monię USA. Nieobojętna ...tych rozważań jest także ...plikowana sytuacja Sta... ...Zjednoczonych, które mimo ...ej poprawy koniunktury ...odarczej mają szereg nie ...zanych problemów, a ...a wszystkim borykają się ... większym powojennym bez... ...ciem.

...stoki i skomplikowany jest ... wachlarz problemów, jaki ...rozwiązać Carter. Trzeba ...nać, że podejmuje on dzia... ... śmiałe! Czasami wręcz ...kujące. Zaliczyć do nich ...y — publikowanie progra... ... oszczędności energetycz... ... na nie znaną dotychczas skalę, szokującą społeczeństwo amerykańskie. Szokującą, bo przeciętny Amerykanin przyzwyczajony był dotychczas do rozrzutnego gospodarowania ropą naftową i energią elektryczną, do traktowania benzyny i innych paliw jako niewyczerpalnych źródeł energii. I to w dodatku — bardzo taniej. Carter i jego ekipa rządząca po przeprowadzeniu analiz własnych zasobów USA oraz określeniu politycznych konsekwencji bardziej zdecydowanego stanowiska państw produkujących ropę naftową, uznali, że współczesny Amerykanin — i nie tylko on — musi uświadomić sobie, iż bezpowrotnie minęła era tanich źródeł energii.

Właśnie oszczędnościowy program energetyczny Cartera stać się może — o czym coraz wyraźniej pisze prasa amerykańska i zachodnioeuropejska polityczną i społeczną próbą między „starą a nową Ameryką". Próba ta może być równie trudna jak i kosztowna dla obu stron. Skomplikowana struktura organizacyjna i ustrojowa Stanów Zjednoczonych sprawia, iż każdy prezydent i każdy rząd amerykański musi liczyć się z poważną opozycją Kongresu i Senatu i to bez względu na społeczną słuszność tej parlamentarnej walki. Większość kongresmenów amerykańskich, to — jak wiadomo — reprezentanci partykularnych interesów stanowych lub też tych sił politycznych i gospodarczych, za których pieniądze znaleźli się oni w Kongresie. Tym samym więc w ostatecznym rachunku reprezentują oni interesy swoich rzeczywistych mocodawców. Nic też dziwnego, że już obecnie wielu kongresmenów krytycznie ocenia energetyczny program Cartera, uważają, iż zagraża on utrzymaniu wysokiej koniunktury tych monopoli, koncernów, które dominują w przemyśle motoryzacyjnym, stalowym, chemicznym. Carter — jak wiadomo — postuluje stopniowe zmniejszanie produkcji wielkich samochodów, zużywających duże ilości stali i spalających wiele litrów benzyny. Takie stanowisko Cartera uważane jest za atak na interesy wszechmocnych koncernów. I dlatego wielu kongresmenów nie ukrywa swego sceptycyzmu wobec projektów prezydenta.

Inną płaszczyzną politycznych i społecznych kontrowersji między prezydentem Carterem i Kongresem jest kwestia sposobu likwidacji wysokiego bezrobocia oraz uzdrowienia tzw. społecznej polityki rządu. Carter jest w tym względzie bardzo ostrożny, ale mimo to jego minimalistyczne propozycje nie podobają się konserwatywnym kołom politycznym i finansowym Stanów Zjednoczonych. Zastrzeżenie budzi przede wszystkim propozycja częściowego zreformowania systemu podatkowego, stwarzająca pozory większej równości podatników. Wielkie koncerny i monopole nie chcą jednak płacić większych podatków, uruchamiając tych wszystkich, którzy mogą zaatakować prezydenckie propozycje.

Oceniając dotychczasową politykę Cartera nie można pominąć rozbieżności, jakie ujawniają się między Stanami Zjednoczonymi a ich zachodnioeuropejskimi sojusznikami. Stawiają oni bowiem Carterowi zarzut, iż w imię interesów i prestiżu USA zmierza on do jeszcze większego aniżeli dotychczas podporządkowania zachodniej Europy. (jók)

Na mapie inwestycyjnej

(KORESPONDENCJA Z PRAGI)

Aktualnie realizowana pięciolatka będzie dalszym istotnym krokiem w rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej CSRS. W bieżącym pięcioleciu wejdzie do eksploatacji około 60 dużych obiektów przemysłowych, przy czym znaczna część nakładów inwestycyjnych przeznaczona jest na modernizację starego parku maszynowego.

Na inwestycje przeznacza się w tym pięcioleciu rekordową kwotę około 800 miliardów koron, co stanowi blisko 33 proc. dochodu narodowego.

Nadal podstawową cechą zmian strukturalnych w czechosłowackim przemyśle będzie dynamiczny rozwój przemysłu maszynowego i elektromaszynowego, zajmującego centralne miejsce w gospodarce kraju, a także stanowiącego główną sferę eksportu. W obecnym, szóstym planie pięcioletnim globalna produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o jedną trzecią, natomiast wytwórczość przemysłu maszynowego o połowę, przy prawie 75-procentowym wzroście dostaw na eksport.

Nowe moce produkcyjne, w oparciu o nowoczesną technikę importowaną i krajową, powstają także w innych gałęziach przemysłu: górnictwie węglowym, energetyce, hutnictwie, chemii, przemysłach włókienniczym i spożywczym. Warto przy tym podkreślić, że polityka inwestycyjna naszego południowego sąsiada jest w coraz wyższym stopniu spójna z kompleksowym programem socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Warto też przypomnieć, że również w bieżącym pięcioleciu znaczny jest udział polskich przedsiębiorstw budowlano-montażowych i specjalistycznych w rozwoju czechosłowackiego potencjału wytwórczego. W realizacji blisko 80 kontraktów, poza Elektrownią „Prumerzów", których wartość opiewa na 450 mln rubli — bierze udział około 8 000 polskich specjalistów.

Jesteśmy wszędzie tam, gdzie roboty są trudne, terminowe, na realizacji których naszemu południowemu sąsiadowi szczególnie zależy. Spisujemy się na medal, co przy każdej okazji podkreślają sąsiedzi. Dodajmy, że pod względem dewizowym eksport naszego potencjału budowlano-montażowego i specjalistycznego jest niezwykle opłacalny.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Reporterski zwiad

◆ Baseny czekają na wodę ◆ Roboty budowlane w Cedzynie ◆ Dbajmy o estetykę

Przygotowania do lata

OFICJALNE otwarcie sezonu w kieleckich ośrodkach wypoczynkowych nastąpi dopiero 1 czerwca. Ciepła, słoneczna pogoda sprawiła jednak, że znaleźli się już pierwsi amatorzy kąpieli wodnych. Tymczasem we wszystkich ośrodkach trwają intensywne przygotowania do przyjęcia turystów i urlopowiczów. Razem z zastępcą dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, **Eugeniuszem Rokiem**, odwiedziliśmy kilka placówek.

● Najwięcej prac wykonuje się obecnie nad zalewem w Cedzynie. W tym roku cały wschodni brzeg zostanie zagospodarowany. Powstaje tam ośrodek kempingowy. Stoi już osiem stylizowanych, góralskich domków. Do końca czerwca będzie ich 20. W budowie znajduje się parking dla około 300 samochodów. Ma on być gotowy jeszcze w tym miesiącu. W niewielkim lasku wytycza się pole biwakowe dla 30 namiotów. Na zalewie cedzyńskim pojawią się w tym roku dwa pływające baseny wielkości 1.250 m kw. Dno basenu na głębokości 1.90 m wyznacza nylonowa siatka. Pierwszy basen jest już gotowy.

— W bieżącym sezonie turystycznym oprócz 20 ratowników zatrudniliśmy również instruktorów nauki jazdy na nartach wodnych. Zakupiliśmy także 10 desek do modnego ostatnio sportu pod nazwą „surfing" — informuje dyrektor Rok.

Wybudowano już drogę asfaltową do przystani na wschodnim brzegu zalewu, gdzie wkrótce zostanie otwarty bufet z napojami i ciepłymi daniami. W pobliżu pola biwakowego buduje się nową przystań kajakową. Dyrekcję WOSIR martwi tylko, że zielone linie autobusowe WPKM nie zaspokoją wszystkich potrzeb mieszkańców Kielc i okolic. Jednorazowo Cedzyna będzie mogła przyjąć bowiem około 30 tys. amatorów wodnych i słonecznych kąpieli.

● Ostatnie porządki trwają wokół basenów na Stadionie Leśnym. Trzeba jeszcze tylko pomalować sprzęt do zabaw dla dzieci oraz usunąć resztki zardzewiałej drucianej siatki z trawników. Gdy dłużej utrzyma się ciepła, słoneczna pogoda wkrótce napełni się wodą wszystkie baseny.

● Wokół basenów przy ul. W. Piecka posadzono kwiaty. Teren już jest uprzątnięty, przygotowany na przyjęcie turystów. Wysiano tu około 100 kg trawy. Jedynie gazony kwiatowe świecą jeszcze pustkami.

● Nad zalewem kieleckim przystąpiono do budowy przystani dla sprzętu pływającego. W sezonie na pomoście trzy razy w tygodniu odbywać się będą dyskoteki. Przybyło również sprzętu wodnego. Oprócz 45 kajaków ośrodek dysponuje 5 rowerami wodnymi.

— Najwięcej kłopotu przysparzają nam miejscowi wandale — mówi kierownik ośrodka, **Piotr Kozłowski**. — Codziennie rano wyławiamy z zalewu kosze na śmieci. Poza tym użytkownicy plaży często rozrzucają wokół papierki z cukierków, lodów itp.

Apelujemy więc do wszystkich urlopowiczów i wczasowiczów — dbajmy o porządek, a nie będzie powodów do narzekań. (elza)

Apel poległych

Dla uczczenia 32 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem 7 bm. w godz. 14—18 do pomników w miejscach straceń oraz cmentarzy w Kielcach, z różnych punktów miasta wędrować będą grupy młodzieży i wojskowych. Tradycyjny rajd, podczas którego we wszystkich miejscach pamięci narodowej zostaną złożone kwiaty zakończy apel poległych przy pomniku w miejscu straceń na Stadionie.

„Kubuś" — zaprasza

W taki oryginalny sposób reklamował swe przedstawienie pt. „Trzynaste [...] Eufemii" kielecki „Ku[...] Barwny korowód prz[...] rańców przeciągnął [...] dźwiękach muzyki ulic[...] Kielc wzbudzając sporą [...]sację. Na przedstawie[...] przybyły tłumy...

Fot. A. Pęczal[...]

Ich pasja — harcerstwo

Są młodzi, uśmiechnięci, pełni zapału. O swojej pasji — harcerstwie mówią z entuzjazmem. **Ewa Prączko, Bronisława Trenker, Włodzimierz Kario** reprezentują szczep HSPS im. Gen. K. Świerczewskiego z VI LO im. J. Słowackiego w Kielcach.

EWA: — Może zabrzmi to samokrytycznie, ale szczep, który zrzesza ponad 60 proc. młodzieży szkolnej nie działa jak powinien. Wielu liczy jedynie na zaświadczenia potrzebne przy rekrutacji na studia, nie chce współpracować naprawdę twórczo. Gdy ktoś nie sprawdza się, musi odejść...

WŁODEK: — Odczuwamy braki kadry instruktorskiej, literatury fachowej, z naszych szeregów odeszło wielu zaangażowanych — choćby Anka Sosin. Lecz nie załamujemy rąk, staramy się wypracować własny styl pracy w organizacji.

Nie wspominają jedynie o osiągnięciach, choć mają się czym pochwalić. Szczep ze „Słowackiego" należy do najlepszych w mieście. Od początku istnienia zaskakuje pomysłowością i inicjatywami. Jego członkowie własnym sumptem urządzili harcówki i radiowęzeł. Opiekują się grobami, zielenią, a nawet stanem kieleckich jezdni (akcja „Doły"). W ramach harcerskiej pomocy 16 osób prowadzi drużyny w szkołach podstawowych.

BRONKA: — Szczególną rolę przywiązujemy do uroczystości pasowania młodszych kolegów na harcerzy. Jest ona zawsze atrakcyjna. Nowi harcerze składają przyrzeczenia w Jabłonce u stóp pomnika Gen. „Waltera". To są niezapomniane chwile.

EWA: — Do ostatnich naszych inicjatyw należy akcja — „Pomoc ludziom starym i samotnym". **Osoby, które potrzebują i oczekują wsparcia mogą zgłosić swoje bolączki pod numerem telefonu 467-49, w każdą środę od godz. 16 do 18. Można nam zaufać — nie zawiedziemy.** Oprócz tego opiekujemy się chorymi dziećmi z Oddziału Neurologicznego szpitala na Czarnowie i współpracujemy z Domem Dziecka.

(R.S.)

Blisko 1,5 mln złotych uzyskały dodatkowo w ubiegłym roku Kieleckie Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie dzięki technicznym pomysłom zakładowych wynalazców. Do najciekawszych należał projekt racjonalizatorski **Stanisława Nowaka i Lecha Grabińskiego**, dzięki któremu uzyskano dodatkowo 135 tysięcy złotych.

W fazie prób jest projekt inspektora bhp w KZD — **Włodzimierza Otawskiego**, dotyczący zastosowania pianki poliuretanowej i waty konfekcyjnej zamiast pierza w produkcji wyrobów pościelowych.

Myślą ekonomicznie

Jeśli próby wypadną pomyślnie — wniosek zostanie wdrożony, **a zakład uzyska spore oszczędności.**

— Na rok bieżący — poinformował nas dyrektor do spraw technicznych, **Zdzisław Bartosik** — planujemy obniżkę kosztów materiałowych w stosunku do roku ubiegłego o 7,8 mln złotych. Stopniowe eliminowanie opakowań drewnianych i tekturowych na rzecz opakowań z tworzyw sztucznych pozwoli na oszczędność drewna wartości 1,5 mln zł. Dodatkowe 77 tys. zł oszczędności przewidujemy dzięki wprowadzeniu do produkcji pasztetu drobiowego z białkiem teksturowym.

(h)

DKF informu[...]

Na interesujące film[...] prasza kielecki Dysku[...] Klub Filmowy. W maj[...] kinomani obejrzeć będą [...]gli 4 filmy z puli spec[...] 5 bm. senegalska kine[...]grafia zaprezentuje „Br[...]letkę z brązu", 12 bm. [...]rzymy angielski film „[...]ne godziny", 19 bm. fra[...]kiego „Lancelota" i 26 b[...] „Światło" w reżyserii Je[...] Moreau. Projekcje — w [...] czwartek w sali kina „[...]dyjnego" w WDK.

W dzielnicy Czarnów—Malików

Trzeba tylko chcieć...

Wiele wskazuje na to, że Kielce będą miały jeszcze jeden klub sportowy. Taki mały, dzielnicowy tylko. Lecz właśnie takich klubów, do których przyjmowani są wszyscy chętni bez specjalnie wielkich wymagań wyczynowych, bardzo nam brak. W każdym razie przyszły klub ma już niemal gotowe własne boisko!

Wszystko to dzieje się za sprawą **Komitetu Osiedlowego nr 19** w kieleckiej dzielnicy **Czarnów - Malików** a zwłaszcza jego przewodniczącego **Henryka Zawadzkiego**, znanego tutaj zwolennika sportu. Wolno, ale stale pracowano społecznie przy budowie boiska. W trudniejszych pracach amatorzy sportu z Czarnowa - Malikowa otrzymywali pomoc od **Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych** i **Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego Przemysłu Ciężkiego**, znajdujących się właśnie w tym osiedlu. I boisko już jest. Odbywają się pierwsze mecze. Ostatnio walczyli starsi mieszkańcy dzielnicy. Zorganizowano mecz przedstawicieli pokolenia przedwojennego kontra powojennego. Wygrali pierwsi 2:1.

Prace przy rozbudowie boiska prowadzi się dalej. Tworzy się nasypy, które mają zastępować trybuny. Wspomniany komitet osiedlowy ma komisję kultury fizycznej pod przewodnictwem **Marka Łęckiego**, która aktywnie zajmuje się organizacją życia sportowego dzielnicy. Przygotowuje ona m.in. loterię fantową dla uzyskania funduszów na dalszą rozbudowę boiska. Fanty fundują mieszkańcy. Młodzież tego rejonu liczy po cichu, że dwa duże zakłady pracy pomogą w utworzeniu dzielnicowego klubu sportowego, obejmując nad nim patronat.

Można wiele zrobić, gdy rzeczywiście się tego chce. Niestety to przykład jeszcze zbyt rzadko spotykany...

MIK

ŁYKAMY ZA DUŻO PROSZKÓW...

... — poinformowała nas Maria Kurdziel z apteki nr 117 przy ul. Krakowskiej w Kielcach. — Najwięcej sprzedajemy środków przeciwbólowych: pabialginy, pyralginu i tych najbardziej popularnych, od bólu głowy „z krzyżykiem". Sporo „idzie" również antybiotyków. Byle przeziębienie, a każdy łyka ten najsilniej działający z leków, do którego organizm bardzo szybko się przyzwyczaja.

CZYM HANDLOWAĆ?

1 bm. przy ul. Karczówkowskiej w Kielcach otwarto punkt tzw. małej gastronomii, w którym miano sprzedawać napoje chłodzące, ciastka oraz różne ciepłe dania. Tymczasem wczoraj po południu można tu było kupić jedynie kilka rodzajów herbatników i napój firmowy. Około godz. 16 przywieziono 60 ciastek tortowych.

Wczoraj po południu

— Pracownicy WSS „Społem" nie dostarczyli nam ani lodów, ani piwa — mówi ajent Halina Szkonter. — A o to klienci ciągle pytają... (elza)

NA DZIAŁKI I BALKONY

— Wprawdzie szczyt „ogródkowy" już minął, ale nasza placówka cieszy się jeszcze dużym powodzeniem — poinformowała nas zastępca kierownika sklepu zaopatrzenia ogrodniczego w Radomiu, Lucyna Mazurkiewicz. — Spóźnialscy działkowicze kupują nasiona marchewki, pietruszki a w największych ilościach ogórków. Zaglądają do nas też ci, którzy chcą ukwiecić swoje balkony. Oferujemy im powój, nasturcję a także maciejkę i astry.

CZEMU NIE W KOSZU?

Niezbyt estetyczny widok przedstawiał wczoraj po południu radomski „deptak". Tuż obok zachęcających do odpoczynku ławek, walały się papiery, pudełka po papierosach i inne „drobiazgi". Stojące kosze były natomiast puste. Dziwne, że niektórzy z przechodniów zapominają o przeznaczeniu tych urządzeń. (bk)

Młodzi konstruktorzy

W radomskim Technikum Mechanicznym uczniowie klasy maturalnej: Jacek Bińkowski i Andrzej Górnicki w ramach pracy dyplomowej skonstruowali i wykonali prototyp urządzenia do nauki piłowania płaszczyzn. Posiada ono wiele zalet technicznych. Pozwoli m.in. na dokonywanie pomiarów siły nacisku pilnika oraz popełnianych błędów.

Na zdjęciu: autorzy przy swoim wynalazku.

Fot. A. Żuchowski

Prokuratorzy z wizytą u studentów

Z inicjatywy rady mieszkańców Domu Studenckiego Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach odbyło się spotkanie grupy studentów z przedstawicielami Prokuratury Rejonowej. Szef tej jednostki, prokurator Emanuel Łongowik, przedstawił główne problemy walki z przestępczością. Natomiast uczestniczący w spotkaniu prokurator Kazimierz Bińkowski udzielał odpowiedzi na pytania. Studentów interesowały sprawy związane z obroną konieczną i problemami rodziny.

DAR

Wielki koncert symfoni[...]

Wczoraj salę widowi[...] Wojewódzkiego Domu Ku[...] w Radomiu wypełniła po[...]gi publiczność. Melom[...] zgromadził tu koncert pod[...]wą „Rzeczpospolita muzy[...]

Można było usłyszeć ut[...] takich kompozytorów jak [...]deryk Chopin, Mieczysław [...]łowicz, Zygmunt Nosko[...] Stanisław Moniuszko oraz [...]żyna Bacewicz, Tadeusz B[...] Witold Lutosławski i inn[...]

Wykonali je znani arty[...] **Andrzej Hiolski** i **Zofi[...]kowska** — śpiew, **Piot[...]leczny** i **Aleksandra Ka[...]** — fortepian, **Stanisław Ka[...]** — skrzypce i **Urszula Ma[...]** — harfa. Solistom towarz[...]ły: Społeczna Orkiestra Sy[...]niczna w Radomiu, połą[...] chóry Państwowej Szkoły [...]zycznej i Politechniki Św[...]krzyskiej w Radomiu, a [...] kwartet smyczkowy Stow[...]szenia Polskiej Młodzieży [...]zycznej „Jeunesses musi[...] w Radomiu. Dyrygował — [...]**muald Ortel.**

Fotograficy z ambicjami

Młodzi członkowie Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego, wspólnie z instruktorami WDK stworzyli Grupę Fotografii Artystycznej „Kontur". Działa ona od stycznia br. Jej program to „chwytanie" rzeczywistości „na gorąco", bez retuszów i upiększeń.

Zestaw, zatytułowany „proces technologiczny", którego twórcami byli Szczepan Kurzeja, Andrzej Chojnacki, Zdzisław Słomski i Krzysztof Rosiński otrzymał jedno z wyróżnień przyznanych w miejsce I nagrody na „Konfrontacjach Fotograficznych — 77", zorganizowanych w tym roku w Gorzowie.

„Kontur" nie pozostaje bierny wobec aktualnych tendencji i prądów artystycznych. Dowodem tego jest nawiązanie szeregu kontaktów m.in. z grupą „Fakt", działającą przy Warszawskim Ośrodku Kultury oraz kielecką Delegaturą SPAF i artystą plastykiem Pawłem Pierścińskim. Najbliższe plany młodych fotografików to kolejne wystawy poświęcone człowiekowi pracy.

(bk)

ANONSE

● Dziś o godz. 17.30, w bibliotece WDK odbędzie się spotkanie z [...] czelnym tygodnika „Razem", Zygmuntem Marcińczakiem.

● Z okazji Dnia Zwycięstwa Zarząd Koła Miejskiego nr [...] Kielcach, wspólnie z dyrekcjami szkół z dzielnicy Czarnów, organizuje [...] o godz. 16.30 na Stadionie Leśnym spotkanie młodzieży szkolnej z kombat[...]

OSTATNI KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

11 bm. (środa) o godz. 17, w sali lustrzanej WDK w Kielcach, rozp[...] się ostatni, przedwakacyjny kurs tańca towarzyskiego. Zapisy w dniu [...]cia zajęć.

POSEŁ PRZYJMUJE

Wojewódzki Zespół Poselski w Kielcach zawiadamia, że 6 bm. w godz[...] w lokalu WZP al. IX Wieków Kielc 3, pok. 212 przyjmować będzie [...] poseł na Sejm PRL.

Krzyżówka nr 116

POZIOMO: 3) termin z licytacji brydżowej 5) spisek 7) konkurent 9) coraz bliżej z niej do miasta 11) powieść E. Orzeszkowej 12) wyspa indonezyjska słynąca z pięknych kobiet 14) imię żeńskie 17) zawalidroga w okresie zimowym 19) pseudonim literacki A. Oppmana 21) sus 22) alotropowa odmiana tlenu 25) instrument szarpany o różnej liczbie strun, rodzaj gitary 27) wybitny matematyk, fizyk i astronom szwajcarski (1707—83) 28) prosty, rozwarty, dwuścienny.

PIONOWO: 1) połączenie elementów wyrobów włókienniczych za pomocą szycia nićmi 2) angielski mąż stanu i pisarz polityczny autor „Utopii" (1478—1535) 3) ptak ozdobny, symbol dumy 4) minerał z Bochni lub Wieliczki 6) wielka majowa impreza kolarska 8) typ aktora 10) przydrożna wierzba 12) lilak 13) zadrzewiona oaza spokoju 15) przepływa przez stolicę Szwajcarii — Berno 16) piłka za boiskiem 18) kotew 20) celne u snajpera 23) autor powieści „Nana" 24) jama 25) znak zodiaku 26) otarcie się piłki o górną krawędź siatki przy serwisie w siatkówce i tenisie.

Opr. Z. Skowron

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy 3 nagrody książkowe. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu", pl. Obr. Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem „Krzyżówka nr 116"

Alpiniści z Radomia i Kozienic

Połączenie uroku górskiej wspinaczki z pożytecznymi badaniami naukowymi

Doc. dr **Stanisław Z. Zdrojewski** rozpoczął pracę w radomskim Instytucie Tworzyw Sztucznych i Skóry Politechniki Świętokrzyskiej 5 lat temu. Od tego czasu datuje się działalność uczelnianego koła alpinistyki, które skupia obecnie 44 członków. Niedawno nawiązało ono współpracę z kołem wspinaczki wysokogórskiej z Elektrowni „Kozienice". O dotychczasowe osiągnięcia pytam prezesa zarządu koła, **Stanisława Z. Zdrojewskiego.**

— Największą naszą zdobyczą jest zainteresowanie wspinaczką górską niemal całego środowiska uczelnianego. Zanotowaliśmy także wiele osiągnięć turystycznych i sportowych. W 1973 roku przebywaliśmy na Kaukazie. Nasza grupa zdobyła szczyt Dombaj — Ulgen o wysokości 4040 m. W następnym roku, w ramach wyprawy „Hindukusz-74", wspięliśmy się na 12 dziewiczych szczytów, co upoważniło nas do nadania imienia Gór Radomia (Kohe — Radom) jednemu z pasm i nazwy naszego instytutu wybranemu szczytowi. Przechodząc ścianą Gumber-e-Safed zdobyliśmy szczyt Noszak wysokości 7510 metrów. Jest to rekord radomskich alpinistów. Norwegia-75 kojarzy się z „zaliczeniem" kilku trudnych przejść w Alpach Lingeńskich i pokonaniem filaru Breitinden w masywie Trallrygen. W ubiegłym roku miałem zaszczyt reprezentować nasz kraj na alpiniadzie w Pamirze. Nasza 4-osobowa drużyna zajęła trzecie miejsce wśród 17 reprezentacji narodowych.

— Plany na rok bieżący?

— Upłynie on pod znakiem szkolenia i wspinaczek, organizowanych wspólnie z 30 członkami Klubu Wysokogórskiego Elektrowni „Kozienice" — włączają się do rozmowy członkowie zarządu koła, studenci II roku Instytutu Transportu — **Paweł Murzyn i Zbigniew Wróblewski.** — Co drugi piątek jeździmy do Kozienic z prześroczami, prelekcjami itp. Teraz rozpoczynamy szkolenia sprawnościowe. Pierwsze zajęcia odbywać się będą w sali gimnastycznej Politechniki Świętokrzyskiej, ale w planie są także treningi na kieleckiej Kadzielni i w Tatrach.

— Klubowi kozienickiemu — uzupełnia **Stanisław Zdrojewski** — pomagamy w organizacji wyczynowej działalności turystycznej. Chodzi też o szkolenie liczniejszej grupy pracowników Elektrowni „Kozienice" z zakresu bezpiecznych wędrówek po górach. Obóz w Zakopanem umożliwi nam wyselekcjonowanie 8-osobowej grupy alpinistów, na planowany wyjazd do Turcji. Mamy zamiar wyjechać tam w celach sportowych i naukowych. Po powrocie przewidujemy dłuższą wędrówkę po Tatrach — polskich i słowackich.

— Turystyka i wyczyn nie są więc jedynymi celami wypraw alpinistów z Radomia?

— Zarówno na Kaukazie, w Norwegii, Pamirze i Hindukuszu prowadziliśmy badania naukowe nad tworzeniem się w atmosferze aerozoli, w warunkach nie skażonych działalnością przemysłową. Bogaty program badań czeka nas również podczas pobytu w Turcji. W grupie alpinistów znajdują się zarówno pracownicy naukowi jak i studenci, a wspomogą nas przedstawiciele kadry inżynieryjno-technicznej Elektrowni „Kozienice".

— Słyszałem — zwracam się do docenta Zdrojowskiego — **że drogę powrotną z ośnieżonych szczytów pokonuje pan na nartach?**

— Zdarzyło się coś podobnego na Kaukazie. Zjechałem na nartach ze szczytu góry Elbrus (wys. 5633 metrów). Zima w górach jest piękna. Trudno w takiej sytuacji dokonać wyboru między wspinaczką a jazdą na nartach. Żeby stworzyć sobie warunki do takiej „przejażdżki" musiałem najpierw wytyczyć sobie i oznakować bezpieczną trasę. Zjazd „na dziko" zakończyłby się niechybnie złamaniem karku.

Rozmawiał **M. KACA**

Uwaga, mieszka[...] Kielc!

Przedsiębiorstwo Budo[...]nictwa Hydrotechniczne[...] „Energopol 2" w Kra[...]wie w uzgodnieniu [...] WPWiK — Kielce za[...]**damia, że od 8 bm.** (god[...] **6) do 9 bm.**, (godz. 8) [...]tanie zamknięte ujęcie w[...] a w związku z tym wyst[...] braki wody w następu[...]cych dzielnicach Kielc: [...]siedla Związkowiec, B[...]cianek, Uroczysko, Szy[...]łówek, Czarnów oraz p[...] pl. Obrońców Stalingradu[...]

W pozostałych dziel[...]cach miasta wystąpią spa[...]ki ciśnienia wody i okr[...]sowe niedobory.

DYREKCJA REJONOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH w KIELCACH

ogłasza zapisy chłopców,

absolwentów szkół podstawowych

trzyletniej ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

dla PRACUJĄCYCH

w niżej wymienionych jednostkach PKP
i w następujących specjalnościach:

W Lokomotywowni Pozaklasowej Skarżysko
— ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
— MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
W Lokomotywowni Pozaklasowej Kielce Herbskie
— MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
W Lokomotywowni I kl. Sędziszów
— MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
W Lokomotywowni I kl. Idzikowice
— MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
— ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
W Wagonowni Pozaklasowej Kielce Herbskie, ul. Kolejarzy 25 (przystanek kolejowy Kielce-Czarnów)
— MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości ustalonej przepisami PKP oraz świadczenia przysługujące pracownikom kolejowym.
Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zapewnioną pracę w PKP oraz możliwość kształcenia się w Technikum Kolejowym.
Zainteresowani winni zgłosić się w podanych powyżej jednostkach, z następującymi dokumentami:
— podanie o przyjęcie;
— życiorys;
— 2 fotografie;
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub wyciąg ocen za pierwsze półrocze;
— wyciąg z aktu urodzenia.

770-k

ODDZIAŁ PKS KIELCE

zatrudni zaraz na stanowiskach:

- KOWAL RESOROWY — 2 pracowników,
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY — 1 pracownika,
- MECHANIK NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH — 10 pracowników.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale spraw osobowych Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84. 652-k

PRZEDSIĘBIORSTWO
REKONSTRUKCJI i MODERNIZACJI
ODLEWNI „PEREMO" w Radomiu

z a w i a d a m i a

że wypłaty z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD odbywają się od 17 marca do 15 maja 1977 r. **Termin składania reklamacji do 15 maja 1977 r. Po upływie tego** terminu reklamacje nie będą uwzględniane. **Nagrody nie** podjęte do 31 maja 1977 r. przekazane zostaną na fundusz socjalny. 898-k

…e będzie prądu

…jon Energetyczny Kielce zawiadamia, że z powodu prac remontowych prowadzonych przez Przedsiębiorstwo „Elektromontaż" …, wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: 6 bm. godz. 7—16 dla Czarnowa-Malików (Kompostowni Czarnów), …asek (Dom Opieki Społecznej) Zalesia I (ferma kur); w … od 10 do 13 bm, w godz. … dla miejsc. Bilcza Podgórze; …iach od 16 do 21 bm. (bez …czenia na noc) dla m. Bilcza …órze 911-k

* ★ *

…Rejon Jędrzejów zawiadamia o przerwach w dostawie energii elektrycznej dla m. Podbiny — w dniach od 5 do 7 bm, godz. 8—17 oraz od 10 do 14 … w godz. 8—17 (bez załączenia na noc) a także w dniach od 17 … 21 bm, w godz. 8—17 i od 23 … bm, w godz. 8—17 (bez załączenia na noc) W dniu 27 bm, w … 8—17 (bez załączenia na noc) … będzie prądu w m. Podchoj… i Ignacówka. 908-k

* ★ *

…jon Energetyczny w Zwoleniu zawiadamia, że z powodu …glądów urządzeń energetycznych wysokiego napięcia nie będzie prądu: 9 bm., w godz. 7—…20 w m. m. Łysocha, Paciorkowa Wola, Stasin, Strychowice Błotne, Mieczysławów, Ługi, Władysławów, Helenów, Filipinów, Jadwinów, Florianów, Chechły, Teodorów, Podzagajnik, Mostki, Ostrowy, Józefów, Janów, Lucin, Borki, Bartodzieje, Brzezinki, Kroczów, Tczów, Podzakrzówek, Dębnica, Osuchów, Rawica, Tynica, Podtynica. W tym dniu może wystąpić zaniżone napięcie w Zwoleniu. 886-k

KOMUNIKAT

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Lublinie informuje, że w związku z budową toru na linii Łódź — Dębica, zamknięta będzie droga państwowa Ostrowiec Św. — Ożarów, na odcinku Drygulec — Ożarów — **w dniach 11—13 bm.**, krzyżująca się z torami na km 205.470 linii Łódź — Dębica.

Objazd dla ruchu kołowego ustala się drogą lokalną Drygulec — Wojciechowice — Kunice drogą państwową: Kunice — Wyszmontów — Ożarów. 910-k

CAŁY DOCHÓD NA FUNDUSZ ODBUDOWY ZAMKU KRÓLEWSKIEGO w Warszawie

DUŻY LOTEK 8 V 1977 r.

— DODATKOWA ATRAKCJA —

Wszystkie kupony

opłacone na podwójne zakłady

wezmą udział w losowaniu

15 SAMOCHODÓW MARKI „FIAT 126p"

Życzymy dużo szczęścia

PP TOTALIZATOR SPORTOWY OM w Kielcach

872-k

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
ODDZIAŁ NR 3 W DYMINACH 161A

uprzejmie informuje PT Klientów
że świadczy dla ludności

USŁUGI BUDOWLANO-INSTALACYJNE

w następujących zakładach.

● **ZAKŁADY INSTALACJI GAZOWYCH**

☐ KIELCE, ul. KRAKOWSKA 12, tel. 437-72
☐ KOŃSKIE, ul. 22 LIPCA, tel. 31-86

— instalacje gazowe — zewnętrzne i wewnętrzne w domkach jednorodzinnych oraz w mieszkaniach.
— naprawy i konserwacja urządzeń gazowych, jak piecyki kąpielowe, kuchenki, termy.

● **ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY**

☐ DYMINY 161 A, tel. 437-13

— tapetowanie ścian,
— malowanie mieszkań
— układanie glazury i terakoty,
— cyklinowanie podłóg.

Gwarantujemy szybkie i fachowe wykonanie usług z materiałów własnych i powierzonych. 746-k

Kol.
TADEUSZOWI PASKOWI

wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu śmierci

O J C A

s k ł a d a j ą
Kierownictwo, POP, Rada Zakładowa oraz Koleżanki i Koledzy z Zakładu Części Hamulcowych w Skarżysku-Kam.

884-k

BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW
PRZEMYSŁOWYCH URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH
„ELEKTROPROJEKT"

Oddział w Kielcach — Kielce, ul. H. Bosaka 1

z a w i a d a m i a,

że dokonuje wypłaty nagród z funduszu zakładowego za 1976 rok.

Imienne listy uprawnionych do nagród wywieszone są do wglądu w siedzibie oddziału.

Termin składania reklamacji upływa z dniem 15 maja 1977 r.

Po tym terminie żadne odwołania nie będą uwzględniane. 897-k

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ cukiernika i uczniów (16—18 lat) do nauki zawodu. Sprzedam „fiata 126p" wygranego w PKO. Kielce, Karłowicza 2, Czesław Bujak. 9361-g

STUDENCKA Spółdzielnia Pracy „Żaczek Świętokrzyski" w Kielcach, ul. 1000-lecia PP 17b poszukuje 2 lub 3 pomieszczeń z telefonem — na biura. Oferty pisemne prosimy kierować pod wyżej podanym adresem; telefoniczne pod nr 422-70. 869-k

SPAWARKI transformatorowe 220/380 V — tanio sprzedajemy — Lublin, ul. Pawia 80. 12451-g

WAPNO palone w bryłach sprzeda Wapiennik w Osinach, 26-112 Pierzchnica woj. Kielce. 69997-g

„JUNONA" — usługi matrymonialne Busko-Zdrój, skrytka 92. 8901-g

TAPETOWANIE wnętrz z gwarancją wykonuję. Kielce, telefon 476-00. 69998-g

SPRZEDAM garaż murowany w Busku. Wiadomość, telefon 25-17. 9203-g

SKUTER „lambretta" 150 LD — sprzedam. Kielce, tel. 531-39. 9355-g

KALKULATOR wielodziałaniowy z zasilaczem i gwarancją tanio sprzedam. Kielce, tel. 416-34. 9317-g

ZAMIENIĘ M-6 na dwa mieszkania M-3. Kielce, Armii Czerwonej 76/37, po szesnastej. 9353-g

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Radomiu Zakład Usługowy nr 27 w Grójcu, ul. P. Skargi nr 15, tel. 25-40. 164-p

SWIETLIK Andrzej zgubił legitymację szkolną szkoły nr 7. 163-p

KRĘŻEL Ryszard zgubił karty drogowe: z dn. 1.IV. nr 02, z 2.IV. nr 31 i z 3.IV. nr 99 wydane przez Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud" Kielce Oddział III Ostrowiec Ekspozytura w Ożarowie. 162-p

SPRZEDAM karoserię „fiata 125p" oraz silnik czterocylindrowy ropniak ze skrzynią biegów „perkins". Wiadomość: Starachowice, ul. Żytnia 4, po godz. 16. 161-p

KRZYSTYNIAK Marian zgubił legitymację nr 024516 wydaną przez PKS w Busku. 160-p

SPRZEDAM działkę budowlaną położoną w Kazimierzy Wielkiej przy ul. Sienkiewicza. Krakowiak Jadwiga, Końskie, ul. Lipowa 6 m 2 woj. Kielce. 159-k

SPRZEDAM „skodę S 100", stan dobry. Eugeniów, gm. Sienno (Dom Nauczyciela). 158-p

PRZEDSIĘBIORSTWO Transportowo-Sprzętowe Budownictwa w Ostrowcu unieważnia zagubiony dowód rejestracyjny samochodu marki „steyr" CC 74-03. 157-p

SPRZEDAM dom murowany, zabudowania gospodarcze — Zagórze nr 8 ul. Wrzosowa, gm. Bliżyn. Wiadomość: Skarżysko-Kam., ul. Graniczne 32/80. 156-p

SPRZEDAM znaczki Polska Ludowa komplet i inne. Kielce, telefon 484-88. 9379-g

NADLEŚNICTWO Łagów w Woli Łagowskiej unieważnia zagubiony dowód rejestracyjny przyczepy ciągnikowej nr C 21618 marki WWP typ RT-45H, nr podwozia 5683, wydany przez PPRN Opatów. 155-p

„FIATA 126 p" — sprzedam. Starachowice, ul. Manifestu Lipcowego 11/72. 154-p

Chcesz zdobyć umiejętność naprawy nowoczesnego sprzętu radiotelewizyjnego?
— zgłoś się do Ośrodka Szkolenia LOK w Kielcach, ul. Rew. Październikowej 6, tel. 454-37
który organizuje
ZAWODOWY KURS RADIOTELEWIZYJNY
W programie radiotelewizja, półprzewodniki.
824-k

BIDZIŃSKI Jan (Ostrowiec, Kąty Denkowskie) zgubił dowód rejestracyjny „warszawy" CC 5538 wydany przez Wydział Komunikacji Ostrowiec. 152-p

SPRZEDAM tanio dużą działkę w Ostrowcu — Sw. Starachowice ul. Krasickiego 3/7, po piętnastej. 153-p

GŁĄB Stefan (Ostrowiec, Kąty Denkowskie) zgubił dowód rejestracyjny „warszawy" CC 4306 wydany przez Wydział Komunikacji Ostrowiec. 151-p

„SYRENĘ 104" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Jędrzejów, osiedle Zachód 4/28. 150-p

ODLEWNIA Żeliwa i Emaliernia w Skarżysku-Kam. unieważnia zagubione dowody rejestracyjne samochodu „star" CE 2895 i ciągnika „ursus" CW 1741. 149-p

SPRZEDAM „trabanta" 601 S, dwa silniki. Nietulisko Małe 38 a, tel. 2, po dwudziestej. 148-p

SPRZEDAM „fiata 125p" nowego. Wiadomość: Ostrowiec, Kochanowskiego 4 m 6. 147-p

SPRZEDAM nowego „fiata 126p" rok produkcji 1977. Skarżysko, Komuny Paryskiej 152. 146-p

KWIATEK Marian zgubił kartę rejestracyjną CE 0015 motocykla WSK 125 cm sześć. 145-p

SPRZEDAM nowo wybudowany dom i budynek na warsztat. Ostrowiec, Okrzei 25. 144-p

KUPIĘ domek może być drewniany. Oferty z ceną kierować: Tadeusz Zaręba, Legnica, Engelsa 4 m 5. 143-p

ZGUBIONO indeks nr 79 wydany przez Zaoczne Liceum dla Pracujących w Kielcach O.Włoszczowa na nazwisko Michałek Irena. 142-p

LORANTY Jan zgubił dowód rejestracyjny nr CL 66/97 141-p

KUPIĘ silnik do ciągnika 4011 lub C-360 do remontu lub po remoncie. Kosala Stanisław, Zbrodzice 10, poczta Busko-Zdrój. 140-p

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową marki „veritas" nową. Mikołaj Kononiuk 66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Kostrzyńska 4 a/2. 139-p

SPRZEDAM „moskwicza" 408. Starachowice, Wojska Polskiego 18/18. 137-p

DERLATKA Jerzy zgubił legitymację szkolną nr 107 wydaną przez TZN Skarżysko. 136-p

M-6 spółdzielcze w Ostrowcu Sw. zamienię na podobne w Starachowicach. Wiadomość: Starachowice, Staszica 16 m 3, tel 61-01. 135-p

SPRZEDAM „fiata 1500" rocznik 1974. Małyszyn 97 k. Starachowic, po szesnastej. 134-p

POTRZEBNA pomoc do 3-letniego dziecka. Kielce, Jagiellońska 105/28. 9369-g

KUPIĘ bony. Kielce, tel. 469-05. 9242-g

SPRZEDAM „skodę S-100", 1973 rok produkcji — do remontu. Wiadomość w niedzielę: Kielce, Buczka 3/5 m 31 — Zając. 9376-g

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od lat 2. Kielce, tel. 446-23. 9239-g

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach poleca nowe usługi w specjalistycznej przychodni — Kielce, ul. Buczka 4:
- wszczepianie tabletek przeciwalkoholowych ze wskazań lekarskich — środy, godz. 15.30—17.30;
- alergologiczne — poniedziałki, godz. 16—17, soboty godz. 15—16;
- reumatologiczne — środy godz. 15—17;
- laryngologiczne — poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, godz. 15.30—17.30;
- wizyty domowe — internistyczne i pediatryczne, zgłaszanie w godz. 15—17, tel 546-61.

579-k

PRZEPIÓRECZKA

Płaci: za piątkę premiowaną 54.102 zł, za piątki zwykłe po 4.102 zł, za czwórki po 67 zł, za trójki po 10 zł oraz premię na końcówkę banderoli 2422 po 2000 zł.
Następne losowanie z końcówką banderoli oraz cyfrą dodatkową dnia 8.V.77 r., o godz. 9 w Kielcach, Wspólna 8a.
Premia w wysokości 150 tys. zł za 6 trafnych oraz 50 tys. na 5 premiowane (5 plus cyfra dodatkowa). 955-k

CO, GDZIE, KIEDY?

…ś czwartek — 5 maja. Imieniny Ireny i Waldemara. Słońce …eszło o godz. 4.58, a zajdzie o godz. 19.05.

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO „Nasza patetyczna" — J. Bijaty godz. 19.

CYRK „BUKARESZT" (ulica Gwardii Ludowej) — przedstawienie o godz. 15 i 16.

K I N A:

KIELCE: „Romantica" — „Opioły" — I i II cz. pol. pan. …, g. 9. „Ostatni pociąg z Gun Hill" — USA, kol. l. 15, g. 13.15, … i 17.30. „Intryga rodzinna" (Konfrontacje) — USA, kol. l. 18, 19.30.
„Moskwa" — „Powrót tajemniczego blondyna" — fr. kol. l. 12, godz. 9, 11 i 16. „Libera moja mi…" — wł kol. l. 15, g. 18 i 20. „Drzwi w drzwi" — fr. kol. l. 12, godz. 11.
„Bajka" — „Żądło" — USA, kol. l. 15, g. 15, 17.15 i 19.30.
„Skałka" — „Nocne widma" — ang. kol. l. 18, g. 19. (Seans zamknięty — g. 16).
„Studyjne" (WDK) — „Zerwana nić babiego lata" — ZSRR, kol. l. 12, g. 15.15 i 17.15. DKF — g. 19.15.
„Letnie" — „Morderstwo w Orient Ekspresie" — ang. kol. l. 15, godz. 20.

R A D O M: „Bałtyk" — „Zapomniana melodia" — pol. (arch.), l. 12, g. 10. „Dziewczyna do dziecka" — fr. kol. l. 18, g. 12 i 14. „Człowiek z marmuru" — pol. kol. l. 18, g. 16.30.
„Przyjaźń" — „Płonący wieżowiec" — USA, pan. kol. l. 15, g 15, 17.30 i 19.45.
„Pokolenie" — „Ostatni beztroski miesiąc" — CSRS, l. 12, godz. 9, 11, 13, 15. „Cezar i Rozalia" — fr. kol. l. 15, godz. 17 i 19.
„Hel" — „Albatros" — fr. kol. l. 15, godz. 9, 11, 13.30 i 15.30. „Piaf" — fr. kol. l. 18, godz. 17.30 i 19.30.
„Odeon" — „Nieszczęścia Alfreda" — fr. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Mewa" — „Dom lalki" — ang. kol. l. 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Walter" — „Ostatnia ofiara" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 16, 18 i 20.

S K A R Ż Y S K O: „Wolność" — „Gdzie woda czysta i trawa zielona" — pol. kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.
„Metalowiec" — „Uśmiech" — USA, kol. l. 18, godz. 17 i 19.
„Związkowiec" — „Ostatnie zadanie" — USA, kol. l. 18, g. 17.

O S T R O W I E C: „Hutnik" — „Terror Mechagodzilli" — japońskl, pan. kol. g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Zorza" — „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg" — jug. kol. l. 12, godz. 16. „Spotkanie" — ang. kol. l. 18, godz. 18.
„Przodownik" — „Fortepian w powietrzu" — węg. kol. l. 15, g. 17 i 19.

S T A R A C H O W I C E: „Star" „Dziewczyna z laską" — ang. pan. kol. l. 16, godz. 17 i 19.15.
„Robotnik" — „Straceńcy" — USA, kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

B U S K O: „Zdrój" — „Policja dziękuje" — wł. pan. kol. l. 18, g. 15.30 i 19.30. „Karino" — I cz. pol. kol. g. 17.30.

G R Ó J E C: „Odra" — „Romantyczna Angielka" — ang. kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

K A Z I M I E R Z A W I E L K A: „Uciecha" — „Konik Garbusek" — ZSRR, kol. g 14.30. „Drapieżca" — fr. kol. l 15, g. 16.30 i 19.

K O Ń S K I E: „Pegaz" — „Zindy — chłopiec z bagien" — meksyk. kol. g. 15.30. „Serpico" — wł. kol. l. 16, g. 17.30 i 19.45.

K O Z I E N I C E: „Znicz" — „Terror Mechagodzilli" — japońskl, pan. kol. g. 15.30, 17.30 i 19.30.

M I E C H Ó W: — „Gryf" — „Wrzos" — pol. (arch.), l. 12, g. 15, 17 i 19.

P I O N K I: „Chemik" — „Flic story" — fr. kol. l. 18, g. 17 i 19.

P I Ń C Z Ó W: „Bajka" — „Powodzenia stary" — fr. kol. l. 15, g. 15.30 17.30 i 19.30.

S U C H E D N I Ó W: „Kuźnica" — „Trędowata" — pol. kol. l. 12, g. 17.30 i 19.30.

S Z Y D Ł O W I E C: „Górnik" — „Zagrożenie" — pol. kol. l. 12, g. 16, 18 i 20.

Z W O L E Ń: „Świt" — „Trędowata" — pol. kol. l. 12, godz. 18 i 20.

S Ł U Ż B A Z D R O W I A

K I E L C E: Szpitale: Wewnętrzny, Chirurgiczny i Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Kościuszki.
Poradnie dyżurne: Dla dzieci i dorosłych — ul. Żelazna 35, w godz. 16—22, w niedzielę godz. 8—12 Stomatologiczna ul. Żelazna 35, codziennie w godz. 18—21. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek. **Dyżurne apteki:** — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ul. Buczka 37/39 Apteka nr 29-098 przy ul. Sienkiewicza 15.

R A D O M: Punkt Informacyjny Służby Zdrowia, ul. Struga 36, Dyżurne apteki: — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 670-10 pl. Zwycięstwa 7. Apteka nr 67-015 pl. Konstytucji 5.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-078, ul. 1 Maja nr 65. **OSTROWIEC:** Apteka nr 29-071, ul. Starokunowska nr 1/7. **STARACHOWICE:** Apteka nr 29-078, ul. Staszica 1.

M U Z E A:
KIELCE. Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — Wnętrza XVII w. i Galeria Malarstwa — czynne w godz. 10—17, piątki — 11—17, soboty — 10—18,. Plac Partyzantów — wystawy stałe i czasowe: „Secesja" „Ceramika starożytna i średniowieczna" — czynne w godzinach 10—16, wtorki — 12—20, niedziele — 10—17
OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza czynne w godz. 10—17.

POSTOJE TAKSÓWEK
KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Bagażówki — ul. Armii Czerwonej — 469-99, ul. Piekoszowska — 515-11. **RADOM:** ulica Grodzka 229-52, pl. Konstytucji — 228-52, Dworzec PKP — 268-89, ul. Żwirki i Wigury — 416-10 **SKARŻYSKO:** Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-44. **OSTROWIEC:** 15-73 i 37-92. **STARACHOWICE:** 310 i 380.

TELEFONY ALARMOWE:

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie Milicyjne	— 997
Straż Pożarna	— 998
Pomoc drogowa.	— 981

Za zmiany w programie kin oraz radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„STOP"
Dziecko na drodze!

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia 6.10 Estrada przyjaźni 9.05 Dla klas III i IV (jęz. polski) 9.25 Z tańcem i piosenką ludową 10.30 „Listy z podróży do Ameryki" — H. Sienkiewicz 11.10 Chwila muzyki 11.15 Rytmy, barwy, nastroje 11.30 Kieleckie propozycje muzyczne 12.25 Kielce na muzycznej antenie 13.00 Od solisty do orkiestry 13.35 Spotkanie z folklorem 14.03 Popołudnie w „jedynce" 14.25 Człowiek i środowisko 14.30 Popołudnie w „jedynce" 15.05 List z Polski 15.10 Popołudnie w „jedynce" 16.05 Tu radio kierowców 16.10 Popołudnie w „jedynce" 16.35 Popołudnie w „jedynce" 17.00 Radiokurier 17.20 30 lat Wyścigu Pokoju 18.33 Panorama piosenki polskiej 19.15 Gwiazdy jazzu i piosenki 20.05 NURT 21.05 Kronika sportowa 21.15 Koncert życzeń 22.23 Gwiazda dnia „Silver Convention" 22.45 Mini-recital „Skaldów" 23.00 Minął dzień 23.15 Koncert wieczorny.

PROGRAM II

5.45 Melodie na dziś 6.15 Język hiszpański 6.45 Z melodią przez świat 7.45 Koncert poranny 8.35 Sprawy codzienne 10.00 Kronika kulturalna 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Dla kl. VI (historia) 11.50 Melodie żywieckie 12.05 Terminarz muzyczny 13.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba 14.25 Muzyka w majowym nastroju 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców 16.10 Informacje, rady, propozycje 16.25 Piosenki z Paryża 16.40 Melodie z musicali 17.00 Tańce renesansowe 17.40 Radiolaternia 18.40 Urządzanie Ziemi 19.30 „Szpilki" dla każdego 20.30 Wiersze A. Lanosa 20.40 Symfonie Beethovena 21.45 Wiadomości sportowe 22.10 Promenada 23.34 Co słychać w świecie?

PROGRAM III

15.05 Program dnia 15.10 Przedstawiamy zespół „Ad Libitum" 15.30 My, wrocławianie 15.60 „Raport z podróży" 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki 16.20 Powracająca melodyjka 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Fotoplastykon 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Z jazzowego archiwum 19.15 Książka tygodnia 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Jedna noc" 20.00 Studio nagrań 20.30 Opowiastki dyrygenta 20.40 Spotkanie z J. Wolkiem 21.00 Reminiscencje muzyczne 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym 22.45 Mikrorecital zespołu „Luther" 23.00 Pocałunki poetów 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

15.05 Czachorowski: „Spotkanie z Hamletem: I „Spotkanie z Makbetem 15.50 Vivaldi: Koncert na 4 skrzypiec i orkiestrę op. 3 nr 4 z cyklu „L'estro armonico" 16.05 Nowe nagrania radiowe pianistki E. Bukojemskiej 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 18.20 Warszawski Merkury 18.25 Nowości naukowe krajów socjalistycznych 18.40 Postawy i wzory 19.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących 19.15 Język rosyjski 19.30 „Archiwum pięknych głosów" 20.15 E. Pascha: Msza F-dur „Pasterska" 21.00 Muzyka słuchana zza konsolety 22.00 G. Saint-Saëns: Fantazja na skrzypce i harfę 22.15 Kraje i ludzie 22.35 Muzyka słuchana zza konsolety.

PROGRAM LOKALNY

6.45 i 18.40 — Aktualności dnia 16.50 Z cyklu: „Tropem rezerw surowcowych" — aud. Cz. Kussala pt. „Jak zmniejszyć złom" 17.00 Koncert życzeń 17.40 Audycja SKP 17.50 Reklama.

W programie ogólnopolskim

11.30—11.55 oraz 12.25—12.45 Kielce na muzycznej antenie (pr. I).

U w a g a: od 13.00 do 13.50 i od 19.30 do 22.15 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny UKF 70,40 MHz.

PROGRAM I

6.00 — RTV Szkoła Średnia — język polski
6.30 — RTV Szkoła Średnia — matematyka
7.35 — „Nowy lekarz" — film fab. prod. NRD
9.00 — Dla szkół: przysposobienie obronne — kl. VIII — I lic.
10.00 — Dla szkół: język polski kl. II lic.
12.00 — Dla szkół: język polski kl. VIII
13.45 — TV TR — język polski
14.30 — TV TR — hodowla zwierząt
15.40 — Telewizyjny informator wydawniczy
15.55 — Program dnia
16.00 — „Obiektyw"
16.20 — Dziennik (kolor)
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora
17.00 — Dla młodych widzów: — „Ekran z Bratkiem" (kolor)
18.00 — Poligon (kolor)
18.20 — „Eureka" (kolor)
18.50 — Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — „Kojak" odc. pt. „Milcz, bo zginiesz" — film fab. prod. USA (kolor)
21.25 — „Pegaz"
22.10 — „Jedna sprawa — jedna struna" (kolor)
22.45 — Dziennik (kolor)

PROGRAM II

15.30 — Język rosyjski
16.00 — Program dnia
16.05 — „Pieniądze szczęścia nie dają" (kolor) — film fab. prod. TV Rumuńskiej
17.30 — Sytuacje — „Oto jestem"
18.00 — Studio Sport
18.40 — Program lokalny
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — „Zmiana wachty" (kolor) — program rozrywkowy TV NRD
21.45 — 24 godziny (kolor)
21.55 — Sylwetki X Muzy
22.25 — „Boutique z książkami" (kolor)
22.45 — Język francuski

Słowo Ludu
Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. Numer indeksu 35040. TELEFONY: centrala 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-80, zastępca redaktora naczelnego 459-19 sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25 redakcja nocna 502-48 i 501-83.
WYDAWCA. Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 460-32, dyrektor 479-64 dział finansowy 424-82. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu.
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał I półrocza oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW „Ruch" a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Cena prenumeraty: miesięczna 22 zł, kwartalna 65 zł, półroczna 130 zł, roczna 260 zł. DRUK: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53.
S-5

„Studencka Wiosna-77"

◆ Seminaria, wystawy, sesje naukowe ◆ W czynie społecznym: stołówka, zieleńce, chodniki ◆ Dziś dalsze imprezy w Radomiu

Zanim nastąpiła oficjalna inauguracja „Studenckiej Wiosny-77" w Radomiu, podobnie zresztą i w Kielcach, żakowska brać uczestniczyła w czynach społecznych. W Kielcach buduje ona własną stołówkę. Zasadzono wiele tysięcy drzewek i krzewów. 500 studentów pomagało w porządkowaniu osiedla przy al. 1000-lecia.

W Radomiu na ul. Chrobrego obok nowo powstałego budynku Instytutu Tworzyw Sztucznych i Skóry żacy wybudowali 200-metrowy odcinek nowej drogi. Urządzili zieleńce na powierzchni około 1600 m kw. Porządkowali tereny wokół Instytutu Transportu oraz Instytutu Ekonomiki i Organizacji. Wszystkie zamierzenia uzgodnione wcześniej zostały wykonane. Studenci zwrócili się z prośbą o przydzielenie nowego frontu robót.

Członkowie radomskiej usługowej spółdzielni studenckiej podjęli decyzję, aby w maju i czerwcu zapłatę za część robót przekazać na Centrum Zdrowia Dziecka.

W Kielcach zorganizowano w okresie poprzedzającym główne imprezy „Studenckiej Wiosny-77" m.in., sesję popularnonaukową na temat „Lenin — moralność — socjalizm", dwa maratony filmowe, a wczoraj wystartowała „liga wydziału". Najlepsze wydziały obydwu uczelni spotkają się w turnieju o prymat w mieście. Dziś rozpocznie się sesja naukowa studentów Kielc i Gliwic poświęcona ochronie środowiska. Jej materiały posłużą do opracowania programu rozwoju gminy Wodzisław.

Jak już informowaliśmy, główne uroczystości studenckie w Kielcach rozpoczną się 6 bm. Dokładny program zamieścimy w piątkowym wydaniu naszej gazety. Rady zakładowe zainteresowane biletami wstępu na cztery imprezy na Kadzielni, w dniach 7 — 8 — 9 maja, proszone są o kontakt z działem wydawniczym, tel. 460-31.

W Radomiu środa upłynęła pod znakiem dobrej zabawy w studenckich klubach. W „Skarbku" przygotowano bardzo interesującą dyskotekę. W „Patelni" natomiast najpierw wysłuchaliśmy ballad, a potem każdy kto chciał wirował na parkiecie. O godz. 22 w „Atrium" muzyką i piosenką popisywali się znów wszyscy chętni, nie brakowało okazji do tańca. Zapełniła się też aula Instytutu Transportu, gdzie gościnnie występowały zespoły studenckie z Lublina i Warszawy.

Każdego dnia specjalny sztab ocenia przebieg radomskiej „Studenckiej Wiosny-77". We wtorek odbyły się pierwsze imprezy — opinia była jednoznaczna — „czwórka". Tę samą notę można wystawić za środę. Studenci twierdzą, że dopiero „rozkręcają się" i że następne dni będą bardziej atrakcyjne. I my również — a mamy na myśli patronujące redakcje „Życia Radomskiego" i „Słowa Ludu" twierdzimy, że tak będzie w istocie.

Dziś, wieczorem znów okazja do wspólnej zabawy. W auli Instytutu Transportu wielki bal. O godz. 21 w „Atrium" wystąpi teatr „Potomni" a następnie — dyskoteka.

W programie na dziś przewidziano dwie imprezy o charakterze ogólnomiejskim. O godz. 20 w kinie „Bałtyk" rozpocznie się maraton filmowy. Na ekranie zobaczymy „Barwy ochronne" prod. polskiej i „Ryzykanta" prod. francuskiej.

Do sali Domu Kultury „Radoskóru" proszeni są natomiast zwolennicy dobrej muzyki i tańca — na dyskotekę. Początek o godzinie 18.

Rola i zadania samorządu rolniczego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ZSL — **Stanisławem Gucwą**, wicepremier — **Longin Cegielski**, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR, **Jerzy Wojtecki**.

Wraz z przedstawicielami prawie 500 tys. wybieranych bezpośrednio przez rolników członków różnych ogniw samorządu rolniczego, w naradzie uczestniczyli sekretarze KW PZPR, zajmujący się sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz członkowie kierownictw resortów i organizacji współdziałających z wsią i pracujących dla potrzeb rolnictwa.

Narada poświęcona była roli i zadaniom samorządu rolniczego w powszechnej aktywizacji wsi, w rozwijaniu różnorodnych inicjatyw społeczno-produkcyjnych sprzyjających zwiększaniu produkcji rolnej i przyspieszaniu zachodzących na wsi przeobrażeń społeczno-gospodarczych.

Przemówienie o zadaniach samorządu rolniczego w rozwoju wsi i rolnictwa wygłosił prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz (tekst przemówienia P. Jaroszewicza podajemy oddzielnie).

Wprowadzenie do dyskusji stanowiły wystąpienia: prezesa Zarządu CZSR „Samopomoc Chłopska" — min. **Jana Kamińskiego** oraz prezesa Zarządu CZKR — **Józefa Krotiuka**.

J. Kamiński wskazał m.in. na:

● szczególną rolę działalności spółdzielni i związków pracujących w obrębie rolnictwa i wsi, przejawiającą się zwłaszcza w procesie integracji gospodarstw chłopskich z planową gospodarką socjalistycznego państwa;

● zintegrowanie spółdzielczości rolnej, zrzeszającej obecnie ponad 6 mln członków i dysponującej majątkiem wartości blisko 200 mld zł. (spółdzielnie skupują ok. 76 proc. towarowej produkcji gospodarstw indywidualnych i sprzedają w swej sieci ok. 35 proc. towarów dostarczanych na rynek krajowy);

● samorząd spółdzielczy może i powinien stać się czynnikiem wyzwalającym rezerwy i oddziałującym na rozwój sił wytwórczych i stosunków społecznych;

● ogniwa samorządu winny inicjować i nadzorować przedsięwzięcia zmierzające do usprawnienia obsługi rolnictwa i mieszkańców wsi i brać współodpowiedzialność za postęp produkcyjny, kulturalny i społeczny;

● samorząd chłopski, przy pomocy Gminnej Rady Narodowej, powinien roztoczyć wnikliwą kontrolę społeczną nad właściwym rozdziałem środków produkcji, polepszaniem obsługi rolników, nad pracą handlu wiejskiego;

● spółdzielczość rolnicza przywiązuje i przywiązywać będzie dużą wagę do doskonalenia pracy wśród kobiet i młodzieży wiejskiej oraz rozszerzania działalności społeczno-wychowawczej i oświatowo-kulturalnej na wsi, w czym również duże pole działania mają wszystkie ogniwa samorządu.

Z kolei J. Krotiuk w swym wystąpieniu stwierdził:

● Organizacja kółek rolniczych zrzesza ponad 2,8 mln członków i obejmuje swą działalnością wszystkie wsie;

● przekazanie w ostatnich latach działalności usługowej i gospodarczej kółek spółdzielniom kółek rolniczych odciążyło społeczny aktyw od bezpośredniego wykonawstwa usług i produkcji, co stworzyło warunki do rozszerzenia jego pracy związanej z organizacją produkcji rolnej i poprawą warunków życia na wsi.

● Podstawowym zadaniem organizacji kółek rolniczych jest stałe doskonalenie usług dla gospodarstw indywidualnych, których wartość wzrosnąć ma do 1980 r. o 85 proc;

● zwiększając zakres i doskonaląc formy usług kółka oddziaływać będą na upowszechnianie nowoczesnych technologii upraw i bardziej racjonalne wykorzystanie ziemi;

● ścisłe współdziałanie samorządu i aparatu fachowego SKR będzie ważnym czynnikiem w realizacji tego zadania oraz lepszego wykorzystania posiadanego sprzętu rolniczego, w tym zwłaszcza ciągników kółkowych.

● trzeba wzmagać kontrolę i nadzór społeczny nad jakością i terminowością usług oraz nad realizacją harmonogramów pracy tego sprzętu;

Dyskusja

W dyskusji, w której wystąpiło kilkunastu działaczy reprezentujących wszystkie wiejskie organizacje samorządowe, mówiono głównie o formach i metodach skuteczniejszego oddziaływania samorządu na aktywizację społeczno-zawodową rolników i mieszkańców wsi. Podkreślono, że samorząd — czerpiąc doświadczenia ze swego bogatego dorobku — może jeszcze bardziej wpływać na pomyślne rozwiązanie wielu problemów nurtujących wieś i rolnictwo.

Reforma administracji i władzy terenowej — stwierdzali mówcy — stworzyła korzystniejsze warunki do szerszego udziału organów przedstawicielskich i samorządowych w życiu społeczno - gospodarczym wsi. Praktyka potwierdziła, że były to decyzje słuszne i niezbędne dla dalszego przyspieszenia przeobrażeń w rolnictwie.

Nawiązując do najważniejszych obowiązków organów samorządu rolniczego wskazywano przede wszystkim na konieczność efektywniejszego oddziaływania na racjonalne wykorzystanie ziemi, potencjału gospodarstw i dostarczanych rolnictwu przemysłowych środków produkcji.

Samorząd ma właściwe rozeznanie potrzeb i możliwości gospodarstw, wie, który rolnik rozwija produkcję specjalistyczną i gwarantuje wysokie dostawy mięsa, mleka i zboża. Tym gospodarzom — podkreślano — trzeba więc stworzyć warunki do intensyfikacji produkcji. Chodzi tu o jak najlepsze zaopatrzenie w zapotrzebowania na środki produkcji jak i zapewnienia terminowych usług mechanizacyjnych przez kółka rolnicze oraz sprawnej obsługi handlowej ze strony gminnych spółdzielni. Samorząd powinien wnikliwie nadzorować działalność gospodarczą, zapobiegać powstawaniu negatywnych zjawisk, a równocześnie inspirować oraz brać odpowiedzialność za wykonanie wszystkich pożytecznych inicjatyw i przedsięwzięć podejmowanych przez społeczność wiejską i organizacje działające na wsi.

Na zakończenie obrad uczestnicy narady podjęli jednomyślnie postanowienia określające zadania samorządu rolniczego.

Postanowienia krajowej narady aktywu samorządu rolniczego

Członkowie rad Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska", Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i Banku Gospodarki Żywnościowej oraz obecni na krajowej naradzie działacze spółdzielczości wiejskiej i kółek rolniczych stwierdzają, że organy samorządu wiejskiego mają do spełnienia dużą rolę w realizacji zadań wytyczonych przez VI plenum KC PZPR.

Zebrani zwracają się do wszystkich ogniw samorządu wiejskiego o rozwinięcie społecznego działania dla zapewnienia lepszego wykonywania najważniejszych zadań produkcyjnych w rolnictwie i celów społeczno-wychowawczych na wsi.

Szczególnie pilnymi zadaniami, dla których wykonania tak wiele może uczynić aktywny samorząd chłopski, jest odbudowa pogłowia zwierząt gospodarskich, wzrost produkcji towarowej mięsa, mleka oraz powiększenie zbiorów zbóż, roślin przemysłowych i pasz. Niezbędne jest również zwiększenie aktywności samorządu wiejskiego dla lepszego wykorzystywania ziemi na cele rolnicze.

W dyspozycji samorządnych organizacji rolniczych znajduje się wielki majątek społeczny i różnorodne środki o charakterze produkcyjnym i usługowym, które powinny być w każdej gminie bardziej racjonalnie wykorzystywane, zwłaszcza w dziedzinie zaopatrzenia w środki produkcji, skupu produktów rolnych oraz usług na rzecz rolnictwa.

Działacze samorządu spółdzielczego i kółek rolniczych powinni zwiększyć swój wpływ na kontrolę zmierzającą do usprawnienia obsługi rolników przez placówki gospodarcze.

Wraz z działalnością gospodarczą należy rozwijać funkcje społeczno-wychowawcze spółdzielczości i kółek rolniczych. Samorząd rolniczy, stanowiący istotne ogniwo demokracji socjalistycznej, powinien organizować aktywność społeczną mieszkańców wsi wokół podstawowych zadań, kierunków rozwoju kraju umacniając jedność naszego społeczeństwa.

Członkowie rad Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska", Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i Banku Gospodarki Żywnościowej oraz zebrani na krajowej naradzie działacze spółdzielczości wiejskiej i kółek rolniczych — uznają za konieczne określenie szczegółowych zadań dla realizacji postanowień i wniosków dzisiejszej narady przez poszczególne organizacje spółdzielcze i kółka rolnicze. (PAP)

sport — sport — sport — sport

WIEDEŃ. W pojedynku aktualnych mistrzów świata, hokeistów CSRS z wicemistrzami — drużyną ZSRR, wygrali Czechosłowacy 4:3 (3:0, 1:3, 0:0). Bramki zdobyli: dla CSRS — **Martinec** w 1 min., **Novak** w 10 min., **Holik** w 13 min. i **Novy** w 21 min; dla ZSRR: **Charlamow** w 25 min., **Michajłow** w 27 min. i **Balderis** w 30 min. Widzów 7 tys.

LONDYN. Angielski pilot szybowcowy — Mike Field, ustanowił rekord świata w absolutnej wysokości, wzbijając się na wysokość 15.719 m. Wynik ten uzyskał Field na szybowcu „skylark IV" w górzystym terenie Szkocji w pobliżu miejscowości Fishie.

Dotychczasowy rekord świata absolutnej wysokości należał od 25 lutego 1961 roku do amerykańskiego pilota Paula Bikle i wynosił 14.102 m.

MAŁY LOTEK

I: 4, 5, 13, 19, 30

II: 6, 8, 24, 30, 33

Końcówka banderoli 1927

EXPRESS-LOTEK

4, 10, 22, 23, 43

Czterech debiutantów w polskiej drużynie!

COURSE DE LA PAIX 1977

WARSZAWA. W środę ogłoszony został skład kolarskiej reprezentacji Polski na jubileuszowy XXX Wyścig Pokoju.

Zarząd PZKol. zatwierdził zaproponowane przez trenera kadry Karola Madaja następujące zestawienie szóstki biało-czerwonych: **Wiesław Bielski, Jan Brzeżny, Adam Jagła, Czesław Lang, Tadeusz Mytnik i Jan Raczkowski.** Rezerwowym został **Janusz Bieniek.**

Tylko dwaj zawodnicy z wymienionych mają już doświadczenia z trasy tego wyścigu. Są to Jan Brzeżny i Tadeusz Mytnik. Przeciętna wieku naszej drużyny wynosi 24,5 lat. Polacy pojadą na krajowych rowerach z bydgoskiej wytwórni „jaguarach-super". Kierownikiem drużyny jest sekretarz KS Dolmel Wrocław — **Jerzy Wizowski.**

W roku poolimpijskim postanowiono odmłodzić drużynę, pamiętając o oczekującej nas za trzy lata olimpiadzie 1980 r. w Moskwie. Trzej renomowani kolarze: Stanisław Szozda, Mieczysław Nowicki i Janusz Kowalski, w związku z kłopotami zdrowotnymi, nie zdołali na początku sezonu osiągnąć zamierzonej formy. W tej sytuacji zwolniły się miejsca dla debiutantów.

Nie mamy tym razem w zespole sprinterów klasy, Hanusika, Czechowskiego. Szurkowskiego, czy Szozdy, liczymy jednak na wysokie pozycje w łącznej klasyfikacji indywidualnej i zespołowej wyścigu.

Oto krótkie charakterystyki reprezentantów Polski:

WIESŁAW BIELSKI: urodził się 14 marca 1953 roku w Gdańsku. Wzrost 173 cm, waga 71 kg Kawaler, technik. Kolarstwo uprawia od 1968 r. Trener Lucjan Stefanek, klub — Neptun Gdańsk W 1973 roku zajął drugie miejsce w Bałtyckim Wyścigu Przyjaźni.

JAN BRZEŻNY. urodził się 11 czerwca 19[...] w Oleśnej. Wzrost 178 cm, waga 74 kg. K[...]ler, technik. Kolarstwo uprawia od 1969 r. [...]czynał w klubie LZS Strzelin, a obecnie wy[...]puje w Dolmelu Wrocław (trener Mieczy[...] Żelazowski). Dwa starty w Wyścigu Pokoju w 1974 r. zajął 14 miejsce, a 1975 r. — 11 mi[...]ce. Wygrał etap w Karl-Marx-Stadt oraz najlepszym „góralem" wyścigu.

ADAM JAGŁA. urodził się 10 czerwca 19[...] w Świeciu. Wzrost 181 cm, waga 73 kg. K[...]ler, kierowca-mechanik. Uprawia kolarstwo 1969 roku w klubie Bobrek-Karb Bytom. Tr[...] — Alfred Kozioł. Szybki na finiszach, do[...] jeździ w górach.

CZESŁAW LANG. urodził się 17 maja 19[...] w Kołczygłowach. Wzrost 173 cm, waga 70 [...] Pełni służbę wojskową. Kwaler. Zaczynał w [...] Baszta Bytów, obecnie Legia Warszawa, tr[...] Andrzej Trochanowski. Startował w drużyn[...] 4 km, która zajęła 5 miejsce na IO 1976 [...] mistrzostwach świata Liege (1975). Mistrz Po[...] na 4000 m na dochodzenie. Obok Mytnika —[...] lepszy w zespole w jeździe na czas.

TADEUSZ MYTNIK. urodził się 13 sierp[...] 1949 r. w Nowicach. Wzrost 179 cm, waga 7[...] Żonaty, podoficer WP. Uprawia kolarstwo 1967 r. w KS Karolina Jaworzyna, obecnie gdyńskiej Flocie (trener Jerzy Pancek). T[...] starty w Wyścigu Pokoju — 1974 r. VI miej[...] 1975 r — X miejsce, i 1976 r. V miejsce. Je[...] z najlepszych kolarzy amatorskich w jeździe [...] czas.

JAN RACZKOWSKI: urodził się 26 kwie[...] 1953 roku w miejscowości Chodel. Wzrost 18[...] waga 78 kg Żonaty, monter. Reprezentuje ba[...] lubelskiego Startu (trenerzy Leszek Drzazg[...] Eugeniusz Pudło). Przed rokiem był rezer[...]wym na Wyścig Pokoju. Uprawia kolarstwo 1970 r. Dobrze jeździ na czas.

Wczorajsza, 25 już kolejka spotkań mistrzowskich w I lidze piłkarskiej przyniosła w 8 meczach 6 zwycięstw gospodarzy i tylko 1 remis oraz 1 zwycięstwo gości. Bramek było wreszcie sporo — aż 27, z czego 17 zdobyli gospodarze.

Pierwszy faworyt do mistrzowskiego tytułu — Śląsk Wrocław, wygrał kolejny mecz i ma już trzy punkty przewagi nad najbliższymi rywalami. A do końca rozgrywek zostało już tylko 5 kolejek, w których odrobienie takiej różnicy nie będzie łatwe. Największym rywalem Śląska jest obecnie Górnik Zabrze, rewelacja rundy wiosennej, w której rozegrał już kolejno 10 spotkań bez porażki, mając w tych meczach tylko 3 remisy. Nie wydaje się aby następne zespoły mogły zagrozić tej parze zwłaszcza, że zarówno ŁKS jak i Stal a także Pogoń nie wykazują dobrej formy.

Na dole tabeli również sytuacja prawie wyjaśniona. Lech i ROW mają tylko minimalne szanse odrobienia trzypunktowej straty do najbliższego zespołu.

Już w sobotę następne mecze: Arka — Górnik, Tychy — Śląsk, Lech — Pogoń, ŁKS — Widzew, Odra — Ruch, ROW — Legia, Wisła — Szombierki, Zagłębie — Stal.

W ekstraklasie piłkarskiej

Śląsk Wrocław coraz bliż[...] mistrzowskiego tytuł[...]

● **Stal Mielec — ŁKS Łódź 2:1 (1:1).** Bramki dla Stali — w 27 min, Lato i w 89 Szarmach, dla ŁKS Terlecki w 29 min.

● **Widzew Łódź — Arka Gdynia 0:0.** Chodakowski z Widzewa — czerwona kartka.

● **Szombierki Bytom — Odra Opole 3:0 (0:0).** Bramki: Wójtowicz w 64, Sroka z karnego w 82 i Nagiel z karnego w 85 min.

● **Śląsk Wrocław — Wisła Kraków 2:0 (1:0).** Bramki: Sybis w 29 i Garłowski w 84 min.

● **Ruch Chorzów — Zagłębie Sosnowiec 1:3 (1:1).** Bramki: dla gospodarzy Forajter z karnego w 16 min., dla gości — Szaryński w 5 min. Maleńki w 86 i Mazur w 88 min.

● **Legia Warszawa — GKS Tychy 2:1 (1:1).** Bramki: dla gospodarzy — Kwapisz w 10 i Deyna w 76 min. dla gości Ogaza w 30 min.

● **Górnik Zabrze — Lech Poznań 4:1 (2:1).** Bramki: dla gospodarzy — Wieczorek w 18, Gzil w 34, Marcinkowski w 64 i Gzil w 65 **min dla gości Justek w 7 min.**

● **Pogoń Szczecin — ROW Rybnik 3:2 (1:0).** Bramki: dla gospodarzy — Kasztelan w 33, z karnego, Wolski w 61 i Kasztelan w 68 min., dla gości — Lorenc w 49 i Błachut w 86 min.

1.	Śląsk	25	34
2.	Górnik	25	31
3.	ŁKS	25	31
4.	Pogoń	25	30
5.	Stal	25	29
6.	Widzew	25	28
7.	Zagłębie	25	28
8.	Szombierki	25	25
9.	Ruch	25	25
10.	Legia	25	24
11.	Arka	25	23
12.	Odra	25	22
13.	Wisła	25	22
14.	Tychy	25	18
15.	Rybnik	25	15
16.	Lech	25	15

Puchar Radomskiego OZPN dla Orła z Wierzbicy

WIERZBICA. W finałowym meczu o Puchar Radomskiego OZPN miejscowy **Orzeł** (występujący w klasie wojewódzkiej pokonał trzecioligową **Broń Radom 2:1 (0:1).**

Bramki zdobyli: w 4 min. **Banaszkiewicz** dla gości, w 60 min. **Czarnecki** i w 70 min. **Ankurowski** dla gospodarzy. Sędziował **S. Marek** z Radomia. Widzów 1 tys.

ORZEŁ: Gieka — Wiatrak, Szych, Kowalczyk, Bodo — Łękawski, Łukawski (Grzybowski), Pejś — Owczarek (Węgrzyn), Czarnecki, Ankurowski.

BROŃ: Wojnarski — Molga (Kajdan), Sawicki, Gniady, Pysiak — Figas (Stojecki), Waloszczyk, Czaplicki — Banaszkiewicz, Bilski, Krakowiak.

Niepokonana od kilku tygodni Broń Radom rozpoczęła mecz w dobrym stylu i szybko stworzyła pod bramką gospodarzy kilka groźnych sytuacji. Zakończyło się to zdobyciem bramki w zamieszaniu, w którym najlepszym refleksem wykazał się Banaszkiewicz. Gospodarze jakby speszeni takim obrotem sprawy, nie mogli się zdobyć na wyrównanie, choć walczyli z wielką ambicją.

Po przerwie nadal toczyła się zacięta, interesująca i dość dobra gra, w której gospodarzom dość długo szczęście nie sprzyjało. Piłkarze wierzbiccy nie rezygnowali jednak ze zmiany wyniku. Ich uporczywe ataki przyniosły wreszcie rezultat w postaci wyrównania. To dodało im sił, zachęciło do dalszych ataków i w efekcie przyniosło zasłużone zwycięstwo.

W dobrze usposobionym wczoraj zespole wierzbickim najlepiej grali: **Czarnecki, Pejś** i **Łękawski.** W drużynie radomskiej najbardziej rzucali się w oczy **Banaszkiewicz i Czaplicki.**

W dniach 12 i 19 maja **Orzeł** rozegra dwa spotkania eliminacyjne już w rywalizacji międzywojewódzkiej ze zdobywcą Pucharu Kieleckiego OZPN — **Granatem,** najpierw w Skarżysku a potem w Wierzbicy.

• • •

PIONKI. W zaległym spotkaniu o mistrzostwo radomskiej klasy wojewódzkiej miejscowy **Proch** zwyciężył **Polonię Iłża** 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 84 min. **Duda** z karnego.

W skrócie

KIELCE. W drużynowych [...]wodach szkół podstawowych Puchar PZLA rozegranych [...] terenie miasta startowało [...] uczennic i uczniów z 11 sz[...] Najliczniej reprezentowana [...]ła młodzież z **SP 24** w Ki[...]cach, która wygrała rywal[...]cję w obu kategoriach. Ze[...] dziewcząt zgromadził 573 p[...] Dalsza kolejność: **SP 15** — [...] **SP 10** — 431. Wśród chłop[...] pierwszy zespół **SP 24** wyw[...]czył 538 pkt., wyprzedz[...] **SP 12** — 492 oraz **SP 15** — [...] pkt.

KIELCE. Kielecka Tęcza [...]ganizowała turniej tenisa [...]nego dla nie stowarzyszony[...] W imprezie wzięło udział [...] zawodników. W finale spot[...]li się Kosowski, który zwy[...]żył Kudlickiego 6:3.

Tu Kazimierza

● W Kazimierzy Wielkiej odbyły się tradycyjne, już piąte biegi uliczne o puchar naczelnika urzędu miasta i gminy. W zawodach startowało około 160 kobiet i mężczyzn, w tym także 6-osobowa grupa biegaczy z okręgu Magdeburg (NRD). Impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców Kazimierzy. W konkurencji kobiet, na 1 km zwyciężyła **Figiel** z Cudzynowic zaś w konkurencji mężczyzn na 3 km **Płonka z Krakowa.** (Jac)

Obiecujący start lekkoatletów

STALOWA WOLA. Odbyły się tutaj międzywojewódzkie zawody lekkoatletyczne z udziałem grupy czołowych zawodniczek i zawodników z okręgu kieleckiego. W punktacji klubowej zwyciężyła **Stal Mielec przed Stalą Stalowa Wola.** Zespół **KSZO Ostrowiec** został sklasyfikowany na 4 miejscu. **Granat Skarżysko na 6 a Star Starachowice na** 9, na 13 startujących.

Nasi lekkoatleci uzyskali kilka wyróżniających się wyników. Najbardziej wartościowe są rezultaty **Klimkówny** z Ostrowca oraz **Pędzisza** ze Starachowic, który będąc specjalistą w skoku w dal popisał się również dobrym wynikiem na 400 m.

Oto ciekawsze rezultaty i miejsca naszych zawodników:

KOBIETY:

400 m — 2. **Ciepluch** Star 60.8.

w dal — 3. **Kisiel** KSZO 5.49.

kula — 1. **Bernacka** KSZO 11.56, 2 **Formeister** KSZO 11.40.

dysk — 1. **Klimek** KSZO 39.86, 2. **M. Powałka** Granat 36.60, 3. **Bulerska** KSZO 36.52.

oszczep — 2. **Żak** Granat 37[...] 3. **S. Powałka** Granat 36.4[...]

MĘŻCZYŹNI:

400 m — 3. **Pędzisz** Star [...]

w dal — 2. **Pędzisz** Star [...]

trójskok — 2. **Garncarz** Granat 14.80.

kula — 2. **Erbel** Granat 1[...] 3. **Żelazowski** KSZO 13.90.

dysk — 3. **M. Zieliński** Gra[...] 44.84.

oszczep — 2. **Zyzman** Gra[...] 59.98.

Na boiskach piłki ręcznej

Sandomierzanie zdobyli przewagę

Piłkarze ręczni ligi okręgowej rozegrali ostatnio aż dwie kolejki spotkań. W ich wyniku zaszły dość wyraźne zmiany w tabeli. **Sandomierska Wisła dzięki wygraniu dwóch spotkań powiększyła przewagę nad drugą drużyną w kolejności. Jest nią tym razem zespół KSZO Ostrowiec, który dzięki lepszej różnicy bramek wyprzedził dotychczasowego wicelidera, konecki Neptun.**

Trwa również wyrównana walka w dolnych rejonach tabeli. Bardzo dobrze spisują się ostatnio zawodnicy MZKS Kozienice. Podobnie jak Wisła Sandomierz, również i MZKS Kozienice odniósł zwycięstwa w obu spotkaniach (jeszcze i KSZO wygrało 2 mecze). Dzięki temu zespół MZKS z przedostatniego miejsca awansował na 6 pozycję. W najgorszej sytuacji znajduje się obecnie **Radomka, która ma na koncie tylko 4 pkt.**

Aktualna tabela:

1.	Wisła	13	24	369—215
2.	KSZO	13	20	324—271
3.	Neptun	13	20	271—264
4.	Naprzód	13	18	296—275
5.	Oskar	13	12	309—294
6.	Stal	13	9	265—293
7.	Skórzani	13	9	246—298
8.	Kozienice	13	8	266—348
9.	Nida	13	6	218—311
10.	Radomka	13	4	271—360

Wyniki: Wisła Sandomierz — Naprzód Jędrzejów 33:9, Oskar Przysucha — KSZO Ostrowiec 24:28, MZKS Kozienice — Nida Pińczów 22:21, Stal Gorzyce — Neptun Końskie 19:20, Neptun — Wisła 23:26, Naprzód — Stal 21:18, MZKS — Oskar 24:23, Nida — Radomka 26:21, Skórzani Skarżysko — Radomka 23:19, Skórzani — KSZO 23:30.

W najciekawszym spotkaniu ligi okręgowej juniorek, Świt i Wolica pokonał Budowlanych Kielce 8:3 (6:1). Najwięcej bramek dla Świtu — Dewerenda 3, dla kielczanek — Chlabna 2.

Obecnie oba zespoły mają jednakową ilość punktów — 20 i o tytule mistrzowskim zadecyduje prawdopodobnie dodatkowy pojedynek między zainteresowanymi drużynami.

Ze sportu wiejskie[...]

● W Piotrkowicach Mał[...] (woj. Kraków) odbyły się m[...]dzywojewódzkie eliminacje [...] VII Centralnych Igrzysk M[...]dzieży Szkół Rolniczych i C[...] w piłce ręcznej dziewcz[...] Pierwsze miejsce i awans [...] półfinałów zdobyły piłkarki [...] **Przełom** przy Zespole [...] **Rolniczych w Chrobrzu.**

Oto wyniki spotkań nasz[...] zawodniczek: z **LZS TH** No[...]**jewa** (zespół ligi międzywo[...]wódzkiej) 13:4, z **LKS** O[...]**nik TO Gumniska** (lider [...]nowskiej klasy A, dotąd wyg[...] 9 kolejnych meczów w tych [...]grywkach) 6:8 oraz z **LZS Piotrkowice Małe** 30:1. W P[...]łomie najlepiej grały: Te[...] **Macias** w bramce oraz **Baran, Jadwiga Boksa** i K[...]**miera Zblęg.**

…iat się zmienia ● świat się zmienia ● świat się zmienia ● świat się zmienia ● świat

…erz Kreisky …rii i Egipcie

…lemat …striackich …sporterów …roni

…a austriackiego ministra … — Karla Lutgendor… …ie schodzi nadal z … tutejszej prasy. Oma… …są coraz nowe szczegóły …aży broni i amunicji dla …co — ze względu na ne… …y status Austrii — …zne jest z przepisami …ymi.

…clerz Bruno Kreisky na …kie żądania, żeby odwo… …inistra z jego stanowiska …iada niezmiennie, że naj… …muszą być znane wyni… …acy specjalnej komisji …entu powołanej do zba… …całej afery. Sam Lut… …rf zaś, przy każdej oka… …dkreśla swoje zasługi w …aniu austriackiego eks… …broni, co podobno ma …warunkiem utrzymania …ckiego przemysłu zbro… …ego, jako że własny ry… …est zbyt mały.

…oczęta w środę wizyta …erza Kreisky'ego w Syrii, …stępnie w Egipcie, ma …e wszystkim doprowadzić …ońca wielką transakcję …aży Syrii różnych pojaz… …produkowanych przez fir… …eyer na sumę 2 miliardy …gów. Wśród tych pojaz… …ą także wozy terenowe, …ch używa wojsko.

…a ta transakcja stanęła …makiem zapytania w …ku z dyskusją, jaka to… …ię wokół sprzedaży broni …unicji. Również w toku …ów w Egipcie, sprawy …darcze zajmą najprawdo… …niej sporo miejsca. U… …ione bowiem w czasie …dniej wizyty Kreisky'ego …ały, za wyjątkiem jedne… …le zostały sfinalizowane, …odziło tu o różne dostawy …trii, w wysokości 4 mi… …ów szylingów.

…mowy prowadzone przez …ky'ego w Damaszku i Ka… …będą wymagały dużego …tu dyplomatycznego nie … z powodu afery Lut… …rfa. Rząd austriacki ma …tce podjąć decyzję o za… …e samolotów bojowych.

…dostawy ubiega się między …mi izraelski przemysł zbro… …wy, który chciałby sprze… …samoloty typu „kfir". Po… …ż samolot ten wyposażo… …est w silnik produkcji …ykańskiej, wymagana jest …h eksport zgoda USA.

…dawno takie pozwolenie …ała Austria. Formalnie … nic nie stoi na przeszko… …w zawarciu tej transakcji, …ulega jednak wątpliwości, …olityczne powikłania, jakie …yby wyniknąć w przypad… …awarcia transakcji z Izra… …, zmuszają rząd austriacki …strożności.

…k więc polityka gospodar… …i zbrojenia splatają się …eden węzeł, rozplątanie …ego zmusza mężów stanu …dyplomatycznych podróży. …entatorzy prasy wiedeń… …i nie ukrywają, że Kreisky … przed trudnym zadaniem.

(Interpress)

Palące problemy naszych czasów

ŚWIATOWE Zgromadzenie Budowniczych Pokoju, które obradować będzie w Warszawie od 6 do 11 maja, zostało pomyślane, zwołane i zaprogramowane w sposób, odpowiadający trafnie warunkom i potrzebom nowej sytuacji międzynarodowej, najbardziej palącym zagadnieniom naszych czasów. Różni się ono od poprzednich kongresów pokoju, gdyż przypada na zapoczątkowany poważnie proces odprężenia, który rozwija się mimo stawianych mu przez jego przeciwników przeszkód i pojawiających się komplikacji wymagających przezwyciężania.

Są to zagadnienia angażujące dziś szczerze szersze niż kiedykolwiek siły polityczne i społeczne o różnych poglądach ideowych, współdziałające lub pragnące współdziałać w rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień budowy i obrony pokoju. Dlatego warszawskie zgromadzenie zostało otwarte dla wszystkich partii politycznych, ruchów społecznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, kobiecych, naukowych, kół kulturalnych i religijnych, pisarzy i artystów — i będzie miało niezwykle szeroki i reprezentatywny charakter. Wyróżnia się ono także tym, że zapowiedziało w nim udział wiele wpływowych osobistości politycznych, m.in. członkowie parlamentów i ludzie z kół rządowych ze wszystkich kontynentów. Już choćby z tych względów poglądy i wnioski prezentowane na zgromadzeniu mieć będą wagę, znacznie szeroki rezonans.

UZGODNIONA tematyka obrad obejmuje wszystkie najważniejsze problemy polityki światowej. Dziesięć komisji zajmować się będzie szczegółowo tak zasadniczymi zagadnieniami jak powstrzymanie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie, międzynarodowy ład gospodarczy, bezpieczeństwo i współpraca w Europie, realizacja aktu końcowego z Helsinek, pokój i sprawiedliwe uregulowanie problemów na Bliskim Wschodzie, walka z kolonializmem i apartheidem o narodową niezawisłość, prawa człowieka, walka z faszyzmem i neofaszyzmem, rasizm i dyskryminacja, ochrona środowiska. Odbędą się dyskusje okrągłego stołu parlamentarzystów, działaczy związków zawodowych, kobiet, młodzieży i studentów, kół religijnych, naukowców, pisarzy i artystów. Na tzw. spotkaniach kontynentalnych Europy (z USA i Kanadą), Azji (z Australią i Nową Zelandią), Afryki oraz Ameryki Łacińskiej z rejonem karaibskim omawiane będą problemy, wnioski i akcje dotyczące tych kontynentów. W sprawach działalności ruchów pokoju zaplanowano szereg forum — na temat współdziałania z ONZ, współpracy różnych organizacji, środków masowego przekazu, badań i studiów oraz zbierania środków materialnych.

Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju w Warszawie odznaczać się będzie niewątpliwie tym, że szukać będzie wspólnego języka, wzajemnego zrozumienia i uzgodnionego działania bardzo zróżnicowanych orientacji politycznych, a jednocześnie, jak wynika z przygotowań i wstępnych konsultacji, ostro podejmie wiele głębszych problemów, takich jak na przykład nazwanie po imieniu wrogów odprężenia i rozbrojenia, tych, którzy ciągną zyski z agresji, napięć i konfliktów, wrogów pokoju, z którymi trzeba walczyć. Szeroka wymiana różnych poglądów i punktów widzenia w złożonych sprawach ogólnoświatowych i lokalnych pozwoli określać wspólne stanowiska i kierunki działania, które tym bardziej będą mogły liczyć na szeroki rezonans i realny wpływ. Dotyczy to zwłaszcza konkretnych zagadnień kluczowych, przede wszystkim poparcia i działania na rzecz zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej — radziecki wniosek w tej sprawie został przyjęty przez ONZ.

WIELKĄ satysfakcję uczestników wywołuje fakt, że zgromadzenie odbędzie się w Warszawie, która dla świata jest symbolem zniszczeń i ofiar wojny i agresji, a zarazem symbolem walki i odrodzenia, siły jedności moralno-politycznej narodu i sukcesów pokojowego rozwoju kraju. Podkreśla się tym rolę Polski jako członka wspólnoty krajów socjalistycznych w doprowadzeniu do odprężenia oraz — w przededniu Belgradu — ocenia się jej wielki wkład i znaczenie licznych polskich inicjatyw dla realizacji postanowień z Helsinek.

Pobyt w Warszawie przybliży uczestnikom obrad, pochodzącym ze wszystkich kontynentów, rzeczywisty obraz stosunków społecznych, dążeń i aktualnych problemów polskiego życia społeczno-gospodarczego i politycznego, co niewątpliwie mieć będzie duże znaczenie dla umocnienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej. 9 maja, w rocznicę zwycięskiego zakończenia II wojny światowej, uczestnicy warszawskiego zgromadzenia będą mieli szczególną okazję do głębszych refleksji na temat znaczenia jedności sił pokoju i postępu społecznego dla budowania lepszej przyszłości świata.

(J. O.)

Organy z NRD znane są na całym świecie. Produkcja frankfurckiej wytwórni tych instrumentów trafia również i na polski rynek muzyczny.

CAF — ADN

Wietnam. Na ulicach Hanoi najczęściej spotykanym środkiem lokomocji jest rower.

CAF

„Nauka o Wschodzie" z rewizjonistycznego kserografu

Rewolucja techniczna w RFN wkroczyła na dobre do szkół, ale konsekwencje postępu w tej dziedzinie nie zawsze zadowalają pedagogów. Żalą się nauczyciele matematyki, że przez używanie mini-komputerów uczniowe zatracają zdolność wykonywania zwykłego mnożenia czy dzielenia. Ale negatywne wpływy wywierają osiągnięcia poligrafii również w innej dziedzinie. Stosowane są bowiem przez pedagogów i uczniów — często działających pod presją organizacji rewizjonistycznych. Chodzi mianowicie o masową fabrykację różnych kseroksów i fotokopii kartograficznych wykonywanych na bardzo rozpowszechnionych w RFN kserografach i rotaprintach. Korzystają z nich bardzo liczne organizacje ziomkowskie. Za ich pośrednictwem trafiają do uczniów teksty „nauki o Wschodzie" (Ostkunde)), kształtujące świadomość uczniów w duchu „ogólnoniemieckim" i utwierdzające w przekonaniu, że istnieje prawnie i odrodzona zostanie wielkoniemiecka Rzesza, że przekreślone zostaną w ten sposób skutki przegranej wojny.

Aktywizacja instytucji rewizjonistycznych korzystających z sieci szkolnictwa i nowoczesnych zdobyczy techniki nie spotkała się dotychczas z należytym oporem zwolenników normalizacji stosunków w Europie. Z mariażu postępu technicznego i zacofania korzystają jak na razie przede wszystkim zwolennicy kształtowania świadomości młodzieży szkolnej w duchu „ogólnoniemieckim".

A. RZECKI

W szkole im. Adama Mickiewicza

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z BUŁGARII)

W całej Bułgarii, a przede wszystkim w Sofii, jest kilkanaście szkół noszących imię wielkich Polaków. Ponadto poszczególne brygady w zakładach pracy nazywane są imieniem Gen. Świerczewskiego, Adama Mickiewicza, Janka Krasickiego, Marcelego Nowotki...

Odwiedziłam Średnią Szkołę Politechniczną nr 15 im. Adama Mickiewicza w Sofii. Położona w przemysłowej dzielnicy Kolarowskiej kształci fachowców dla potrzeb przemysłów elektrotechnicznego, chemicznego, maszynowego. Nauka trwa tu od I do XI klasy. Jest obowiązkowa, albowiem decyzją Ministerstwa Oświaty od tego roku wprowadza się stopniowo w całym kraju obligatoryjne wykształcenie średnie. Szkoły posiadające odpowiednią bazę i warunki lokalowe już stosują ten system. Interesujący wydaje się fakt, że Bułgarzy dążą również do tego, aby cała edukacja odbywała się w jednej szkole pod kierunkiem tych samych pedagogów...

Uczniowie, którzy wybierają się na wyższe studia uczą się w liceach i technikach. Pozostali trafiają do średnich szkół politechnicznych, które wypuszczają absolwentów rzetelnie przygotowanych do konkretnego zawodu. Rzetelnie, bo końcowe egzaminy praktyczne zdają oni przed specjalną komisją złożoną z fachowców pracujących w tzw. centrum politechnicznym. Centrum takie współpracuje ze wszystkimi szkołami politechnicznymi w danej dzielnicy. Dysponuje odpowiednio wyposażonym zapleczem, tu bowiem uczniowe odbywają także wszystkie praktyki zawodowe...

Po ukończeniu edukacji oprócz świadectwa dojrzałości absolwenci otrzymują też dyplom mówiący o uzyskanej specjalności zawodowej i jej kategorii. W skład komisji oceniającej wiedzę ucznia wchodzą również przedstawiciele wszystkich zakładów pracy w dzielnicy. Oni też od razu proponują absolwentom konkretną pracę. Kontakt: szkoła — centrum — przedsiębiorstwo owocuje.

W Średniej Szkole Politechnicznej w dzielnicy Kolarowskiej, istniejącej od 26 lat, uczy się ponad 1300 uczniów pod kierunkiem 70 pedagogów.

— **Fakt, że nasza szkoła nosi imię tak wybitnego Polaka poczytujemy sobie za duży zaszczyt** — mówi wicedyrektor **Anastazja Zdrawkowa.** — Wszyscy uczniowie doskonale znają biografię Adama Mickiewicza, a każdego roku z okazji rocznic urodzin i śmierci polskiego wieszcza odbywają się uroczyste akademie, wieczory przyjaźni wypełnione recytacjami jego utworów. Dzień 24 grudnia — jest oficjalnym świętem szkoły. Ponadto w szkole działa Klub Przyjaźni Międzynarodowej, ale nie udało nam się, niestety, do tej pory nawiązać kontaktu z polską szkołą. Może teraz zgłosi się placówka o podobnym profilu? Podaję adres: ul. Dymitr Kirkow 68...

ANNA ORLICKA

Czego się boi pracujący Austriak?

(KORESPONDENCJA Z WIEDNIA)

Instytuty badania opinii publicznej w Austrii starają się co pewien czas wybadać, czego najbardziej obawia się przeciętny Austriak — bezrobocia, czy inflacji? Szala przechyla się raz na jedną, raz na drugą stronę, a tak naprawdę obawia się on zarówno utraty pracy, jak i stale rosnących cen. W ubiegłym roku ceny wzrosły o 7,3 procenta. W roku bieżącym będą rosły nadal: zdrożały już: mleko, sery, papierosy, przejazdy kolejowe, opłaty za telefony, zapowiedziano też drastyczne podniesienie cen kawy. Wzrosły różnego rodzaju podatki i opłaty — często nawet pięciokrotnie.

Mieszczańska prasa austriacka bez przerwy podkreśla, że jeśli chodzi o bezrobocie, to sytuacja w Austrii nie jest jeszcze najgorsza, ponieważ bezrobotni stanowią tylko 2 procent ogółu zatrudnionych.

Oczywiście dla bezrobotnych nie jest to żadne pocieszenie.

Szczególnie trudna jest sytuacja młodzieży, w tym także młodzieży kończącej studia. Ostatnie badania wykazały na przykład, że w całej Austrii nie ma miejsc dla absolwentów wyższych uczelni technicznych.

Z opisu sytuacji wielodzietnych rodzin można się dowiedzieć, że bieda jest tu pojęciem dość znanym. Mimo wielokrotnych zapowiedzi, że zjawisko to zostanie zlikwidowane, do tej pory około 10 procent ludności Austrii zalicza się do kategorii biednych, a są to ci, którzy nie mogą w pełni zaspokoić swoich elementarnych potrzeb.

Z opublikowanych tu ostatnio danych wynika, że w stolicy Austrii 36 procent ludności nie dysponuje w mieszkaniu elementarnymi wygodami. W starych czynszowych kamienicach pochodzących jeszcze z XIX w. nie ma bowiem najpotrzebniejszych urządzeń sanitarnych, nie mówiąc o takim luksusie, jakim jest własna wanna.

TADEUSZ DEBLATKA

Coraz więcej wątpliwości

…godnie, miesiące dzielące …oficjalnej inauguracji pre…ntury Jimmy Cartera oraz … zaskakujące często decy…polityczne potwierdzają lan…ną już wcześniej opinię, że …to człowiek daleko odbie…cy od poprzednich prezy…ckich wzorów. Stany Zjed…one — jak się powszechnie …a — kierowane są obecnie …z polityka, który próbuje …dować dotychczasową dok… polityczną USA i to w …sie uwzględniającym ogrom…miany zachodzące we współ…nym świecie, ale i zapew…ącym dalsze dominujące …zenie Stanów Zjednoczo… w obozie zachodnim. Nie …to bynajmniej sprawa łat… jeżeli weźmie się pod u… …e narastające ambicje na…we i polityczne tych państw, … w poprzednich la… … uznawały bez zastrzeżeń …monię USA. Nieobojętna …tych rozważań jest także …plikowana sytuacja Sta… Zjednoczonych, które mimo …nej poprawy koniunktury …podarczej mają szereg nie…ązanych problemów, a … wszystkim borykają się …większym powojennym bez…ciem.

…roki i skomplikowany jest … wachlarz problemów, jaki … rozwiązać Carter. Trzeba …nać, że podejmuje on dzia… śmiałe! Czasami wręcz …kujące. Zaliczyć do nich …y — publikowanie progra… oszczędności energetycz… na nie znaną dotychczas skalę, szokującą społeczeństwo amerykańskie. Szokującą, bo przeciętny Amerykanin przyzwyczajony był dotychczas do rozrzutnego gospodarowania ropą naftową i energią elektryczną, do traktowania benzyny i innych paliw jako niewyczerpalnych źródeł energii. I to w dodatku — bardzo taniej. Carter i jego ekipa rządząca po przeprowadzeniu analiz własnych zasobów USA oraz określeniu politycznych konsekwencji bardziej zdecydowanego stanowiska państw produkujących ropę naftową, uznali, że współczesny Amerykanin — i nie tylko on — musi uświadomić sobie, iż bezpowrotnie minęła era tanich źródeł energii.

Właśnie oszczędnościowy program energetyczny Cartera stać się może — o czym coraz wyraźniej pisze prasa amerykańska i zachodnioeuropejska polityczną i społeczną próbą między „starą a nową Ameryką". Próba ta może być równie trudna jak i kosztowna dla obu stron. Skomplikowana struktura organizacyjna i ustrojowa Stanów Zjednoczonych sprawia, iż każdy prezydent i każdy rząd amerykański musi liczyć się z poważną opozycją Kongresu i Senatu i to bez względu na społeczną słuszność tej parlamentarnej walki. Większość kongresmenów amerykańskich, to — jak wiadomo — reprezentanci partykularnych interesów stanowych lub też tych sił politycznych i gospodarczych, za których pieniądze znaleźli się oni w Kongresie. Tym samym więc w ostatecznym rachunku reprezentują oni interesy swoich rzeczywistych mocodawców. Nic też dziwnego, że już obecnie wielu kongresmenów krytycznie ocenia energetyczny program Cartera, uważając, iż zagraża on utrzymaniu wysokiej koniunktury tych monopoli, koncernów, które dominują w przemyśle motoryzacyjnym, stalowym, chemicznym. Carter — jak wiadomo — postuluje stopniowe zmniejszanie produkcji wielkich samochodów, zużywających duże ilości stali i spalających wiele litrów benzyny. Takie stanowisko Cartera uważane jest za atak na interesy wszechmocnych koncernów. I dlatego wielu kongresmenów nie ukrywa swego sceptycyzmu wobec projektów prezydenta.

Inną płaszczyzną politycznych i społecznych kontrowersji między prezydentem Carterem i Kongresem jest kwestia sposobu likwidacji wysokiego bezrobocia oraz uzdrowienia tzw. społecznej polityki rządu. Carter jest w tym względzie bardzo ostrożny, ale mimo to jego minimalistyczne propozycje nie podobają się konserwatywnym kołom politycznym i finansowym Stanów Zjednoczonych. Zastrzeżenie budzi przede wszystkim propozycja częściowego zreformowania systemu podatkowego, stwarzająca pozory większej równości podatników. Wielkie koncerny i monopole nie chcą jednak płacić większych podatków, uruchamiając tych wszystkich, którzy mogą zaatakować prezydenckie propozycje.

Oceniając dotychczasową politykę Cartera nie można pominąć rozbieżności, jakie ujawniają się między Stanami Zjednoczonymi a ich zachodnioeuropejskimi sojusznikami. Stawiają oni bowiem Carterowi zarzut, iż w imię interesów i prestiżu USA zmierza on do jeszcze większego anihilacji dotychczas podporządkowania zachodniej Europy.

(jók)

Na mapie inwestycyjnej

(KORESPONDENCJA Z PRAGI)

Aktualnie realizowana pięciolatka będzie dalszym istotnym krokiem w rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej CSRS. W bieżącym pięcioleciu wejdzie do eksploatacji około 60 dużych obiektów przemysłowych, przy czym znaczna część nakładów inwestycyjnych przeznaczona jest na modernizację starego parku maszynowego.

Na inwestycje przeznacza się w tym pięcioleciu rekordową kwotę około 800 miliardów koron, co stanowi blisko 33 proc. dochodu narodowego.

Nadal podstawową cechą zmian strukturalnych w czechosłowackim przemyśle będzie dynamiczny rozwój przemysłu maszynowego i elektromaszynowego, zajmującego centralne miejsce w gospodarce kraju, a także stanowiącego główną sferę eksportu. W obecnym, szóstym planie pięcioletnim globalna produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o jedną trzecią, natomiast wytwórczość przemysłu maszynowego o połowę, przy prawie 75-procentowym wzroście dostaw na eksport.

Nowe moce produkcyjne, w oparciu o nowoczesną technikę importowaną i krajową, powstają także w innych gałęziach przemysłu: górnictwie węglowym, energetyce, hutnictwie, chemii, przemysłach włókienniczym i spożywczym. Warto przy tym podkreślić, że polityka inwestycyjna naszego południowego sąsiada jest w coraz wyższym stopniu spójna z kompleksowym programem socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Warto też przypomnieć, że również w bieżącym pięcioleciu znaczny jest udział polskich przedsiębiorstw budowlano-montażowych i specjalistycznych w rozwoju czechosłowackiego potencjału wytwórczego. W realizacji blisko 80 kontraktów, poza Elektrownią „Prumerzów", których wartość opiewa na 450 mln rubli — bierze udział około 8 000 polskich specjalistów.

Jesteśmy wszędzie tam, gdzie roboty są trudne, terminowe, na realizacji których naszemu południowemu sąsiadowi szczególnie zależy. Spisujemy się na medal, co przy każdej okazji podkreślają sąsiedzi. Dodajmy, że pod względem dewizowym eksport naszego potencjału budowlano-montażowego i specjalistycznego jest niezwykle opłacalny.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Gdy szefowi kuchni brakuje pomysłów

Gastronomiczna niestrawność

W ostatnich latach w woj. kieleckim wybudowano wiele nowych lokali gastronomicznych. Obecnie prawie w każdej miejscowości będącej siedzibą gminy znajdują się restauracje posiadające warunki do tego, by konsument był należycie obsłużony. Ale możliwości te nie są wykorzystywane. Świadczą o tym następujące przykłady:

Nagłowice, bar „Pod Dębami". W jadłospisie obiadowym tylko dwa dania: gulasz wołowy i pieczeń wołowa. Nie ma noży. Obsługa wyjaśnia, że nie podają ich, ponieważ ludzie... kradną. No cóż — można i tak.

Strawczyn, bar „Stokrotka". Jadłospisu nie ma. Na śniadanie kelnerka oferuje żurek z jajkiem i pieczoną kurę. Przynosi mi chleb na brudnym, tłustym talerzu. Na widelcu resztki zaschniętego sosu i jajecznicy. Gdy zwracam jej uwagę, z obrażoną miną wymienia mi talerz i zastawę stołową.

Piotrkowice, bar „Pod Skałką". Menu obiadowe: krupnik, pomidorowa, kurczak, pulpety i gulasz. Z własnej produkcji — nic. Gdy pytam o jakość potraw, kelnerka z powątpiewaniem kręci głową.

— Najlepiej stołować się w domu. Ta pani to robi i dlatego wygląda tak kwitnąco — mówi konsument, który przy stoliku obok spożywa coś, co podobno ma być gulaszem.

Kozłów, restauracja „Kozłowianka". Na śniadanie można otrzymać tylko jajecznicę i kurczaka pieczonego. Nic więcej.

Dalessyce, restauracja „Oktawia". Czysto i schludnie. Miła obsługa. Urozmaicony jadłospis.

Gnojno, bar „Nowy". Na śniadanie można dostać: flaczki, jajecznicę, żeberka, wątróbkę, pieczeń wołową, kurczaka pieczonego, pierogi z mięsem itp.

— Staramy się, chcemy czymś przywabić klientów — mówi prezes GS w Gnojnie, **Kazimierz Sobiegraj.** — Pomaga nam bardzo przyzakładowy tucz trzody chlewnej.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać o tym, iż nie tak trudno wzbogacić jadłospis przyrządzając różnego rodzaju potrawy mączne: naleśniki, omlety, pierogi itd. Ale obsługa niektórych restauracji uważa, że po prostu nie opłaca się tych potraw robić, bo są pracochłonne, a stosunkowo tanie, więc ich sprzedaż nie przyczyni się wydatnie do wykonania planu. Tylko, że w tych restauracjach pomylono powinności, wykonuje się plany, a nie żywi konsumentów, którzy zaledwie zajrzawszy do jadłospisu dostają gastronomicznej niestrawności. A tyle było pięknych deklaracji. **H.B.**

Pińczów w wiosennym słońcu

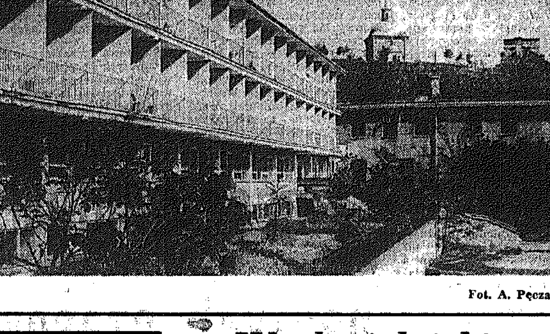

Fot. A. Pęczalski

W Białobrzegach trwają roboty przy budowie dużego, zdolnego pomieścić na trybunach 2,5 tys. widzów, stadionu sportowego. W skład jego wchodzą: boisko do piłki nożnej, dwie płyty asfaltowe do gier ręcznych, trzy ziemne korty oraz siłownia dla ciężarowców. Koszt budowy obiektu sięga 11 mln złotych. Część funduszy na inwestycję wygospodarowano z dotacji GKKFiT, z nadwyżek budżetowych Urzędu Miasta i Gminy. Sporo prac (ich wartość ocenia się na 5 mln złotych) wykonali natomiast mieszkańcy miasta w czynach społecznych.

W Białobrzegach

Stadion na 22 Lipca

Z informacji przekazanych przez naczelnika miasta i gminy, Edwarda Gorczycę, wynika, że stadion zostanie przekazany do użytku w dniu 22 Lipca br. Gospodarzem obiektu będzie Ośrodek Sportu i Rekreacji w Białobrzegach. **(woj)**

O nich się mówi

30 lat w handlu

MARIA NOCOŃ, kierownik stoiska obuwniczego w Domu Towarowym w Kazimierzy Wielkiej, należy do długoletnich pracowników handlu. Posiada odznakę „Zasłużony sprzedawca". W przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz 30-lecia pracy. W ciągu tej działalności prowadziła m.in. sklep spożywczy, kierowała sklepem z konfekcją i dziewiarstwem. Od dwóch lat pełni funkcję kierownika stoiska obuwniczego.

— Praca na stoisku z obuwiem — mówi kierowniczka — nie jest ani łatwa, ani czasem przyjemna. Dziś klienci są wymagający. Chcą, by to co kupują, było nie tylko ładne i wygodne, ale też jakościowo dobre. A niestety, reklamacji mamy dość dużo. Najczęściej klienci skarżą się na obuwie produkowane przez Lubelskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Karina". Reklamacje dotyczą głównie odrywających się obcasów. Bywają również narzekania na Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego.

Dziennie przez stoisko, na którym pracują trzy kobiety przewija się kilkuset klientów. Sprzedawczynie nie mają więc chwili wytchnienia. Bez przerwy na nogach i w ruchu. Pani Maria, mimo wielu kłopotów w handlu, jest zadowolona ze swej pracy i swojej załogi.

W swojej długoletniej karierze handlowej, nie miała poważniejszych zadrażnień z ludźmi. Po prostu unika wszelkich konfliktów. Wychodzi z założenia, że z ludźmi trzeba umieć współżyć.

Tekst i zdjęcie **T. SZMIDT**

Inżynier **Lucjan Nowaro** z Jędrzejowa wziął sobie do serca kwestię pomocy dla rolników. Opracował projekt, a następnie skonstruował prototyp mieszalnika pasz treściwych. W tych ostatnich pracach dzielnie sekundowali mu uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Jędrzejowie. Prototyp, choć skonstruowany z dostępnych inżynierowi materiałów (wykorzystano nawet koło napędowe od czołgu) zdał pomyślnie egzamin praktyczny u jednego z rolników. Jest prosty w konstrukcji i łatwy w obsłudze. Inżynier Nowaro myśli teraz co będzie dalej? Hodowcy drobiu poszukują takich mieszalników, handel nie ma ich pod dostatkiem, a sam nie może przecież uruchomić produkcji.

Kto zainteresuje się tymi pomysłami?

Kierownik warsztatów szkolnych — **Tadeusz Błoński**, uważa, że w szkolnych warsztatach można by produkować mieszalniki, nie na wielką oczywiście skalę. Byłaby to z jednej strony praca szkoleniowa dla uczniów, z drugiej — konkretne usługi dla rolnictwa. Wszystko to wymaga jednak akceptacji projektu przez rzeczoznawców i zgody władz oświatowych na rozpoczęcie produkcji.

Tymczasem inżynier Nowaro pracuje już nad projektem i prototypem ładowarki-wyciągarki do obornika. Chce w tym urządzeniu, wyręczającym rolnika w bardzo ciężkich pracach, zastosować nowoczesne rozwiązania.

Obydwa projekty są godne uwagi i bardzo „na czasie". Może więc ktoś kompetentny zainteresuje się nimi i pomoże jędrzejowskiemu konstruktorowi?

(cug)

W chmielnickim zakładzie mleczarskim

◆ Wzrasta skup mleka ◆ Modernizacja urządzeń chłodniczych

DOBRZE przebiega skup mleka na terenie gmin obsługiwanych przez Zakład Mleczarski w Chmielniku. Jest to wynik dobrej organizacji odbioru mleka. Do każdej miejscowości, w której nie ma punktu skupu docierają wozacy. Poza tym, dzięki rozmowom, które mleczarska służba surowcowa przeprowadziła z rolnikami posiadającymi więcej niż 2 krowy, a nie sprzedającymi mleka, pozyskano nowych dostawców. Zakład mleczarski rozprowadza wśród swoich kontrahentów środki mlekozastępcze, pasze treściwe i nasiona roślin motylkowych. Otoczył opieką 740 gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka. Obecnie zaopatruje się te gospodarstwa w młode bydło użytkowe. Do chwili obecnej sprzedano rolnikom 40 jałowic sprowadzonych z POZH. Chodzi o to, aby w br. 130 gospodarstw posiadało po więcej niż 5 krów.

W związku ze wzrostem skupu mleka potrzebne są w zakładzie urządzenia chłodnicze o większej wydajności. Dlatego w pierwszych dniach lutego rozpoczęto modernizację tych urządzeń. Wykonawcą jest Zakład Remontowo-Montażowy w Kielcach.

(H. B.)

W maju będzie gotowy

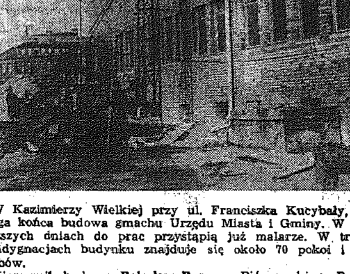

W Kazimierzy Wielkiej przy ul. Franciszka Kucybały, dobiega końca budowa gmachu Urzędu Miasta i Gminy. W najbliższych dniach do prac przystąpią już malarze. W trzech kondygnacjach budynku znajduje się około 70 pokoi i sala ślubów.

Kierownik budowy, **Bolesław Baran**, z Pińczowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego — zapewnia, iż w maju nowy budynek UMiG zostanie przekazany do użytku. **(TAD)**

Fot. T. Szmidt

Sukces uczniów Ostrowca i Skarżyska

W Warszawie zakończyła się III Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Techniczn[ej] organizowanej przez władze oświatowe oraz Naczelną Organizację Techniczną dla uczniów średnich szkół zawodowych. W tym roku wielki sukces odnieśli słuchacze Technikum Hutniczo-Mechanicznego z Ostrowca, którzy zajęli pięć czołowych miejsc wśród siedemnastu finalistów z całego kraju. W dziedzinie elektrycznej i elektronicznej zwyciężył **Jarosław** [...]**weryński** wyprzedzając swych kolegów z technikum: **Szymona Maja, Jerzego** [...]**kę i Aleksandra Le**[...]. Szóste miejsce w tej grupie zajął także uczeń z Ostrowca — **Marek Bednarek.** W grupie materiałowo-chemicznej zwyciężył natomiast [...]**rian Spadło** z Technicznych Zakładów Naukowych w Skarżysku. Reprezentanci województwa kieleckiego zwyciężyli zespołowo wśród przedstawicieli wszystkich województw.

Wyróżnienie za dobrą pracę

Za 21 lat przepracowanych nienagannie za ladą księgarską miłą uroczystość zorganizowano parę dni temu [...] stępczyni kierowniczki księgarni nr 157 w Starachowicach. Z rąk dyrektora PP „Dom Książki" w Kielcach — [...] I. Wnuka, **Danuta Sus** otrzymała Srebrną Odznakę W[zo]rowego Księgarza, wyróżnienie przyznane przez ministra kultury i sztuki.

W czynie społecznym

W dniach od 12 kwietnia do 15 kwietnia br. mieszkańcy wsi Piestrzec zorganizowali czyn społeczny, w którym również wzięła udział jednostka OSP. [...]

W kilku zdaniach

[...] remontowano 4 km dróg [...]kalnych oraz zbudowano trzy przepusty na łącz[ną] wartość 250 tys. zł.

Miła uroczystość

Komenda Hufca w Kl[...]wie woj. Radom była organizatorem bardzo miłej uroczystości, jaką jest obietnica zuchowa i przyrzeczenie harcerskie. Uroczystość ta odbyła się w lesie przy ognisku, gdzie obecni byli: naczelnik gminy — **Barb[ara] Magiera**, sekretarz szkolnej POP — **Elżbieta Derle**[...], dyrektor szkoły — **J**[...] **Tersa**, instruktorzy z hufca, nauczyciele oraz harcerze miejscowej szkoły.

Obietnicę złożyło 30 [zu]chów, a przyrzeczenie [...] harcerzy, ponadto 20 zuchów otrzymało odznaki „Zuch [...] 5".

Nowa siedziba dla biblioteki w Lipsku

Brygady Radomskiej B[u]dowlanej Spółdzielni Pr[...] kończą już ostatnie pr[ace] przy urządzaniu nowej [...]turalnej placówki dla mieszkańców Lipska.

Przy placu 22 Lipca w b[y]łej siedzibie Komitetu P[o]wiatowego partii powstanie biblioteka publiczna, mieszcząca się obecnie w Domu Kultury, zajmując jedno ciasne pomieszczenie.

Na modernizację budynku oraz urządzenie nowej pl[a]cówki władze miasta i gminy przeznaczyły około 3 mln zł.

Ponadplanowa produkcja od hutników z Ostrowca

Mimo trudnych i napiętych zadań planowych załoga ostrowieckiej Huty im. M. Nowotki, jak co roku również i w br. powitała 1-majowe święto dodatkowymi wyrobami.

Hutnicy ze stalowni martenowskiej zadeklarowali wyprodukować ponad plan stal wartości 1,1 mln zł, zaś obsługa urządzenia do ciągłego odlewania stali w elektrostalowni wykona 400 ton kęsisk więcej.

Pracownicy tokarni walców Zakładu Metalurgicznego wykonają dla Huty „Katowice" 14 potężnych 53-tonowych walców. Załoga prasowni z największą w Europie prasą o nacisku 8 tys. ton dostarczy dodatkowo wyroby za 1,2 mln zł. Natomiast fachowcy z wydziałów obróbki mechanicznej i termicznej wyprodukują ponad plan wyroby hutnicze wartości blisko 1,3 mln zł.

Dodatkowe konstrukcje budowlane za 1,1 mln zł dla Huty „Katowice" oraz wznoszonej w Ostrowcu największej na świecie walcowni drobnej, to deklaracja załogi wytwórni konstrukcji stalowych. Wydział remontowo-mechaniczny oraz Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe skrócą czas remontów pieców i innych urządzeń o 208 godzin, co pozwoli wyprodukować więcej stali wartości ponad 1,3 mln zł.

Ogółem hutnicy dostarczą stali, konstrukcji i urządzeń hutniczych za blisko 7 mln zł. **(kd)**

Kołków — wieś z jedną studnią

Woda występuje na głębokości 64 m. Aby wydobyć jedno wiadro, trzeba wykonać 180 obrotów kołowrotem. Tradycyjna studnia nie wystarcza. Tworzą się kolejki. Na wsi bez wody obejść się nie można.

Zanim zostanie założona kanalizacja — początek prac przypadnie w roku 1980 — mieszkańcy Kołkowa chcą złagodzić problem deficytu wody poprzez zainstalowanie choć jednej pompy. Pisali już w tej sprawie do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Michałowie, która wystosowała z kolei pismo do Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Kielcach. Do dziś, niestety, nie ma odpowiedzi.

Mieszkańcy Kołkowa są niecierpliwi. Przygotowują się do zainstalowania pompy. Czekają jednak na urządzenie.

(Ziel.)

Z wizytą RSP w Oksie

Zmieniło się na dobre

Różne koleje losu przechodziła założona przed około ćwierćwieczem Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Oksie w woj. kieleckim. Zakładali ją m.in.: **Maria i Antoni Majowie, Władysław Adamczyk, Adela i Bronisław Tarkowie.** Najpierw samodzielna, później stała się filią spółdzielni w Rożnicy i Nieznanowicach.

Maria Maj doskonale pamięta niełatwe początki. A i później też nie wszystko było tak jak należy. Zarząd RSP w Rożnicy zupełnie nie dbał o gospodarstwo w Oksie i zatrudnionych tam ludzi. Spółdzielcy nie otrzymywali zapłaty za swoją pracę. Nie było także wyników.

Jesienią 1976 r. spółdzielnia w Oksie ponownie stała się samodzielną jednostką organizacyjną. Na jej czele stanął **Antoni Jędras**, poprzednio przez 13 lat kierujący spółdzielnią w Nieznanowicach.

Nowy gospodarz zaczął przede wszystkim od porządkowania podwórka. Zorganizował grupę remontowo-budowlaną. Wyremontowano chlewnię, starą szopę przebudowano na magazyn, walącą się suszarnię tytoniu zaadaptowano na pomieszczenia biurowe. Obecnie są już trzy ciągniki i trochę sprzętu towarzyszącego. Są również korzystne wyniki gospodarcze.

Na początek sprowadzono z POZH 25 loszek. Dotychczas sprzedano 60 warchlaków i 80 tuczników. W tym roku spółdzielcy zamierzają dostarczyć na rynek 400 tuczników. Dla potrzeb hodowli wykorzystywany jest skrzętnie każdy kąt, szopy i szałasy. Aby zapewnić sobie młody materiał hodowlany, wśród rolników indywidualnych rozprowadzono 25 loszek, w zamian za które dostarczają warchlaki.

RSP dysponuje niewielkim, bo zaledwie 35-hektarowym arealem użytków rolnych i 40 ha stawów hodowlanych. Ale pożytek z tych stawów jest wciąż niewielki. Nikt o nie dotychczas nie dbał, uległy więc dewastacji. Konieczna jest ich jak najrychlejsza odbudowa. Obecnie uzyskuje się około 2,5 tony karpia, a można wielokrotnie więcej. Prezes Jędras informuje, że pod koniec listopada tego roku ma być gotowa dokumentacja i przedsiębiorstwo melioracyjne wkrótce potem przystąpi do pracy.

Są ambitne plany inwestycyjne. W Oksie powstanie chlewnia na 2400 tuczników rocznie z gniazdem zarodowym 150 macior. Planowana jest budowa 8-rodzinnego budynku mieszkalnego. Zapobiegliwy prezes gromadzi materiały budowlane. Na placu jest już 30 tys. cegieł i trochę pustaków. Skoro tylko decyzja odnośnie lokalizacji bazy zapadnie, ekipa remontowo-budowlana zabierze się do dzieła.

H. KAWIORSKI

Komunikat Wojewódzkiej St[acji] Kwarantanny i Ochrony R[oślin]

Na uprawach zbóż ozimych stwierdza się duże zachwaszczenie, a szczególnie w pszenicy. Obecnie istnieją dogodne warunki do prowadzenia chemicznego zwalczania chwastów.

Chemiczne zwalczanie chwastów w bieżącym roku prowadzić będą systemem powszechnym brygady specjalistyczne spółdzielni kółek rolniczych.

Termin stosowania środków chwastobójczych w zbożach ozimych przypada na okres od fazy krzewienia do początku strzelania w źdźbło.

Do zwalczania chwastów w zbożach ozimych należy stosować aminopielik w ilości [...] na 1 ha lub pielik w ilości 1,5-2 kg na 1 ha, względnie chwastox D albo chwastox w ilości 5 l na 1 ha. Można również stosować mieszaninę preparatów: sys 67 prop w ilości 2 l plus pielik w ilości 1,25 kg na 1 ha. Mieszanka zalecana jest szczególnie przy silnym zachwaszczeniu.

W uprawach z wsiewką koniczyny lub lucerny zabiegi należy prowadzić przy zastosowaniu chwastoxu płynnego w ilości 3,5 — 5 l na 1 ha w okresie, gdy zboże utworzy zwarty łan, a rośliny motylkowe mają 1-3 trójlistków.

Chemicznego zwalczania chwastów nie należy prowadzić przy temperaturze powietrza niższej niż 8 st. C. i wyższej niż [...]

Przypomina się, że wszystkie chwasty podlegają obowiązkowemu zwalczaniu.

Krzyżówka nr 116

POZIOMO: 3) termin z licytacji brydżowej 5) spisek 7) konkurent 9) coraz bliżej z niej do miasta 11) powieść E. Orzeszkowej 12) wyspa indonezyjska słynąca z pięknych kobiet 14) imię żeńskie 17) zawalidroga w okresie zimowym 19) pseudonim literacki A. Oppmana 21) sus 22) alotropowa odmiana tlenu 25) instrument szarpany o różnej liczbie strun, rodzaj gitary 27) wybitny matematyk, fizyk i astronom szwajcarski (1707—83) 28) prosty, rozwarty, dwuścienny.

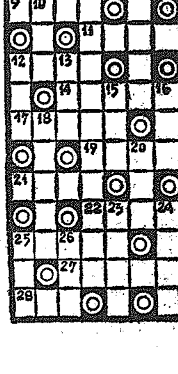

PIONOWO: 1) połączenie elementów wyrobów włókienniczych za pomocą szycia nićmi 2) angielski mąż stanu i pisarz polityczny autor „Utopii" (1478—1535) 3) ptak ozdobny, symbol dumy 4) minerał z Bochni lub Wieliczki 6) wielka majowa impreza kolarska 8) typ aktora 10) przydrożna wierzba 12) lilak 13) zadrzewiona oaza spokoju 15) przepływa przez stolicę Szwajcarii — Berno 16) piłka za boiskiem 18) kotew 20) celne u snajpera 23) autor powieści „Nana" 24) jama 25) znak zodiaku 26) otarcie się piłki o górną krawędź siatki przy serwisie w siatkówce i tenisie.

Opr. Z. Skowron

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy 3 nagrody książkowe. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu", pl. Obr. Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem „Krzyżówka nr 116"

Materiały rozchwytywane

Konieczne zwiększenie produkcji lokalnej

WOJEWÓDZTWO radomskie otrzymało na ten rok przydział 216 tys. ton cementu, 189 mln sztuk (liczone w jednostkach przeliczeniowych) cegieł i ponad 2 mln m kw. eternitu. Są to ilości większe od ubiegłorocznych. Wyrobów hutniczych i tarcicy trafi jednak na rynek mniej. Zapotrzebowanie jest przy tym większe we wszystkich asortymentach. W tej sytuacji ważnego znaczenia nabiera sposób rozprowadzenia materiałów budowlanych. Dyrektor Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, mgr **Janusz Konieczny** poinformował, że przyjęto zasadę przeznaczenia 70 procent materiałów na budownictwo inwentarskie. Po raz pierwszy poszczególne gminy otrzymały przydział na cały rok. Ułatwi to naczelnikom podział materiałów. Dotychczas otrzymywali oni pulę co kwartał.

WRAZ z nadejściem sezonu budowlanego wzrasta obrót materiałami. Obserwuje się duże zapotrzebowanie na tregry i pokrewne materiały stropowe. Wyrobów hutniczych jest jednak mało. Wielu rolników zastępuje je płytami stropowymi wytwarzanymi we własnym zakresie. Jest to słuszne wyjście z sytuacji. Istnieje zresztą pilna potrzeba zwiększenia produkcji materiałów przez zespoły chłopskie, kółka rolnicze i zakłady rzemieślnicze. **Tą drogą można np. zmniejszyć deficyt cegły palonej i innych materiałów ściennych. Szansę lepszego zaopatrzenia rynku daje także ponadplanowa produkcja zakładów przemysłu kluczowego takich jak: Cementownia „Przyjaźń", Zakłady Wyrobów Cemento-wo-Azbestowych w Wierzbicy czy cegielnia w Żytkowicach. W ubiegłym roku przyczyniły się one wydatnie do lepszego zaopatrzenia rynku woj. radomskiego w podstawowe materiały budowlane.**

(mk)